

Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

„Kurier Łódzki” -- 16 stron. „Łódź w ilustracji” -- 8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy -- 4 strony  
Nr. 263. Niedziela, 25 września 1927 r. Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

# Kurier Łódzki

Numer pojedynczy gr. 30.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.  
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

**SPLENDID**  
20 Narutowicza 20

Dzisiaj powtórzenie premjery!

Dzisiaj powtórzenie premjery!



## „Blaski i nędze życia kurtyzany”

Dramat w 10 aktach osnuty na tie znakomitej powieści Balzaka, spolszczonej przez Boy'a-Zeleńskiego.

W rolach głównych: Wytworna Andrée la Fayette oraz „Król niesamowitej maski” potentat ekranu

**PAWEŁ WEGENER**

Waruszająca pełna emocjonujących momentów treść!

Genjalna realizacja poszczególnych etapów akcji! Sensacyjne podłoże! Olśniewający przepych wystawy! Bogactwo i nędza współczesnego życia paryskiego! Dwa środowiska: Wielki świat i półświatki!

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego. Od godz. 1½ do godz. 3-ej ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

## Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego „Helenów”

Otwarta od 9 rano do 10 wieczór.

Codziennie od godz. 5 przygrywa orkiestra St. Namysłowskiego. Radjokoncerty. Kinematograf. Probiernia win i miodów krajowych. Filmowanie zwiedzających Wystawę i t. p. atrakcję — — Ceny miejsc: do g. 5 pp. 1 zł., ulgowy 50 gr., dla zorganizowanych wycieczek młodzieży szkolnej po 20 gr., od g. 5 pp. 150, ulgowy 50 gr.

„TEATRALNA”  
Narutowicza 20.

Już otwarta!! == Już otwarta!! == Już otwarta!!  
Najlepsza komfortowa RESTAURACJA i KAWIARNIA w Polsce!

CASINO



Szlagierowy superfilm ze słodkiej serii produkcji europejskiej 1927-28

Gdy miłość kończy się...

Gdy tradycje i nawyki z lat dziesiętnych przyjdą do głosu...

Gdy konflikt pomiędzy sercem a sumieniem wystąpi siłą żywiołu...

Wtedy zatryumfuje rozum, poczucie obowiązku i zrozumienie bohaterstwa, poświęcenia prawdziwej miłości!

Prawdy te potwierdza arcydzieło filmowe

p. t.

**BIAŁA NIEWOLNICA**

w roli głównej tytan ekranu

**Włodzimierz Gajdarow**

który z nieporównaną ekspresją i siłą odtwarza demonicznego araba, wytrawnego uwodziciela, znawcę serc kobiecych i niepokonanego zwycięzcę w turnieju walk miłosnych

— Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. LEONA KANTORA. —

Początek przedstawień o 1.30.  
Od 1.30 do 3-ej ceny miejsce 50 gr. i 1 zł.

Biuro sprzedaży CUKRU

Towarzystwa Przemysłowego

**LEŚMIERZ, Sp. Akc.**

znajduje się od dn. 10 września r. b. przy ul. Wierzbowej Nr. 44. — Telefon 14-90

Dr. Med. HELMAN,

ordynujący w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani. Ul. Piotrkowska nr. 68. Telefon 12-20, powrócił i wznowił przyjęcia w godzinach od 10-12 w południe i od 5-7 wiecz.



Śropek światła i doskonałe jego rozproszenie  
są wybitnymi cechami  
nowoczesnych „Osramówek.”

**OSRAM**

**Polemika konstytucyjna między rządem a parlamentem.**

**Prezydium Sejmu ma odpowiedzieć na pismo marsz. Piłsudskiego.**

**Zatarg o uchylene dekretów prasowych komplikuje się.**

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.  
Warszawa, 24 września.

W kołach politycznych przypuszczają, że prezydium Sejmu odpowie na list p. prezesa Rady Ministrów w sprawie dekretów prasowych i ich uchylene przez uchwałę Sejmu.

W rozmowach kularowych podnoszono kwestję ogłoszenia uchwał sejmowych

wywodząc, że wszak również nie ma ani w konstytucji, ani w ustawie o „Dzienniku Ustaw” żadnych postanowień co do ogłoszenia dekretów, rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, a wszak dekrety są stale w „Dzienniku Ustaw” ogłaszane.

Gdyby nie chcieli się zgodzić na ogłoszenie w „Dzienniku Ustaw”, a chcieli znaleźć ostateczną formę wyjścia i opublikowania uchwał sejmowych, można by to

uczynić przez „Monitor Polski”, który również jest urzędowym pismem.

W chwili obecnej sytuacja jest wysoce skomplikowana i niechybnie oprze się o Sąd Najwyższy. Ostatni proces na zasadzie dekretów, które Sejm uchylił, odbył się w Łodzi przeciwko „Łodzer Zeitung”, gdzie obrońca oskarżonego powołał się na uchylene przez Sejm dekretów prasowych czego sąd nie uwzględnił. Zapewne skaza-

ny odwoła się przeciwko tej decyzji do Sądu Najwyższego, a wtedy Sąd Najwyższy będzie musiał powziąć zasadniczą uchwałę.

Warto przy tej sposobności zaznaczyć, że „Łodzer Zeitung” za sprawozdanie z tego procesu została skonfiskowana.

Wszystko to komplikuje się ogromnie wskutek braku u nas Trybunału Konstytucyjnego. Przypominamy, że stronnictwa na rodowe w czasie dyskusji konstytucyjnych latem minionego roku domagały się ustanowienia tej instytucji, która by rozstrzygała w kwestjach spornych; wszelako wnioski w tej mierze nie uzyskały dostatecznego poparcia w Sejmie. Życie wskazuje do wodnie, jak bardzo taki trybunał jest potrzebny.

**Wykuwanie dróg pokoju.**

**Projekt polski zdobył opinię światła.**

**Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło go jednomyślnie.**

Genewa, 24 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów minister Sokół przedstawił projekt polskiej rezolucji, która, jak wiadomo, przyjęta została przez 3-cią komisję bez żadnych zmian przez aktamacje.

W krótkim przemówieniu minister Sokół zaznaczył, że prace Ligi Narodów w sprawie bezpieczeństwa i rozbrojenia mogą się pomyślnie rozwiązać i doprowadzić do ustalenia całkowitego systemu bezpieczeństwa jedynie pod warunkiem usunięcia atmosfery wzajemnej podejrzliwości i obawy agresji.

Po przemówieniu ministra Sokóła przystąpiono do głosowania nad tekstem rezolucji przez imienne wywoływanie członków zgromadzenia, przyczem wszyscy głosowali za rezolucją.

Oświadczenie przewodniczącego o jednomyślnym przyjęciu rezolucji wywołało burzliwe oklaski.

**DYSKUSJA NAD REZOLUCJĄ FRANCUSKO-HOLENEDERSKO-NIEMIECKĄ.**

Genewa, 24 września.

Zgromadzenie Ligi Narodów prowa-

dziło dyskusję nad rezolucją francusko-holendersko-niemiecką w sprawie bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Delegat holenderski Loudon oświadczył, że komisja przygotowawcza konferencji rozbrojenowej będzie mogła zebrać się z końcem listopada.

Następnie zabrał głos minister Stres-

mann, który oświadczył, że Niemcy gotowe są współpracować w myśl zaleceń tej metody celem zapewnienia nowej gwarancji bezpieczeństwa.

Mówca dodał, że utrzymanie pokoju nie wymaga redukcji zbrojeń.

Następnie przemawiał lord Onslow.

**Sowiety a Liga Narodów.**

**Opinia kół politycznych Genewy.**

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 24 września.

Według doniesień Szwajcarskiej Agencji Telegraficznej, w kołach zbliżonych do Ligi panuje uzasadnione przekonanie, że komisja przygotowawcza jeszcze w końcu roku bieżącego będzie mogła zebrać się w Genewie na nową sesję.

W kołach politycznych Genewy zasta nawiają się nad kwestją, czy ewentualnie Rosja sowiecka weźmie udział w tej komisji.

Wobec tego, że rząd moskiewski wykazywał w ostatnim roku wielkie zainteresowanie sprawą rozbrojenia, oraz wobec tego, że udział Rosji sowieckiej w pra-

cach Ligi Narodów, wobec zlikwidowania zatargu z rządem szwajcarskim, nie napotyka na żadne przeszkody, utrzymuje się obecnie przekonanie, że Rosja sowiecka znajdzie drogę do Genewy.

**PISMO CZICZERINA.**

Genewa, 24 września.

Sekretarza generalnego Ligi Narodów otrzymał od Cziczeryna pismo zawiadomieniem, że rząd sowiecki nie wysłał swych przedstawicieli na konferencję międzynarodową, mającą na celu osiągnięcie porozumienia w sprawie zniesienia ograniczeń wywozu i wywozu, na którą Rosja sowiecka była zaproszona.

**Hr. Westarp bryzga pianą nienawiści.**

**Zaciekle ataki nacjonalistów niemieckich przeciw Polsce.**

**Bojowy nastrój obrad zjazdu partji narodowo-niemieckiej w Gdańsku.**

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 24 września.

W wielkiej sali strzelnicy gdańskiej rozpoczęły się wczoraj obrady dorocznego zjazdu partji narodowo-niemieckiej w Gdańsku. W obradach tych uczestniczyło około 100 przedstawicieli partji narodowo-niemieckiej Rzeszy, a m. in. grupa posłów do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego z posłem hr. Westarpm na czele.

Ministrowie Rzeszy Hergt i Koch oraz admirał Tirpitz zaniechali w ostatniej chwili przyjazd.

Obrady zajął przewodniczący gdańskiej partji narodowo-niemieckiej poseł Schwegmann, witając gości z Niemiec i wyrażając, że widzi w ich przybyciu dowód, że cały naród niemiecki stoi za Gdańskiem.

W drugiej części swej mowy poseł Schwegmann zaatakował gwałtownie Polskę, w której widzi źródło wszystkich niebezpieczeństw, spadających na Gdańsk.

Celem Polski — oświadczył mówca — było i jest wtenczenie Gdańska do Polski. Dążenia tego Polska dotychczas nie zaniechała, stosuje tylko obecnie inne metody. Dawne „brutalne” środki Polska zastąpiła, zwłaszcza od czasu objęcia urzędowania w Gdańsku przez ministra Strassburgera, bardziej wyrafinowanymi i mniej wpadającymi w oczy.

Dalej mówca drwił z pokojowych, ozywionych pragnieniem porozumienia oświadczeń ministra Strassburgera, uważając je tylko za pozór, którego celem jest jedynie rozbić społeczeństwo niemieckiego w Gdańsku.

Mówca oświadczył się dalej przeciwko porozumieniu z Polską, ponieważ zdaniem jego w Polsce brak do tego dobrej woli.

Wielkie niebezpieczeństwo dla Gdańska upatruje mówca w zręcznej polityce Polski i jej przedstawicieli w Gdańsku, ministra Strassburgera.

Posłowi Schwegmannowi sekundował w jego napaściach na Polskę bawiący w Gdańsku w charakterze gościa poseł do parlamentu niemieckiego hr. Westarp, który uważał za wskazane wystąpić również przeciwko Polsce na terytorjum, związanem z Polską licznymi umowami i ścisłymi węzłami gospodarczymi.

Hr. Westarp oświadczył, że słowo „pokój” będzie dla Niemiec pojęciem mistycznym, dopóki obce wojska stać będą w Nadrenji i dopóki nie nastąpi ogólne rozbrojenie. O żadnych kompensatach za e-

wakuację Nadrenji nie może być mowy. — Myśl o Locarnie wschodniem, która miałaby być taką rekompensatą, odrzucamy stanowczo raz na zawsze.

Przechodząc do położenia w m. Gdańska, mówca zaatakował Ligę Narodów, która zawiodła wszelkie oczekiwania oraz jej przedstawiciela w Gdańsku, wysokiego komisarza van Hamela, którego uważa za zdecydowanego wroga Niemiec.

Wskazując na rzekome dążenia Polski do wtenczenia Gdańska do Polski, hr. Westarp wystąpił, podobnie jak jego poprzednik, przeciwko polityce porozumienia gospodarczego z Polską.

Po przemówieniach uchwalono przesłać do prezydenta Hindenburga następujący telegram:

„Pod wzniósłem wrażeniem poświęcenia pomnika pod Tannenbergiem, partja niemiecko-narodowa w Gdańsku składa hołd Waszej Ekscelencji, wybawcy Prus Wschodnich, honorowemu obywatelowi Gdańska i dziękuję mu za odparcie zarzutów o odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny”.

**Na budowę dróg automobilowych w Polsce.**

**Projekt nowego podatku od samochodów.**

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 24 września.

Ministerstwo Robót Publicznych opracowuje projekt nowej ustawy o podatku od samochodów, który sprawę budowy dróg automobilowych w Polsce może posunąć znacznie naprzód.

Wedle tego projektu wszelkie tego rodzaju podatki i opłaty od samochodów ściągane w różnych wysokościach i w różnych terminach mają być skasowane, a zamiast

nich ma być ustanowiony jednolity podatek przeznaczony wyłącznie na inwestycje drogowe, a więc tylko na potrzeby dróg starych i budowę nowych. Podatek ten byłby płacony w ratach, a wysokość jego stałaby w stosunku prostym do wagi samochodu. Opłata od 4-osobowego Forda wynosiłaby około 200 złotych rocznie. — Przy obecnej ilości samochodów w Polsce dochody z podatku wyniosłyby 10 milionów złotych rocznie.

**Na widowni politycznej.**

**POPRAWA STANU ZDROWIA MIN. ZALESKIEGO.**

Doniadujemy się, iż stan zdrowia ministra spr. zagranicznych Zaleskiego z każdym dniem polepsza się. Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie pan minister Zaleski opuści już łóżko, poczem w pierwszych dniach października wyjedzie na Riwierę.

W czasie swej podróży p. minister Zaleski spotka się w Paryżu z ministrem spraw zagranicznych Briandem, z którym odbędzie konferencję oraz ministrem Chamberlainem, który w pierwszych dniach października przeleci będzie przez Paryż do Londynu.

**FUZJA MONARCHISTYCZNA W POZNANIU.**

Nastąpiła w Poznaniu fuzja dwóch ugrupowań monarchistycznych, a mianowicie: Wszczęstanowej Włocławskiej Organizacji Monarchistycznej, pozostającej pod przewodnictwem posła Cwiakowskiego oraz Organizacji Monarchistycznej, przewodzonej przez gen. Raszewskiego.

Połączone organizacje monarchistyczne wybrały przewodniczącym posła Cwiakowskiego, wice przewodniczącym zaś gen. Raszewskiego.

**SYTUACJA STRAJKOWA W BANKU DYSKONTOWYM.**

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 24 września.

Sytuacja strajkowa w Banku Dyskontowym nie uległa zmianie. Stanowisko pracowników nie zmieniło się. W chwili obecnej zaczyna napływać fundusz zapomogowy od pracowników innych banków, którzy opodatkowali się w wysokości 3% od miesięcznych poborów.

**Czang-Kai-Szek powraca do władzy.**

**Nowa organizacja rządu.**

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 24 września.

„Morning Post” donosi o ponownym powrocie do władzy Czang-Kai-Szeka. Konferencja nankińska rozpatrywała projekt nowej organizacji rządu, przewidującej stworzenie komitetu wykonawczego z 46 członków oraz zwołanie izby prawodawczej. Działaniami wojennymi będzie kierować komitet złożony z 16 generałów. Dotychczasowy delegat chiński przy Lidze Narodów udał się do Nankinu, gdzie ma zająć stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

**Węgierki zagrożone.**

**Znikanie młodych dziewcząt w Budapeszcie.**

Agencja Telegraficzna „Express”.

Budapeszt, 24 września.

Opinia publiczna zaniepokojona jest coraz częstszym znikaniem młodych dziewcząt. Liczba dziewcząt, które zginęły bez śladu w ostatnich czasach dochodzi do 20. W jednym wypadku władze mają uzasadnione podejrzenie, iż pewna młoda dziewczyna, która grała na fortepianie w kinematografie, znajdującym się na przedmieściu Budapesztu, dostała się do rąk handlarzy żywym towarem.



Praczący zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich

Salon Mód  
**M-me MICHEL**  
ul. Sienkiewicza Nr. 52.  
Tel. 36-03  
— poleca modele paryskie. —  
Ceny przystępne.

# ZA WINY POPEŁNIONE.

Łódź, 24 września.

Stwierdzić należy bez ogródek, iż rozdzieranie szat oraz rzucanie łcie kassandrycznych, z powodu ostatniego odroczenia Sejmu i Senatu, przeprowadzi przez niektóre nasze skrajnie partyjne organy, czy to na lewicy, czy też na prawicy robią wrażenie pewnej przesady a może nawet i nieszczerości. Punktem ośrodkowym tych wszystkich hitowowych uogólnień i przewidywań jest skonstatowanie antykonstytucyjności i antyparlamentaryzmu obecnego stanu rzeczy. Pod tym względem panuje wyjątkowa zgoda w opiniach obu skrajnych obozów. „Robotnik” pisze wprost: „Okres, który przeżywamy dzisiaj w Polsce, nie jest tylko okresem kryzysu parlamentaryzmu, tem mniej kryzysu obecnego Sejmu; znajdujemy się w stanie kryzysu całego ustroju państwa”. Ten sam refren powtarza się we wszystkich głosach opozycyjnych, w ten lub inny sposób czerpiących matierię z nastrojów bardzo urażonych i bardzo zadających Sejmu. Istotnie też owe opinie, tak pomuro ocenające obecną rzeczywistość i tak przekonywująco uderzające w dzwony ostrzegawczych alarmów, powinny nas bardzo zaintrygować, gdyby nie wyczuwano się w nich wyraźnej tendencji urabiania sobie już dziś atutów przedwyborczych. Prawica jest przynajmniej konsekwentna. Od początku zajęła stanowisko negatywne wobec rządów pomajowych, Natomiast czem tłumaczyć tak nagły i radykalny zwrot ze strony socjalistów, jeśli nie względami wyrachowanego interesu partyjnego, przygotowania sobie gruntu dla łatwej, efektownej demagogii, zrzucają z siebie wszelkiej odpowiedzialności?

Od r. 1919-go do maja 1926-go, a więc przez lat siedem, całą pełnię władzy w Polsce dźmierzył w swych dłońiach Sejm. Uchwalona przez siebie Konstytucja nadała sobie prerogatywy dyktatorskie. Z Głowy Państwa uczynił tylko biernego wykonawcę swej woli. Senat zrobił instytucją dekoracyjną, nieposiadającą ani inicjatywy ustawodawczej, ani rzeczywistego wpływu. Nadając sobie tak ołbrzymią władzę, wziął na swe barki niemięjszą również odpowiedzialność. Jak się z niej wywazywał?

Nie należymy do wrogów parlamentaryzmu. Uważamy, że tylko na nim może się opierać ustrój istotnie demokratyczny i praworządny. Ale to, co rozbiło spójność wewnętrzną Polski przez lat siedem, co rzuciło kraj w polityczny chaos i co postawiło go nad brzegiem ekonomicznej przepaści dwóch inflacji, to nie był skonolidowany, dostosowany do potrzeb i warunków, świadomy swych celów oraz swych obowiązków parlamentaryzm, lecz nieobliczalny i coraz dalej brnący właśnie w antykonstytucyjność i właśnie w antyparlamentaryzm sejmowładztwo.

Czyż mamy znów przytaczać i znów przypominać owe wszystkie grzechy główne agonizującego już dziś Sejmu, tylokrótnie omawiane, rozrządzane i stwierdzone? Jest tylko faktem, że gospodarka państwowa rzucona została na fale przypadku oraz widzieliśmy kłki i koteryjki. Rząd stracił autorytet a gabinety zmieniały się, jak w kalejdoskopie, zależnie od tych lub innych fałowań międzypartyjnych. Względem na partykularne, klasowe interesy rządzącej w danej chwili grupy usuwały w cień jedyną wskazaną basotę rządzenia, państwową rację stanu. Rozbity, skłócony, rojący się od intryg, waśni, klasnych egoizmów Sejm nie potrafił już wypełnić najbardziej podstawowego swego obowiązku, stworzenia trwałej większości. Żadne stronnictwo nie chciało brać na swe barki odpowiedzialności, to też niemal regułą stały się

gabinety urzędnicze, t. zw. fachowe, a każdorazowe próby stworzenia koalicyjnych rządów kończyły się rychłym rozbitciem.

Równoległe z tym zamętem politycznym szedł nieład gospodarczy. Inflacje niszczyły oszczędność i dezorganizowały produkcję. Niezrównoważone budżety podrywały zaufanie ogółu do poczynań skarbowych państwa i uniemożliwiała zainteresowanie poważniejsze Polską kapitalistów zagranicznych. Na horyzoncie gospodarczym zjawiały się niepokojące chmury.

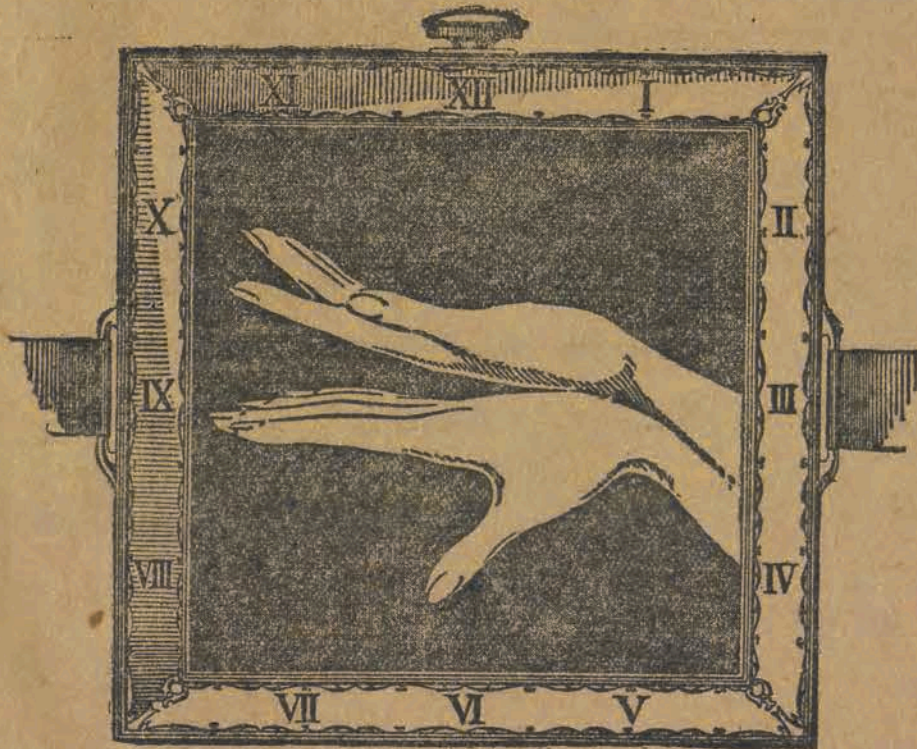
Sejm stracił cały niemal kapitał zaufania ze strony społeczeństwa. Głosy narzucające do opamiętania były swego czasu coraz częstsze, lecz były to, niestety, głosy wołających na puszczy. Sam Sejm stworzył atmosferę, która umożliwiła przewrót majowy. Kto igra z ogniem, ten musi się sparzyć.

To, co się dzieje obecnie, nie jest bynajmniej idealne. Cały szereg niedociągnięć i kroków fałszywych można by łatwo wytknąć obecnemu rządowi. Lecz bezstronność zmusza do przyznania, iż w wielu dziedzinach zasadniczych znać niewątpliwą poprawę. Podniesienie autorytetu władzy państwowej, stabilizacja waluty, zdecydowane zerwanie z polityką inflacji, unormowanie warunków życia gospodarczego, stopniowa reforma systemu podatkowego i celnego — to są poważne atuty, których znaczenie rząd obecny unikał zrozumieć i wykorzystać. Dopóki te walory działają, kłótnie i dyskusje na temat takiego lub innego komentowania w wielu punktach bardzo niejasno sformułowanych paragrafów Konstytucji, pozostaną czemś obcym i nieracjonalnym dla społeczeństwa. W obecnej walce z rządem kluby sejmowe napróżno usiłują odzyskać siroczą popularność. Sejm chce się odegrać. Lecz eferdy on obecnie za winy popełnione. Na drogach bezwzględnej negacji i opozycji wobec wszelkich poczynań państwowych nie znalazł tego właściwego kierunku.

który prowadził do celu. Kryzys parlamentaryzmu, o którym się tak wiele dziś mówi, sam wywołał i sam dlań grunt przygotował. A nie dziwnego, że ogół nie współczuje z nim i żegnać go będzie bez żalu. Zawiodł z kretesem po-

kładane w nim nadzieje. Należy tylko żywić, aby ta bolesna nauka posłużyła za punkt wyjścia do twórczej istotnie i owocnej dla państwa akcji przyszłego Sejmu.

Czesław Gumkowski.



## Tajemnica pięknych rąk!

Ręce nie posiadają tajemnic dla tych, którzy umieją z nich czytać. Znazca odczyta z nich łatwo wszystko to, co ukrywa mimika twarzy. Wszystko przez wieki! Bowiem starannie pielęgnowane ręce zostają zawsze młode. I to jest ich wielką tajemnicą!

Krem Elida Co Godzinę zapewnia rękom młodość i piękność nawet przy spreczce i pracy. Nadaje on skórze matowość alabastru i chroni ją przed wpływami ostrego powietrza i słońca. Piękne i zawsze młode ręce dzięki stałemu używaniu Kremu Co Godzinę.

## KREM ELIDA CO GODZINĘ

### ŚWITY POLITYCZNE.

## Kwestja mniejszości narodowych najważniejszym problemem dnia

### Walka o prawa mniejszości — niebezpieczeństwem wojny.

Dr. Ewald Ammende, generalny sekretarz kongresu mniejszości narodowych ogłasza ciekawy artykuł na łamach „Berliner Tageblattu”, który też w skróceniu przytaczamy:

„Ilość ludzi żyjących w obcych krajach i należących do mniejszości narodowych zmniejszyła się po wojnie wybitnie. Jest to rysem dodatnim. Równocześnie jednak wzrosła ilość grup narodowościowych, co głównie należy przypisać rozstrzygnięciom traktatów pokojowych.

Przyczyny tego stanu rzeczy nie powinny się dopatrywać jedynie w błędach linii granicznych, lecz przede wszystkim w indywidualnym położeniu Europy i w niezwykle pomieszaniu narodowościowym w środkowej i wschodniej Europie.

Druga wielka zmiana, jaką sprowadziła wojna, jest nadzwyczajny wzrost poczucia przynależności narodowej, do czego też przyczynił się wpływ 14 punktów Wilsona na te grupy narodowościowe, które nigdy nie mogły liczyć na tworzenie nowych państw.

Metody propagandy nacjonalistycznej bolszewików też w skutkach swych rozbudziły w szeregach narodowości pragnienie własnej państwowości.

Wkońcu nie wolno zapominać, że wszystkie rozstrzygnięcia konferencji pokojowych oparte były na uprawnieniu do swobodnego rozwoju narodowego. Ta obojętność spowodowała, że dziś żaden

naród nie może być obojętny na losy swych współplemieńców po za granicami kraju rodzinnego.”

Wspominając o klauzulach narodowościowych, narzuconych traktatem pokojowym, szczerze przyznaje p. Ammende, że przestrzega się jedynie, by były one honorowane przez mniejsze państwa — zwłaszcza nowopowstałe — natomiast nie mają one mocy obowiązującej dla mocarstw!

I jesteśmy świadkami stosowania dwóch metod: jedna polegająca na oficjalnym uznaniu praw mniejszości narodowych a w praktyce nieuwzględniania ich, a 2-ga — „otwarta” metoda zwalczająca jawnie wszelkie uprawnienia mniejszości.

Tego rodzaju sytuacja stawia półkój Europy pod znakiem zapytania!

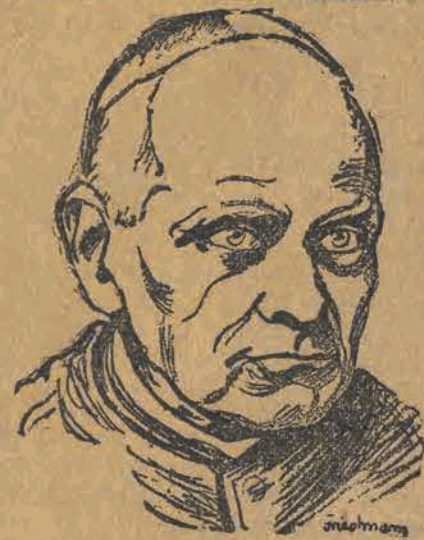
Ustawiczne tarcia między państwami na tle ustosunkowania się do mniejszości narodowych prowadzi do potęgowania przeciwności, aż wreszcie osiągną swój kulminacyjny punkt.

Drugim groźnym niebezpieczeństwem jest upadek autorytetu Ligi Narodów w wypadku konieczności zajęcia zdecydowanego stanowiska w kwestji uregulowania uprawnień narodowościowych przez jakikolwiek państwo.

Odpowiedzialni kierownicy 40-ku milionów ludzi, należących do mniejszości narodowych wszystkich państw w Europie skierowali apel do Ligi Narodów — by

— zanim będzie za późno — przystąpiła do rozwiązania problemu narodowościowego! Czy ten apel uwzględni się dość wcześnie?!

Oto pytanie, które stawia dziś cała Europa.”



Kardynał francuski Billot postanowił zwrócić papieżowi czerwony kapelusz i tem samem zrezygnować ze swego stanowiska członka kolegium kardynalskiego. Billot zamierza wstąpić do klasztoru jezuitów Gallere pod Rzymem i tam spędzić resztę życia.

# Polska zrywa podstępne sieci szpiegostwa niemieckiego!

## Aresztowanie na G. Śląsku nowej szajki szpiegowskiej, dostarczającej Niemcom tajemnice wojskowe.

Katowice, 24 września.  
Agencja Wschodnia.

Władze bezpieczeństwa wykryły w dniu wczorajszym nową afere szpiegowską na Górnym Śląsku, obsługującą eksporty wywiadu niemieckiego w Bytomiu.

W związku z tem aresztowano 28-letniego Wiktora Bednarka, urzędnika banku. Bednarek operował na Górnym Śląsku i na terytorjum Zagłębia Dąbrowskiego, dostarczając wywiadowi niemieckiemu tajemnice wojskowe.

Działalność swoją rozszerzał Bednarek również i na Kraków, gdzie agitował wśród przysposobienia wojskowego.

Bednarka aresztowano w trakcie prze-

kraczenia granicy, którego dokonywał, posługując się fałszywą kartą cyrkulacyjną.

W chwili aresztowania Bednarek stawiał zbrojny opór, grożąc funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa rewolwerm.

Bednarek ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Jeszcze wówczas, kiedy pracował w komisariacie plebiscytowym w Sosnowcu, dostarczał Niemcom różnorodnych informacji na temat polskich zamierzeń w związku ze zbliżającym się wtedy plebiscytem.

W r. 1925 skazany został w Królewskiej Hucie za kradzież na cztery lata ciężkiego więzienia, udało mu się jednak

wrócić po wyroku zbiec do Niemiec. Tam zaangażował się na stałe w wywiadzie niemieckim, przeszedł odpowiedni kurs i wysłany został następnie na Górny Śląsk. Władomości, zdobyte przez się dostarczał Bednarek komisarzowi policji w Bytomiu, Radkemu, któremu bezpośrednio podlegał.

Jednocześnie z Bednarkiem aresztowano kilka osób, pozostających z nim w kontakcie i, jak wykazało śledztwo dotychczasowe, współpracujących z nim. Dalsze aresztowania są jeszcze w związku z afera tą przewidziane.

Dochodzenie trwa w dalszym ciągu.

Wojenna gra armji sowieckiej w okolicach Odessy.



Woroszyłow sowiecki komisarz wojenny ścigał wielkie ilości wojska w okolicach Odessy, celem przeprowadzenia manewrów. W manewrach biorą udział wojska lądowe, marynarka i lotnictwo.

## Mordercy Trajkowicza opuścili terytorjum Polski. Gusiew i Szlecer wrócili do Sowietów.

Warszawa, 24 września.  
Polska Agencja Telegraficzna.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że po przesłuchaniu w dniu 19 b. m. przez sędziego śledczego Witulskiego funkcjonariuszów poselstwa sowieckiego Gusiewa i Szlecera, na podstawie dotychczasowych wyników toczącego się w dalszym ciągu śledztwa oraz zeznań, złożonych przez nich, władze sądowe, nie wchodząc w rozstrzy-

gnięcie zasadniczego zarządzenia, czy wyżej wymienieni funkcjonariusze poselstwa sowieckiego podlegają jurysdykcji sądów polskich, nie znalazły w ich czynnościach cech przestępstwa, przewidzianego w art. 453 K. K. i podstaw do postawienia ich w stan oskarżenia.

Na tej zasadzie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało Gusiewowi i Szlecerowi wizy na wyjazd do Moskwy, który nastąpił w dniu 20 b. m.

## Przerwanie pierścienia niemiecko-rosyjskiego dokoła Polski doprowadziłoby do Locarna Wschodu.

Gdańsk, 24 września.  
Polska Agencja Telegraficzna.

Tutejszy organ nacjonalistów niemieckich „Danziger Allgemeine Zeitung” — omawiając sprawę Locarna wschodniego oświadcza, że Francji nie wystarcza przyrzeczenie Niemiec, że rezygnują one ze zmiany granic z Polską przy użyciu siły zbrojnej, ponieważ istnieje możliwość osiągnięcia tej zmiany na podstawie par. 19 paktu Ligi Narodów, a przeprowadzona na tej drodze zmiana granic polskich byłaby wyłomem w budowę traktatów pokojowych.

Francja więc zmierza do osiągnięcia swego celu drogą określaną przez Rosję. We Francji przypuszczają służnie, że dla Rosji zerwanie z Francją byłoby niekorzystnym. To też w celu uniknięcia tego

zerwania Rosja gotowa jest obecnie do większych ofiar. Wyzyskując tę sytuację, Francja domaga się od Rosji natychmiastowego zawarcia paktu bezpieczeństwa z Polską.

W związku z tem organ nacjonalistyczny oświadcza, że polsko-rosyjski pakt gwarancyjny pod protektoratem Francji jest dla Niemiec czemś niemożliwym, ponieważ ta droga doprowadziłoby się w praktyce do Locarna wschodniego. Polska bowiem, zabezpieczona od wschodu, nigdyby się nie zgodziła na zawieranie porozumienia z Niemcami na podstawie rewizji obecnych granic.

Musimy sobie uświadomić, że zabezpieczona Polska uzyskałaby bardzo szybko wpływ w państwach bałtyckich.

## Sensacyjne pogłoski o przyczynach katastrofy U. Maltzahn. Czyżby zamach za Sacco i Vanzettiego?

Telegram własny „Kurier Łódzki”.

Berlin, 24 września.

Katastrofa lotnicza, której ofiarą padł ambasador niemiecki w Waszyngtonie baron Maltzahn, zajmuje dzisiaj naczelną miejscę na łamach prasy niemieckiej. Wydobywanie ciała ofiar z pod zrzuconego samolotu przedstawiało olbrzymie trudności, gdyż cały samolot był tylko jednym stołem spiętanych części żelaznych i drewnianych, całkowicie poprzeczonych. Ofiary wypadku wydobyte zostały z pod grusów zupełnie niekalkulowane tak, że zaledwie można było rozpoznać poszczególne ciała.

Półrządowa „Taegliche Rundschau” donosi, że różne władze wysłały natychmiast samolotem swoich przedstawicieli dla zbadania przyczyn wypadku. Dotychczas nie udało się ustalić tych przyczyn. „Taegliche Rundschau” twierdzi, że nie prawdopodobne są pogłoski, jakoby katastrofa nastąpiła skutkiem sabotażu w zakładach Luft-hansy. Równie nieprawdopodobną jest — zdaniem dziennika — pogłoska, krążąca w kołach amerykańskich, jakoby baron von Maltzahn padł ofiarą zamachu, pozostającego w związku ze sprawą Sacco i Vanzettiego.

## Dempsey protestuje przeciw przyznaniu zwycięstwa Tunney'owi.

Nowe spotkanie da nowe dolary.

Tel. własny „Kur. Łódzki”.

Chicago, 24 września.

Ostatecznie po naradzie ze swym managerem, Dempsey założył protest przeciwko orzeczeniu sądu, przyznającemu zwycięstwo Tunney'owi.

Jako motyw protestu służy fakt, że w siódmej rundzie Tunney leżał na ziemi 13 sekund, podczas gdy sędzia policzył tylko 9, rozpoczynając liczenie po 4 sekundach.

W Stanach Zjednoczonych oczekują rozstrzygnięcia protestu z niezwykłym napięciem.

Ogólnie panuje przekonanie, że protest będzie odrzucony.

Z sumy około 2.700.000 dolarów, uzyskanej za bilety wstępu na mecz Dempsey'a z Tunney'em, otrzymał Tunney 1.000.000 dolarów, Dempsey 450

tys., Richards 250.000 dolarów. Podatek związkowy wyniósł 250.000 dolarów, zaś podatek dla Stanu Illinois 225.000 dolarów.

SZAL I OBLED.

London, 24 września.

Z Nowego Jorku donoszą o śmierci dwóch mężczyzn, którzy popadli w stan silnego rozdrażnienia nerwowego podczas wysłuchiwania komunikatów radiowych o przebiegu meczu między Tunneyem i Dempseyem. W Los Angeles jeden z sympatyków Tunney'a, który wznosił okrzyki na jego cześć przed birem zakładów został ranny uderzeniem sztyletu w plecy i w stanie ciężkim, odwieziony do szpitala. Na stadionie w Chicago zadeptano na śmierć trzy osoby.

## Sowiety kuszą Francję.

Nowe propozycje w sprawie spłaty długów. Paryż zajął krytyczne stanowisko.

Paryż, 24 września.

Ambasador Sowietów w Paryżu, Rakowski w liście wystosowanym do senatora de Monziego, przewodniczącego delegacji francuskiej do rokowań z Sowietami ogłasza nowe propozycje sowieckie w sprawie spłaty wierzytelności francuskich i kredytu francuskiego dla Rosji.

Nowe propozycje sowieckie brzmią: 1) rząd sowiecki zobowiązuje się w ciągu 61 lat wpłacać corocznie 60 milionów fr. złotych na pokrycie należności z tytułu dawnych pożyczek zaciągniętych przez rząd carski; 2) Jeżeli rząd sowiecki przyzna innym państwom dogodniejsze warunki spłaty dawnych długów, wówczas umowa dłużnicza z Francją ulegnie zmianie, a wierzycielom francuskim przyznane będą te same korzyści, których rząd sowiecki udzielił innym państwom; 3) rząd sowiecki zobowiązuje się do wpłacenia w ciągu roku 30 milionów franków w złocie, które zdeponowane będą w jednym z banków francuskich, jako gwarancja przyszłych wpłat. Z dobrodziejstwa zapłaty nie będą korzystały papiery rosyjskie nie notowane na giełdach francuskich oraz nie znajdujące się w rękach Francuzów. Ustanowiona będzie mieszna na komisja co do ustalenia warunków spłaty papierów, których tytuł własności zmienił się przed 11 listopada 1918 r.

Co się tyczy kredytów francuskich dla Rosji Rakowski stawia propozycję, aby rząd francuski udzielił Sowietom pożycz-

kę 120 milionów dolarów płatnych w ciągu 6 lat po 20 milionów rocznie. Pożyczka będzie użyta na zakupy w przemyśle francuskim. Amortyzacja nastąpi w ciągu 6 następnych lat. Bieg procentów rozpoczyna się w rok po przyznaniu kredytu. Specjalna komisja ustali gwarancje, wysokość procentów i inne szczegóły techniczne pożyczki.

ZASTRZEŻENIA.

Paryż, 24 września.

Nowe propozycje Rakowskiego spotkały się w kołach politycznych z zastrzeżeniami. Wskazują tu, że rząd sowiecki nie posunął się w swych ustępstwach za daleko i że okres 61 lat, w ciągu których mają być amortyzowane wierzytelności francuskie jest stanowczo za długi.

Po za tem Rakowski uzależnia spłatę długów rosyjskich od wysokiej pożyczki 120 milionów dolarów, która nie stoi w żadnym stosunku do długoletniej amortyzacji papierów rosyjskich.

Giełda zareagowała na nowe propozycje Rakowskiego lekką zwyżką papierów rosyjskich.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszek, opuchlinie i stanach zapalnych kiszek grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszek, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” szybko usuwa objawy zażołądka i bóle w podbrzuszu. Wieleletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody „Franciszka-Józefa” doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego.

## RATUJCIE WŁOSY.

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzenie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów, również krem przeciwko piegom który w kilka dni usuwa piegę, żółte plamy i inne nieczystości twarzy.

Do nabycia w Składzie Aptecznym H. Hermalina, Piotrkowska 11. Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek Od wtorku, dnia 20-go do poniedziałku, dn. 26-go września 1927 r. w.

## Wspólnika - czki

z kapitałem lub odpowiednim lokalem poszukuje dyplomowana pianistka celem otwarcia szkoły muzycznej. Zgłoszenia do administracji pod „Solidność”.

## Zawiadomienie.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych podaje do wiadomości, że wobec strajku w Banku Dyskontowym Warszawskim Oddział w Łodzi, Piotrkowska 57, wszystkie posady w tej instytucji są pod bojkotem.

KOMUNIKAT.

ZE ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW BANKOWYCH.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych Rzeczypospolitej Polskiej oddział w Łodzi, zwołuje nadzwyczajne walne zebranie swych członków na dzień 26 b. m., o godz. 7.30 wieczorem do lokalu Związku Handlowców Polskich, ul. Piotrkowska 108. Jedną z najważniejszych spraw będzie: akcja strajkowa kolegów na terenie Banku Dyskontowego Warszawskiego oraz zbliżające się wybory na terenie m. Łodzi.

**KINO Dom Ludowy**  
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!  
Od wtorku dnia 20 do niedzieli 25 b. m. wyłącznie arcydzieło filmowe

**„Gdy zapśnie światło orzu”**  
(Zemsta modelki)

Dramat przeznaczenia.  
W rolach głównych gwiazdy ekranu **Jaqueline Logan i Percy Marmont**

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.  
W soboty, niedzieli i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Reklama -- to potęga!

# O rozwój rodzimej wytwórczości kinematograficznej.

## Uchwały I-go Wszechpolskiego Zjazdu Branży Filmowej.

(Od własnego korespondenta).

1-szy Wszechpolski Zjazd Filmowy, obradujący w Warszawie, przyjął wczoraj następującą rezolucję:

a) 1-szy Wszechpolski Zjazd Branży Filmowej wita z prawdziwą wdzięcznością wiadomość o mającym w niedługim czasie nastąpić zorganizowaniu Urzędu Filmowego;

b) W zrozumieniu doniosłej roli, jaką film spełnia w życiu gospodarczym i kulturalnym, dążą rządy i społeczeństwa do jaknajdalej idącego obniżenia podatków widowiskowych oraz zachęcania kapitału do uczestnictwa w ufundowaniu i rozwoju własnego przemysłu filmowego. W Stanach Zjednoczonych, kraju magnaterji filmowej, zniesiono przed tygodniem całkowicie istniejące dotąd niskie podatki widowiskowe.

Jedynie w Polsce obowiązuje po dzień dzisiejszy podatek horrendalny, dochodzący w stolicy państwa aż do 100 proc. 1-szy Wszechpolski Zjazd Branży Filmowej w trosce o uchronienie branży kinematograficznej od dalszej pauperyzacji wzywa Rząd do przeprowadzenia w najkrótszym czasie drogą ustawodawczą wydatnego obniżenia podatków widowiskowych.

c) 1-szy Wszechpolski Zjazd Branży Filmowej apeluje do prasy, aby użyła wpływowego stanowiska w społeczeństwie i wśród władz w kierunku zaznaczenia najszerzych sfer z pałacami potrzebami branży filmowej, oraz aby użyła pomocy w dążeniu do zrealizowania postulatów zmierzających do rozwoju branży kinematograficznej, w szczególności zaś polskiej produkcji filmowej.

d) 1-szy Wszechpolski Zjazd Branży Filmowej domaga się zniesienia instytucji powtarzanej cenzury filmów, dokonywanej przez władze komunalne. Ustanawianie dziennej stopy podatkowej dla każdego filmu z osobną wprowadza szkodliwy chaos w stosunki branży oraz uniemożliwia racjonalną kalkulację handlową.

Inspektor szkolny, p. Cieszkowski, zgłosił dodatkową wniosek, dotyczące filmów naukowych:

a) powołać Komisję Oświatową, zadaniem której będzie czuwanie nad roz-

wojem naszej rodzimej kinematografii i swojskiego filmu naukowego. 1-szy Wszechpolski Zjazd Branży Filmowej wyraża pogląd, że Komisja Oświatowa oświeśli znaczenie filmu naukowego jako potężnego czynnika rozwoju i z chwilą rozpoczęcia działalności urzędu filmowego, cen trafiającego całą politykę filmową, będzie z nim współpracowała.

b) 1-szy Wszechpolski Zjazd Branży Filmowej stwierdza, że przemysłowcy filmowi rozumieją państwowo-kulturalne znaczenie filmu naukowego i nawołują odpowiednio czynnikami do stworzenia takich warunków, by sprzyjały one rozwojowi filmu naukowego.

## Radjostuchaczom nie będą potrzebne baterie i akumulatory.

### Doniosłe wynalazki d-ra Seibta sprawiły przewrót w radiotechnice.

Radjofonia europejska ma do pokonania zadania trudniejsze, gdyż w przeciwstawieniu do Ameryki Półn., która pracuje tylko na falach krótkich, Europa nadaje na falach krótkich i długich.

Źródło tego rozdzielnika fal krótkich i długich na terenie Europy ma podłoże polityczne. Tak np. Warszawa na swej radiostacji posługuje się falą długą (1111 m.) w celu zagłuszenia zasięgu radiostacji państwowych na rubieżach Rzeczypospolitej.

W związku z rozwojem systemu fal długich i krótkich, radjodbiorniki muszą ulegać raptownym i dalekosiędnym udoskonaleniom, aby umożliwić słuchaczom jak najdokładniejsze rozróżnianie radiostacji nadawczych i osiągnąć największą precyzję w odbieraniu audycji poszczególnych stacji przez radjoamatorów.

Tylko przy najdalej idących ulepszeniach czułości radjodbiorników osiągnąć można należytą siłę i czystość dźwięków co jest w dobie obecnej jednym z najwydatniejszych zadań radjofonii.

Chodzi o to, aby sama manipulacja fa-

lami uczynić jak najłatwiejszą i najprostszą.

Zaznaczyć należy, że naogół biorąc, Europa w tej dziedzinie korzysta w znacznej mierze z postępów radiotechniki amerykańskiej.

Z aparatów doby ostatniej wymieniać należy aparat neutrodyń, który umożliwia obsługę przy pomocy jednego lub tylko dwóch guzików.

Plagą radjostuchaczy jest również mniejszy lub większy trząsk, towarzyszący odbiorowi, który to trząsk pochodzi najczęściej stąd, że energia czepiana jest z mokrych akumulatorów i suchych baterji.

Pociąga to oczywiście za sobą znaczny koszt przy ciągłej zmianie suchych baterji i ładowaniu mokrych akumulatorów.

Jeden z najgenialniejszych wynalazców w dziedzinie radiotechniki, prof. Jerzy Seibt, który już przed 25 laty założył podwaliny praktycznej radjofonii, zdołał obecnie stworzyć typ aparatu pomocniczego dla radia.

Ten pomocniczy aparat dr. Seibta po

włączeniu do zwykłego kontaktu elektrycznego w mieszkaniu, daje wszystkie potrzebne prądy elektryczne, wobec czego używane dotychczas akumulatory i baterie są zupełnie zbędne.

Do tak genialnego uproszczenia manipulacji odbioru przyczyniło się przede wszystkim skonstruowanie przez prof. Seibta lampy specjalnej, t. zw. „Anotron“.

Najnowszy rozwój radjotechniki — pchnięty przez to na szersze tory, daje radioamatorom możliwość uzyskania największej selekcji odbioru.

Warunkom powyższym odpowiada nowoczesny radjodbiornik, typu prof. Seibta, który po włączeniu przez laika do zwykłego kontaktu elektrycznego w mieszkaniu, daje na głośnik każdą pożądaną stację przy zwykłym poruszeniu dwóch guzików. Używane dotąd baterie i akumulatory przejdą powoli do historii.

Jeden z pierwszych takich aparatów, skonstruowany według systemu Seibta przez inż. Józefa Kalma, demonstrowany będzie w Łodzi na wystawie przemysłu krajowego w Helenowie, w pawilonie firmy Radio-Lloyd, reprezentującej w kraju zakłady przemysłowe Seibta.

## Sen, który się sprawdził..

Dziennik londyński „Evening Standard“ pisze o następującym smutnym zdarzeniu:

„Gdy w tych dniach 17-letnia Alicja Salt przyszła do fabryki zabawek z celulojdu w Leicester, opowiedziała swym przyjaciółkom, iż śniła się jej tej nocy, że fabryka, w której pracują spaliła się, a ona poniosła śmierć w ogniu.

Tego samego dnia rzeczywiście wybuchł pożar na drugim piętrze fabryki i jedyna Alicja padła ofiarą płomieni. Poczłatkowo sądzono, iż wszystkie pracownice zdołano wyratować. Niestety, przy odczytywaniu nazwisk — Alicja się już nie odezwała. O ratunku nie było mowy, gdyż płomienie ogarnęły cały gmach.

Alicja, miła i sympatyczne dziewczę, opowiedziała też przy śniadaniu sen swój rodzicom.

CLAUDE FARRÉRE.

## Sto milionów w złocie.

Mistrzowi Juliuszowi Verne, niedocenionemu.

(Tłum. Gabriel Karski).

PRZEDMOWA.

Do łaskawego Czytelnika.

W. P.

Ktoregoś roku dziewięćdziesiątej czy dziewięćdziesiątej drugiej olimpiady zdarzyło się, jeżeli wierzyc autorom starożytnym, że pewnego dnia Sokrates został obrzucony wyzwiskami przez ateńczyków — z powodu, iż zastarzo go na samym środku rynku grającego w kości z miejskimi dziećmi. Sokrates atoli nie wzruszył się tem zgola i zatrzymawszy przechodzącego łuczniaka, zapytał go czemu łuk jego nie jest napięty. — „Skoro w tej chwili nie zamierzam strzelać, odparł zapytany, nacóż, powiedz, miałbym zbędnie napiętać kablak ten i tę cięciwę?“ — „Tedy rzekł Sokrates, dajesz odpoczynek swemu łukowi, kiedy nie masz potrzeby posługiwać się nim. Łuczniaku, jesteś mężem rozumnym! I ja, słaby człeczyna, czynię podobnie tobie, pozwalając wypoczywać mizernemu memu umysłowi, kiedy nie mam koniecznej potrzeby uciekać się do jego usług. Oto dlaczego dziś zastaję cię na placu publicznym, gdzie, nie mając nic lepszego do roboty, gram w kości.“

Opowiadka powyższa, zapewne, nie jest nowa. Pozwalam sobie jednak powołać się na świetny przykład Sokratesa, w chwili gdy wypuszczam w świat niniejszą książeczkę. Podobnie wielu ludziom, którym to wyszło na dobre, zaprzagnęłam zagrać w kości. A wszak nie jest wzbudzone zażyć niekiedy rozrywki w przyzwotem towarzystwie.

Niemniej przecie, proszę W Pana o wyrozumiałość. Istotnie ma W Pan prawo zareplikować, iż z pośród żartów najlepsze są te, które są najkrótsze. Zaznaczmy odrazu, że oto przynoszę kilka opowiadań, z których żadne nie ma najmniejszych pretensyj... więcej nawet: byłoby mi wiele niemile gdyby je wzie-

to na serio... mimo, iż usiłowałem tu i owdzie rzucić ziarno refleksji. Lecz główna z tych opowieści, obawiam się, wyda się W Panu nadmiernie długa. Tak dalece, iż mógłby się W Pan zdziwić, że oto pisarz, który się jeszcze nie wyspecjalizował w tym ponurym genre zwanym facétie à répétition, pozwolił sobie na tak obfita porcję dość grubych żartów. I doprawdy nie miałbym tu nic na swe usprawiedliwienie, gdyby wzmiankowana historia nie była echem rzeczywistości a tajemniczej przygody, która zaintrygowała mnie od chwili gdy mi ją — dość już dawno temu — opowiedziano.

Proszę W Pana, ja wcale nie żartuję. Ogłędalem własnymi oczyma plany tajemniczego okrętu a także jego szczytków, jak również mapę sytuacyjną miejsca, gdzie ów okręt został storpedowany. I jeżeli w opowiadaniu, jakie z tego zdarzenia wysnułem, powołałem sobie na gromadził mnóstwo szczegółów komicznych, uczyniłem to właściwie dlatego, że owo zdarzenie autentyczne, którego tu dalem jeno odbicie, rozmyślnie zniekształcone, zawierało inne szczegóły niemniej liczne i dalsibóg, jeszcze konieczniejsze. Poważne względy zabraniają mi w tej chwili zreferować rzecz całą au naturel. Musiałem więc zamaskować swe postaci i zmienić dekorację. A wiadoma jest rzeczca, że maska groteskowa jest najprzejrystsza i zarazem najbardziej nie przenikniona.

Teraz wie pan już to co najistotniejsze, więc przedewszystkiem: że „rokambolozna“\*) afera Stu milionów złotem bynajmniej nie zrodziła się w całości w mózgu felietonisty w malignie. Wyobraźnia powieściopisarzy popularnych, gdy się ją porównywa z życiem, okazuje się, doprawdy, bardzo niska.

Pozostaje mi tylko prosić W Pana, o ile pan przypadkiem miał cierpliwość przeczytać to wstępne wyjaśnienie i jeżeli posunie pan swą kurbuzię tak dalece, aby doczytać ten

tom do końca, — o przyjęcie z góry mej serdecznej podziękli...

C. F.

## Rozdział I. ŻEBRAK IRLANDZKI.

Początek tej historii miał miejsce na bulwarze des Italiens. Jan-Pawel Chappart b. kapitan długo-transportowców i sekretarz osobisty wielkiego armatora p. Tierresse, przechadzał się, z cygarem w ustach, między ulicami Choiseul i Michodière, — po stronie nieparzystej, rzecz jasna. Jan-Pawel Chappart nie był żonaty i każdemu wiadomo, jaka jest rola tamtego chodnika.

Jan-Pawel Chappart zbliżał się właśnie do gmachu Crédit Lyonnais, kiedy zaczepiło go, domagając się jałmużny, oso bliwe indywiduum. I Jan-Pawel Chappart, hojny jak prawdziwy marynarz, wsadził w wyciągnięta ku niemu dłoń czterdzięci sous.

— Dobra nasza! — stwierdził żebrak. Ten kubek wypięte za zdrowie wielmożnego pana!

Zostało to wypowiedziane akcentem w którym czuć było o miłe stara Erin.

— Ale cóż to? jesteście Irlandczykiem?

Jan-Pawel Chappart bowiem szczylił się, nie bez słusznej podstawy, znawstwem wszystkich niemal żargonów świata... a, w każdym razie, wszystkich wywodzących się z nich akcentów.

— Jestem z Cork, — rzekł włóczęga: — Wielmożny Pan wie, gdzie to — to jest?

— Jeszczeby też! — zawołał Jan-Pawel Chappart. — Jestem marynarzem bracie! I, do tego, należę do Sinnfeinu!

Żebrak, jakgdyby ośniony, aż podsko czył, rozwarłszy usta i wytrzeszczając oczy.

— Wielmożny pan kpi sobie ze mnie?

— Słowo daje, że nie! — zaprotestował Jan-Pawel Chappart. — Należę do Sinnfeinu i jestem marynarzem. To szczerza prawda, jak to, że pluję na ziemię! I splunął.

Żebrak cofnął się o krok i przyjrzał się Janowi-Pawłowi Chappart, który był

szczupłym brunetem o dużych czarnych oczach w bladej twarzy. Jan-Pawel Chappart kłamał rzadko. Miał to wypisane na czole.

To też żebrak, wyczytawszy to, przybliżył się:

— W takim razie — rzekł zniżając głos, lecz artykułując wyraziście — w takim razie wielmożny pan może właśnie jest tym, kogo szukam... kogo szukam od dwóch lat bezmała...

— Ho? ho?

I z kolei Jan-Pawel Chappart zmierzyl wzrokiem żebraka i obejrzał go od stóp do głów.

Był to żebrak — cóż? — jakich widuje się wielu. Plugawy rzecz prosta; do tego kulawy: prawa noga obciąża wyżej kolana miał nadsztukowaną drewnem. Włosy miał szpakowate. I trudno byłoby dokładnie określić czy gołił zarost czy też nosił brodę; ta bowiem, płomiennie czerwona, była nie więcej nad centymetr długa, ale za to okalała mu całą twarz od skroni do skroni! Wymijając tylko podbródek. Po za tem człek ten mógł równie dobrze mieć trzydzieści pięć jak pięćdziesiąt lat.

Jan-Pawel Chappart obejrzałwszy całą tę postać — młodzieńcze oczy, pomarszczoną skórę, drewnianą nogę i łachmany — przybliżył się również, zaciekawiony:

— Jak, powiadacie? Ja mam być tym, którego szukacie?... Ale przedewszystkiem w jakim celu szukacie owego człowieka?

Żebrak odkaslnął konfidencjonalnie:

— Hm... żeby zrobić... żeby zrobić... interes! i to poważny interes, wielmożny panie!

— Aż tak poważny?

— Jeszcze poważniejszy!

Jan-Pawel Chappart potrasnął głową ironicznie:

— Przyjacielu — rzekł — nie myślę bynajmniej was obrażać, ale doprawdy z futerału jakoś mi nie wyglądacie na gości. Co ma pełne kieszenie grubszych interesów.

Włóczęga zaśmiał się z uprzejmem politowaniem:

(D. c. n.)

\*) Rocambole — bohater cyklu powieści awanturniczych popularnego pisarza francuskiego Ponson du Terrail.

(przyp. tłumacza).—

# Co dzień niesie?



DZIS: Bl. Ładysława  
WUTRO: Cypriana i Just  
—  
Wschód słońca 5.25  
Zachód słońca 17.32.  
Wschód księżyca 4.43.  
Zachód księżyca 16.40.  
Długość dnia 12.17.  
Ubyło dnia 4.31.

## Od Wydawnictwa.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy druk fascynującej powieści Claude Farrera p. t. „Sto milionów w złocie”.

Niezwykły w pomysłach i zdumiewająco oryginalny w przeprowadzeniu koncepcji literackiej utwór ten jest jedną z najświetniejszych pereł w całości twórczości znakomitego francuskiego powieściopisarza, który zupełnie zasłużył na zdobycie sobie wszechświatową już dziś sławę.

## Wizytacja miejskich żeńskich szkół zawodowych.

Od kilku dni bawi w Łodzi wizytując miejskie żeńskie szkoły zawodowe, wizytatorka szkół zawodowych p. Chołoniewska, delegowana do Łodzi przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

P. Chołoniewska odbyła z przedstawicielami Wydziału Oświaty i Kultury kilka konferencji m. in. poruszana była również sprawa wprowadzenia w najbliższym czasie nauki gospodarstwa domowego w żeńskich szkołach zawodowych.

Podczas swych wizytacji p. Chołoniewska stwierdziła wśród uczeszcujących do łódzkiej szkół zawodowych bardzo wysoki poziom naukowy, gdzie niegdzie znacznie wyższy aniżeli posiadają uczennice, uczeszcujące do szkół zawodowych w innych miastach.

## Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w Łodzi.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego znakomicie popularyzująca rozwój przemysłu rodzimego wśród szerokiego ogółu stała się w okresie pierwszego tygodnia swego pobytu w Łodzi przybytkiem uświadamiania społeczeństwa o bogactwie naszego kraju. Mieszkańcy Łodzi dają jej wyraz żywego zainteresowania. Impreza dzięki zharmonizowaniu wymogów estetycznych z tendencją skondensowania obszernego materiału, głęboko przemysłowa tworzy miłą i artystyczną całość, na którą składają się po za działem wysoce pouczającym niezliczone atrakcje i rozrywki, przyjemniące pobyt na terenie Wystawy. Dla polskiego Manchesteru Wystawa jest atrakcją nielada, niemniej piękna jest rozrywką dla mieszkańców. Codziennie koncerty orkiestry Namysłowskiego, audycje radjofonijne, konkursy premiowe, odczyty oraz to, co łódzian najwięcej w zakresie rozrywek interesować może — filmowanie osób zwiedzających Wystawę, tworzy bogaty program uboczny Wystawy. Kto nie widział jej jeszcze, niechaj śpieszy, raz tylko bowiem trafia się tak wyjątkowa sposobność. Zatem wszyscy na Wystawę.

## Z gimnazjum państwowego im. E. Szczanieckiej.

W czwartek, dnia 22 b. m. udała się delegacja kół rodziców gimnazjum państwowego im. E. Szczanieckiej w Łodzi do p. ministra W. R. i O. P. dr. Dobruckiego w celu uwolnienia gmachu gimnazjum przy ul. Pomorskiej nr. 16 od wszystkich lokatorów tam zamieszkałych, a nie będących pracownikami tegoż gimnazjum i wreczyła p. ministrowi memoriał podpisany przez rodziców zebranych w dniu 18 b. m.

Delegacja jednocześnie interwenjowała o udzielenie subsydium na inwestycje szkolne.

P. minister przyjął przychylnie delegację i przyrzekł jej prośbie uczynić zadość.

# Na kanwie wyborów do Rady Miejskiej.

## Zamiast „łączmy się” — „liczmy się”!

### Co mówią przedstawiciele komitetów wyborczych?

Słaby promyczek nadziei, co do konsolidacji głosów polskich przysnął i zdaje się, że do stworzenia bloku, któryby objął wszystkie umiarkowane ugrupowania polskie nie dojdzie.

Sytuacja tak się dziś przedstawia, iż nie hasło: „łączmy się”, lecz „liczmy się” zapanowało na ogólnym polskim horyzoncie wyborczym.

Przy kilkakrotnych próbach nawiązania łączności — przy usiłowaniu znalezienia wspólnej platformy — ujawniały się tak zasadnicze różnice, iż jasnym się stało, że o kontynuowaniu pertraktacji w tej atmosferze nie może być mowy.

W większości wypadków, komitety wyborcze poszczególnych zrzeszeń chcą się zmierzyć w tej walce, „policzyć” swe siły i separują się od niezbyt obcych sobie grup. Czy ta polityka w końcowym efekcie będzie z korzyścią dla społeczeństwa polskiego — jest więcej, niż wątpliwe.

### STANOWISKO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

Jeden z członków Polskiego Komitetu Wyborczego Zjednoczonych Organizacji Chrześcijańskich zainteresowany przez nas o stanowisko wspomnianego komitetu w sprawie ewentualnego zblokowania się z jakąś pokrewną grupą — odpowiedział:

— Prowadziliśmy konferencje z Polskim Wyborczym Komitetem Gospodarczym. Niestety rozbieżności są trudne do pokonania i zdaje się, że rozmowy te nie doprowadzą do porozumienia.

O ileby wszystkie organizacje o charakterze chrześcijańskim i narodowym zechciały się z nami zblokować, to żałalibyśmy zachowania nazwy naszego komitetu.

To jest jeden z głównych warunków, jakie stawiamy i od jakiego nie możemy odstępować.

Dziś stanęło na tem, iż do wyborów idziemy samodzielnie. Lista kandydatów jest już ustalona. Obejmuje ona około 100 nazwisk. Zwycięstwa swego jesteśmy pewni.

### CO MÓWI MEC. BILYK.

Adw. Bilyk stoi, jak wiadomo, na czele „Blok. Pracowniczo - Robotniczego Zjednoczonych Organizacji dla uzdrowienia gospodarki miejskiej”.

W rozmowie z nami stwierdza, iż nie ustaje w staraniach w kierunku uzgodnienia akcji wyborczej z Komitetem Wyborczym Pracowników Umysłowych.

Stworzenie jednego bloku uważa adw. Bilyk za nader wskazane. Jedno może podkreślić z całym naciskiem, a mianowicie, iż Komitet Pracowników Umysłowych nie powoduje się ambicjami osobistymi, natomiast wyłaniają się trudności natury organizacyjnej.

Trudności te jednak, jak spodziewa się nasz rozmówca, będą w dniu dzisiejszym przezwyciężone.

Co się tyczy „Resursy”, to początkowo prowadził Blok Pracowniczo - Robotniczy z nią pertraktacje.

Dojście z „Resursą” do porozumienia jest jednak obecnie wykluczone ze względów zasadniczych. Chodzi tu w tym wypadku o obecną strukturę Komitetu Zrzeszeń Gospodarczych przy „Resursie Rzemieślniczej”.

Wysunięcie własnej listy przez komitet b. wojskowych i inwalidów ocenia adw. Bilyk jako jedno wielkie nieporozumienie.

Lista kandydatów definitywnie ustalona będzie w dniu dzisiejszym.

### PIĘĆ ARTYKUŁÓW REGULAMINU WYBORCZEGO.

W związku z rozpoczynaniem się przy mowianiem list kandydatów na radnych przez przewodniczącego głównego komitetu wyborczego do Rady Miejskiej m. Łodzi — komunikuje się: że listy kandydatów powinny odpowiadać wymaganiom przewidzianym art. 17 — 22 regulaminu wyborczego do Rad Miejskich. Brzmienie art. 20 i 21 jest następujące:

„W ogłoszonych listach kandydatów na leży podać nazwisko, imię, wiek, zawód, miejsce zamieszkania oraz inne dane odróżniające, aby nie mogło być wątpliwości co do osoby kandydata. Nazwiska kandydatów powinny być oznaczone kolejnymi numerami poczynając od 1 w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatu. Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego kandydata, stwierdzone podpisem: a) że nie jest pozbawiony praw lub ograniczony w prawach z mocy wyroku sądowego, b) że zgadza się na zgłoszenie swej kandydatury na danej liście oraz c) że ewentualny wybór przyjmie. Na liście kandydatów jeden z podpisanych wyborców winien być wskazany jako mąż zaufania, którego zadaniem będzie: 1) dostarczanie brakujących podpisów, 2) dostarczanie przewodniczącemu głównemu komitetu wyborczego materiału potrzebnych do badania list”. W myśl art. 18 lista kandydatów musi być podpisana conajmniej przez 200 wyborców. (e)

WIECE PRZEDWYBORCZE I ZEBRANIA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

W dniu dzisiejszym o godz. 4.30 po południu w sali przy ulicy Bazarnej nr. 5 odbędzie się wiec, urządzony przez Polski Komitet Zjednoczonych Organizacji Chrześcijańskich, na którym przemawiać będą: sekretarz Okręgowego Zarządu Głównego z Warszawy p. Antoni Chaciński, p. wiceprezydent Groszkowski, radny p. Pawlak, p. Zubrilin i inni.

O tej samej godzinie w sali Majstrów Fabrycznych przy ulicy Zeromskiego 74 odbędzie się zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez Polski Komitet Zjednoczonych Organizacji Chrześcijańskich, na którym przemawiać będą pp.: poseł Roch Marcin, prezes Rady Okręgowej Ch. Z. Z., Cyrański Adam, ławnik Kulamowicz, p. Rosolak i inni. Wstęp na powyższe wiece za okazaniem biletów, wydanych przez wyżej wymieniony komitet.

Dalsze zebrania w tymże dniu i tej samej godzinie odbędą się: w sali przy kościele św. Anny na Zarzewie, w oddziale na Dąbrówce, w oddziale Stow. Rob. Chrz. na Widzewie.

AKCJA WYBORCZA POLSKIEGO KOMITETU GOSPODARCZEGO.

Dziś, w niedzielę, 25 września, o godz. 4 i pół po poł. odbędzie się w sali Lutni (ul. Sienkiewicza 31) zebranie przedwyborcze Polskiego Wyborczego Komitetu Gospodarczego m. Łodzi.

W czwartek, dnia 22 b. m. odbyło się przy licznych współudziale delegatów plenarne posiedzenie Polskiego Wyborczego Komitetu Gospodarczego m. Łodzi.

Dnia 23 i 24 odbyły swe posiedzenia sekcje komitetu. Przedmiotem obrad była akcja przedwyborcza.

Dziś o godz. 4 po południu w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, ul. Pomorska 21 odbędzie się informacyjne zebranie właścicieli nieruchomości m. Łodzi w sprawie wyborów do Rady Miejskiej.

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI PRZEDMIEŚC M. ŁODZI.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Chrześcijań przedmieść m. Łodzi idzie do wyborów do Rady Miejskiej z własną listą. Na czele jej znajdują się: M. Szott przemysłowiec i obywatel z Zarzewa, inż. Pałaszewski, pierwszy organizator wymienionych stowarzyszeń, Paweł Heilman, właściciel z Bałut, drobny przemysłowiec, Władysław Walczak, obywatel z Bałut. — Jak wspominaliśmy poprzednio komitet wyborczy obejmie Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Chrześcijań przedmieść miasta Łodzi z oddziałami: Zarzew, Widzew, Chojny, Rokicie, Karolew, Mania, Koziny, Bałuty, Radogoszcz. Dotychczas do komitetu nie przystąpił jedynie zarząd Stowarzyszenia Właścicieli przy ul. Pomorskiej.

Wspomniane stowarzyszenia reprezentują 9 tys. płatników podatków od własności nieruchomości.

Komorne wzrośnie o 6 proc. od 1 października

Szczęśliwy wyjątek stanowią tylko 1 i 2 izbowe lokale.

Od 1 października opłaty komorne dla mieszkań wzrosną o dalsze 6 procent komornego przedwojennego. Lokale dwuizbowe z kuchnią opłacać będą 90 proc. komornego przedwojennego (2,40 zł. za rubla), lokale 4—6 pokojowe — 95 proc. (2,53 zł. za rubla). Lokale o większej ilości izb opłacają pełne komorne przedwojenne, t.j. 2,66 zł. za każdego rubla przedwojennego. Jedynie mieszkania jednopokojowe lub jednopokojowe z kuchnią stanowią wyjątek: komorne ich nie wzrośnie i wynosić będzie jak dotychczas 43 proc. (1,14 zł. za rubla).

OSTATNI DZIEŃ WYPŁAT ZAPOMÓG.

Jutro odbywać się będzie nadal wypłata zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych na miesiąc wrzesień. W dniu tym winni zgłosić się do oddziału dla bezrobotnych przy Al. Kościuszki 9. bezrobotni pracownicy umysłowi, posiadający legitymacje od nr. 2001 do końca. Reklamanci mogą się zgłaszać w dniu 28 b. m.

### KANDYDACI NAUCZYCIELI NA LIŚCIE N. P. R.

Komitet wyborczy nauczycielstwa zrzeszonego w „Ognisku”, łódzkim związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, na zasadzie uprawnienia, nadanego mu mocą uchwały walnego zebrania nauczycielstwa z ub. soboty po długotrwałych pertraktacjach zgłosił akces nauczycielstwa polskiego Łodzi do Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego (NPR. Lewica). Z ramienia nauczycielstwa na liście tego stronnictwa umieszczeni zostają pp.: Henryk Ochędalski i Jan Braun. (a)

### AKCJA N. P. R. - PRAWICY.

W dniu dzisiejszym odbędzie się ogólne zebranie członków Związku Przemysłu Włókienniczego Z. Z. P. w lokalu przy ul. Gdańskiej nr. 40.

Na zebraniu nastąpi wybór zarządu i komisji rewizyjnej.

Następnie wygłosi dłuższy referat o związkach zawodowych p. Brzeskot z Katowic, poczem omawiana będzie sprawa wyborów do Rady Miejskiej. Należy zaznaczyć, że p. Brzeskot był założycielem związku „Jedność” w 1903 roku. Na zebraniu będzie również obecny poseł Michalak. (u)

### Z KOMITETU WYBORCZEGO „RESURSY”.

W dniu dzisiejszym odbędzie się wiec przedwyborczy komitetu wyborczego zrzeszeń gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej w sali przy ul. Aleksandrowskiej 51.

### TOWARZYSTWO S. O. „ODRODZENIE”.

W dniu dzisiejszym w lokalu N. P. R. przy ul. Gdańskiej 40 odbędzie się zebranie przedwyborcze Towarzystwa S. O. „Odrodzenie” kół kobiet. (u)

### WIEC ROBOTNICZEGO KOMITETU WYBORCZEGO.

W ogrodzie „Zacisze” przy ul. Rzgowskiej 56 odbędzie się wiec przedwyborczy Robotniczego Komitetu Wyborczego N. P. R. i Z. Z. P., na którym przemawiać będą: poseł Michalak, Kuchciak, Gołacki i inni.

Należy zaznaczyć, że partia wspomniana, chcąc uniknąć niepożądanych gości na wiecu zarządziła wstęp na wiec tylko za biletami, które wydawane są członkom i sympantom w sekretariatach wspomnianej organizacji. (u)

### DOROŻKARZE A WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano odbędzie się zebranie przedwyborcze związku dorożkarzy przy ul. Brzeskiej 20. (u)

### ZERWANE PERTRAKTACJE.

Prowadzone od dłuższego czasu z inicjatywy Polskiego Wyborczego Kom. Gospodarczego m. Łodzi pertraktacje z „Komitetem przy Resursie Rzemieślniczej” w celu stworzenia wspólnej listy gospodarczej zostały w dniu dzisiejszym zerwane. Powodem zerwania było nieustępliwe stanowisko „Komitetu przy Resursie”, który nie szedł na żadne kompromisy i domagał się zupełnego rozwiązania Polskiego Wyborczego Komitetu Gospodarczego m. Łodzi. Szczególnie nieprzejednane stanowisko zajął reprezentant Zw. Wielkiego Przemysłu, który wbrew interesom polskiego społeczeństwa, nie doprowadził do zblokowania się tych dwóch poważnych grup polskich.

## W blaskach pochodni oświaty.

# Fakty i cyfry z dziedziny szkolnictwa okręgu łódzkiego.

Wywiad z p. kuratorem Owińskim.

W związku z licznymi kwestjami, dotyczącymi szkolnictwa Łodzi i okręgu łódzkiego, a tak obecnie — w pierwszym miesiącu bieżącego roku szkolnego — aktualnymi, uzyskaliśmy, dzięki uprzejmości kuratora Łódzkiego Okręgu Szkolnego p. Owińskiego, szereg cennych informacji, które winny zainteresować nie tylko sfery nauczycielskie, ale również szereg ogółu łódzkiej inteligencji.

W pierwszym rzędzie — kwestja redukcji wśród nauczycieli. Sprawa ta wywołuje sporo wrzawy zwłaszcza teraz, wobec częściowo zbliżającego się, częściowo już zapadłego terenu zdobywania pełnych kwalifikacji pedagogicznych. Zapytany w tej sprawie, udziela nam p. kurator następującej odpowiedzi:

— Redukcji nie było żadnych. Zwolniono jedynie tę część nauczycielstwa niekwalifikowanego, którą zwalniać nakazuje ustawa, mianowicie tych, którzy służyli od 1 lipca 1919 roku i dotychczas kwalifikacji pełnych nie nabyli. Dużą ich część zwolniło ministerjum od obowiązujących egzaminów, o ile w swej pracy dotychczasowej w szkole wykazywali dodatnie wyniki. Liczba zwolnionych w okręgu łódzkim jest niewielka: w samej Łodzi — dwie czy trzy osoby, w całym okręgu — kilkadziesiąt.

Na ich miejsce przyjęto świeżych abiturjentów naszych seminarjów okręgu łódzkiego. Mamy ich już taką liczbę, że pokrywają lokalne zapotrzebowanie obecne, a nawet zapotrzebowanie na t. zw. zastępstwa przynajmniej na wrzesień i październik.

— A więc wszyscy łodzianie i łodzianki zatrudnieni zostaną w szkołach okręgu łódzkiego?

— O ile mają kwalifikacje, to bezwzględnie — tak. Zapas niezatrudnionych jest już bardzo szczupły.

— Jakie zmiany zaszły ostatnio w kuratorjum?

— Skład wydziału szkolnictwa powszechnego został przez p. ministra zupełnie zmieniony. Naczelnikiem jego będzie dr. Leon Pilecki, przeniesiony z takiegoż stanowiska z Krakowa; jako wizytator przychodzi p. Pfajfer z Białegostoku, rodowity łodzianin; do seminarjum nauczycielskich przyjdzie także prawdopodobnie pedagog, chlubnie w naszym mieście znany. Nieznane jest mi narazie nazwisko drugiego wizytatora szkół powszechnych. W szkolnictwie średnim stanowisko po p. Bzowskim, przeniesionym do Krakowa, obejmie p. Fr. Ozębły, wizytator lwowski. Etát, dotychczas wolny w szkolnictwie średnim, obejmie także któryś z wizytatorów obcych okręgów. Zdecyduje o tem p. minister prawdopodobnie już w najbliższym czasie.

— Czy dalsze zmiany są jeszcze przewidziane?

— Nie wiem; zależy to od planów p. ministra.

— Jak wygląda obecnie sprawa 7-oklasowej szkoły powszechnej i 5-cioletniego gimnazjum?

— Właśnie otrzymaliśmy drukowany projekt ustroju szkolnictwa, opracowany przez specjalną komisję, pracującą pod przewodnictwem p. ministra.

— Jakiego zdania jest pan kurator o tym projekcie.

— Projekt jest rozumny i — że się tak wyrażę — spokojny; jest on zresztą wynikiem narad i pracy najteższych głów w szkolnictwie, które biorą odpowiedzialność za losy naszej szkoły.

Prosimy o nieco cyfr z zakresu szkolnictwa. Informacje brzmią następująco:

— Mamy już obecnie wszechstronne liczbowe przedstawienie szkolnictwa Rzpłitej z roku 1926-go; podam kilka, dotyczących szkolnictwa powszechnego tutaj szego okręgu.

W okręgu łódzkim mieliśmy szkół powszechnych 2284, łącznie ze szkołami ćwiczeń przy seminarjach; z tego w miastach — 402, a 1882 wiejskich. Co do języka nauczania, to szkół powszechnych z językiem wykładowym niepolskim mieliśmy 118 (5,3 proc.), w tem 11 prywatnych.

Do szkół tych uczęszczało 292,247 dziatwy (od 7 do 14 roku życia) z ogólnej dla całej Rzpłitej liczby, która wynosi 3,150,975. Naogół w okręgu naszym obo-

sunkowo liczbę dzieci z okręgów szkolnych, leżących na terenach województw centralnych. Lepiej od nas stoją tylko okręgi zachodnie i południowe. A więc na 1000 dziatwy, uczęszczającej do szkół, wypadło u nas w roku 1926-ym 190 dzieci jeszcze bez szkoly (w warszawskim — 247, w lubelskim — 244); jest to stan wprawdzie względnie pomyślny, ale wymaga gający jeszcze dużo pracy i nakładów pieniężnych, aby dojść bodaj do cyfr okręgu krakowskiego (18), śląskiego (51), poznańskiego (53) lub pomorskiego (84).

W roku obecnym stan ten u nas bezwzględnie się poprawił. Cała ta ilość dziatwy uczyła się w budynkach swoich lub wynajętych, w których ogółem było sal 4483. Z tych sal w budynkach własnych, a więc lepszych, było tylko 1484; reszta — to nieraz wynajęta chata wiejska...

Z sal we własnych budynkach było w

miastach 487, we wsiach — 997. Przeciętna wielkość takiej sali wynosiła w okręgu 39 m. kw., wskutek czego na 1 m. kw. przypadało 1,6 ucznia. Cyfra ta jest w związku z dwurazową nauką dzieci. Ale ogółem wzięwszy, ze stanowiska higieny i pedagogiki — fatalna. Lepiej przedstawia się w miastach (1,3), gorzej na wsi (1,9). Na jedną salę wypadła przeciętnie 64,7 uczniów.

Nauczycieli mieliśmy ogółem 6065; na każdego z nich przeciętnie wypadło w okręgu 49,6 ucznia. Obciążenie to jest w stosunku do innych okręgów dość duże, zwłaszcza na wsi, gdzie na jednego nauczyciela wypadło 61,4 ucznia wobec 40,1 w miastach. Ta cyfra daje odrzuca wyjaśnienie t. zw. „redukcji łódzkich”. Równają się one właściwie przenoszeniu nauczycieli z Łodzi na prowincję. Stan ten również przesunął się na korzyść nauczycielstwa wiejskiego w roku obecnym.

Nauczycielstwo szkół powszechnych odbywało 164,324 godzin nauki tygodniowo (cyfra teoretyczna).

Z ogólnej ilości uczniów do szkół niżej zorganizowanych (1 i 2-klasowych) uczęszcza 44 proc., średnio 14,7 proc., wyżej (6- i 7-klasowych) 41,3 proc. Z tej ostatniej liczby olbrzymi odsetek wypada na miasta — 92,7 proc., zaś bardzo, niestety, mały na wsie, bo tylko 9,7 proc.

Dla nauczycielstwa mieliśmy w roku zeszłym ogólnie 863 mieszkań o 2324 pokojach, w czem 815 kuchni; mieszkania te są przeważnie szczupłe, ponieważ przeciętnie na jedno przypada 2,7 izby wraz z kuchnią.

1026 szkół w okręgu ma swe grunta; razem mamy w okręgu uprawnych gruntów z ogrodami dla nauczycieli 1778,2 ha; placów, boisk i t. p. dla użytku szkoły ogółem 213,5 ha.

Z powyższych danych, ilustrujących dość wszechstronnie obecny stan szkolnictwa okręgu łódzkiego, daje się śmiało wy prowadzić wniosek, że oświata powszechna na naszym odcinku przedstawia się z roku na rok pomyślniej, że postępujemy w tej dziedzinie rażno naprzód. Wiele dodatni ten objaw godzi się zaliczyć jako wielki plus w naszym życiu społeczno-administracyjnym.

## Ponura tajemnica widzewskiego polesia.

### Robotnicy, zajęci budową parkanu, wykopali rozkładającego się trupa.

#### Zbrodnia z przed kilku laty w świetle przypadkowego odkrycia.

Wczoraj władze śledcze stanęły o bliczu ponurej zagadki, niezwykle trudnej do wyjaśnienia.

Około godziny 10 zrana na Widzewie lotem błyskawicy rozniosła się wiadomość o znalezieniu zwłok skrytobójczo zamordowanego mężczyzny. Ponurego odkrycia dokonali robotnicy zatrudnieni przy stawianiu parkanu, okalającego teren polesia widzewskiego, przeznaczanego pod budowę dworca kolejowego.

Dwóch robotników kopało doły pod słupy podtrzymujące parkan. W pewnej chwili natknęli się na rozkładające się zwłoki mężczyzny. Przerażeni tem, zawiadomili policję.

W kilka chwil później na miejsce wypadku zjechały władze śledcze w osobach sędziego śledczego Brauna, naczelnika Urzędu Śledczego nadkom. Weyera, komisarza Miłki i Klimka oraz kierownika IV-go komisariatu policji Przylipskiego.

Przystąpiono tedy do odgrzebywania nieznaney ofiary mordu. Trup zakopany w odległości 20 metrów od ulicy Konstytucyjnej, w głębokości około pół metra, leżał w pozycji skulonej. Odurzająca woń zgniliny rozchodziła się wokoło, zmuszając do zakrywania nozdrzy.

Praca postępowała szybko naprzód. — Najpierw wydobyto nogi, piszczęła, a następnie z pomocą desek, przegniły tułów i czaszkę. Zwłoki te przedstawiały ohydny widok. Odzież również przegniła, trudna była do rozpoznania. Stosunkowo najlepiej zachowały się czapka z lakierowanym czarnym daszkiem, pasek i trzewiki, lakierki z cholewkami kowerkotowemi. W poszczególnych częściach garderoby trupa znaleziono pudełeczko zapalek, potłuczone lusterko kieszonkowe, metalowy grzebień oraz w skórzaney oprawie jakiś do wód osobisty, na którego zgniłym papierze zdołano odcyfrować jedynie słowo „pastor”, co nasuwa przypuszczenie, że zamordowany był ewangelikiem. Ponadto znaleziony został szczyrek z otwartem ostrzem. Innych dowodów, mogących przyczynić się do ustalenia tożsamości trupa nie znaleziono i jedynie stosunkowo najlepiej zakonserwowana czapka z zielonym lampasem i skórzanym daszkiem, przypominająca wyglądem czapkę uczniowską, nasuwa przypuszczenie, że były to zwłoki prawdopodobnie ucznia, zamordowanego skrytobójczo, a następnie pod osłoną nocy zakopanego na pustkowiu.

Przypuszczenie morderstwa nasuwa

również otwarty nóż, znaleziony przy trupie. Zwłoki, jak można wnioskować ze stanu, w jakim je znaleziono, mogły leżeć w ziemi od 2 do 3 lat, przyczem piasek, którym trup był zagrzebany opóźniał częściowo rozkład.

Tragiczne szczątki zabezpieczone zostały przez policję do czasu zejścia komisji lekarskiej.

Wokół miejsca potwornego odkrycia gromadziły się tłumy publiczności.

### STULETNI JUBILEUSZ CECHU MISTRZÓW ŚLUSARZY.

W dniu dzisiejszym obchodzi cech mistrzów ślusarzy uroczysty jubileusz swego stuletniego istnienia.

Program uroczystości przedstawia się następująco:

O godz. 8,30 rano zbiórka wszystkich delegacji i zaproszonych gości w lokalu Tow. Rzem. „Resursa” (Kilińskiego 123), skąd nastąpi wymarsz do katedry na nabożeństwo.

O godz. 11,30 nabożeństwo w kościele ewangelickim św. Jana.

O godz. 12,30 sprawozdanie z działalności cechu i przemówienia okolicznościowe.

O godz. 3 po poł. bankiet w białej sali hotelu Manteuffla.

### Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

Dzisiejszy wieczór, w sali Juliusza Osterwy wzbudził zainteresowanie nie tylko wśród sfer artystycznych naszego miasta, ale i wśród ogółu inteligencji, która niewątpliwie wypełni salę wystawowa Miejskiej Galerii Sztuki.

Konferencje, w której znakomity artysta i organizator teatralny poruszy najważniejsze zagadnienia teatru „Reduta” zagał dyr. p. Dienstl - Dąbrowa.

Początek odczytu punktualnie o godzinie 8.15 wiecz.

### WYSTAWA GRZYBÓW.

Wczoraj w auli szkolnej, mieszczącej się przy ul. Al. Kościuszki 65, nastąpiło otwarcie wystawy grzybów, imprezy zorganizowanej przez gimnazjum żeńskie Niemieckiego Stowarzyszenia Gimnazjalnego w Łodzi.

Wystawę zwiedzać można w dniu dzisiejszym w godzinach od 12 do 6 po poł.

### NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: F. Wólcickiego, Napiórkowskiego 27; W. Danieleckiego, Piotrkowska 127; P. Imięckiego i Cymera, Wólczańska 37; Leinwebera, Plac Wolności 2; J. Hartmana, Młynarska 1; J. Kahana, Aleksandrowska 80. (b)

## Konkurent Państwowego Monopolu Spirytusowego.

### Władze śledcze wykryły w Łodzi tajną rozlewnię wódek.

Od dłuższego już czasu Urząd Śledczy w Łodzi zwrócił baczna uwagę niejakiego Dawida Ejlberga, zamieszkałego przy ulicy Zawadzkiej 15, który nie miał określonego zajęcia, mimo to jednak prowadził dostatnie dom utrzymując liczną rodzinę.

Władze śledcze poddały obserwacji całą rodzinę i po pewnym czasie stwierdziły, że synowie Ejlberga zbyt często odwiedzają piwiarnie, kawiarnie, restauracje i inne sklepy w śródmieściu, do których to wchodził z dużemi paczkami, a po paru minutach wychodził bez niczego.

— Onegąd wywiadowcy Urzędu Śledczego obserwujący dom, w którym zamieszkiwał Ejlberg, ujrzeli syna jego, 24-letniego Chaima, wychodzącego ze sporą paczką. Wywiadowcy udali się wślad za Chaimem Ejlbergiem. W chwili gdy wchodził do pewnej piwiarni przy ulicy Żeromskiego, zatrzymano go. W paczce znaleziono dwadzieścia kilka butelek wódki. Przeprowadzona w mieszkaniu Ejlberga rewizja dała nadspodziewane wyniki. Znaleziono kilka balonów spirytusu, moc wódki i próżnych flaszek.

Okazało się, że Ejlberg współzawodniczył z państwowym monopolem spirytusowym w następujący sposób.

Kupował podrzędny gatunek spirytusu, służący do fabrykowania rozmaitych przetworów chemicznych, rozcieńczał go wodą destylowaną do minimalnej mocy czy stej wódki, nalewał we flaszki, pieczętował lakiem, wyciskając na nim podobioną pieczęć monopolu państwowego i gotową już wódkę odnosił swym stałym odbiorcom po bardzo niskich cenach.

Z procederu tego Ejlberg czerpał duże zyski, które wystarczały mu w zupełności na prowadzenie dostatniego trybu życia. Znaleziony zapas spirytusu, wódki i flaszek skonfiskowano i odesłano władzom skarbowym. Źródło, w którym Ejlberg zaopatrywał się w zapasy spirytusu nie wykryto. Śledztwo w tym kierunku trwa dalej.

W związku z powyższem policja zarządziła kilka aresztowań. W dniach najbliższych sprawa powyższa przekazana zostanie do dyspozycji władz sądowych.

## Minister pracy i opieki społecznej w Łodzi.

### Wizytacja lecznic Kasy Chorych.

Wczoraj o godz. 11 przed południem przybył samochodem z Warszawy do Łodzi minister pracy i opieki społecznej Jurkiewicz w towarzystwie dyrektora Głównego Urzędu Ubezpieczeń p. Adama Korńskiego i dyr. Okr. Urz. Ub. p. Siwika. P. minister przybył do centrali Kasy Chorych przy ulicy Wólczańskiej 225, gdzie powitano go przez prezesa zarządu Kasy Chorych, dyr. Kasy oraz naczelnego lekarza dr. Tomaszewicza. Minister Jurkiewicz

raz obaj dyrektorzy w towarzystwie przedstawicieli zarządu Kasy Chorych udali się na zwiedzanie budujących się lecznic Kasy Chorych przy ulicach Łagiewnickiej i Zimnej oraz szpitala Okręgowego Związku Kasy Chorych przy ulicy Zagajnikowej. Stamtąd udano się do Tuszyńka, poczem po zwiedzeniu sanatorium p. minister i dyrektorzy Korński i Siwik wyjechali do Warszawy. (r)

## Gdzie można otrzymać pracę?

### Zapotrzebowanie robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu 20 służących, 6 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd z kraju: 1 laboranta specjalistę do fabryki pierników, 1 samodzielnie fachowca do fabryki pudełek aptekarskich i luksusowych bombonierek, 1 czapnika i krojczego czapek, 6 odlewników na odlewy rolnicze, 1 majstra obeznanego z maszynami do wyrobu koronek klocekowych oraz znającego kreślenie deseni do tychże maszyn, 2 odlewników, 2 kołodziej, 1 kucharza, 4 stolarzy, 30 majstrów do montowania maszyn młyńskich, 20 dziewczyn do kopania kartofli, 4 młynarzy, 5 kotla-

rzy, 2 tokarzy, 5 kowali konstrukcyjnych starszych samodzielnych, 1 elektromontera nawijacza, 1 majstra do maszyny „Snel laufen Ketten Stull” na wyroby jedwabne, 6 murarzy, 6 wykwalifikowanych ślusarzy.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 3 nauczycielki z gruntowną znajomością języka niemieckiego w mowie i piśmie. Pożądane kandydatki w wieku średnim z pewną praktyką pedagogiczno-wychowawczą z wykształceniem 4 — 6 klas gimnazjum lub z ukończoną szkołą frelowską, 1 wykwalifikowanego geometrę, 1 administratora z wyższym wykształceniem lub ze średnim, ale z dobrą praktyką.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 7 robotników niewykwalifikowanych do różnych robót.

## Stan bezrobocia w Łodzi i w 5-ciu powiatach.

### Z 22 tysięcy bezrobotnych pobrano zasiłki 7 tys. osób.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi i w 5-ciu powiatach w dniu 24 września b. r. było zarejestrowanych 22.948 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 17.800 bezrobotnych.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 7.731 bezrobotnych.

W samej Łodzi pobierało zasiłki 5.522 bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2.214 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 239 bezrobotnych, otrzymało pracę 439, wysłano do pracy 223.

Urząd rozporządza 110 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

## Nie należy prowokować!

### Nie rozumie tego dyrekcja Banku Dyskontowego.

Z Warszawy donoszą: Sytuacja strajkowa w Banku Dyskontowym nie uległa zmianie. Zarząd banku miał wejść w porozumienie z delegacją strajkującą — zaostroża zażalenie niezadowolonymi posunięciami.

Wczoraj np. dyr. Laterner zezwolił w biurze p. Markiewicza, strajkującego urzędnika, który przyszedł do banku w prywatnym interesie, poczem kazał go aresztować agentowi policji politycznej.

Oczywiście p. M. niebawem zwolniono, fakt ten jednak wywołał zrozumiałe o-

burzenie i do szybkiego zlikwidowania strajku wcale się nie przyczynił.

To też sądzimy, iż jednolita postawa opinii publicznej skłoni władze Banku Dyskontowego, by nie tylko zaprzęstały drażniących metod walki, ale przynajmniej do minimum pociągnęły, jakie pobierają pracownicy innych pokrewnych instytucji w Warszawie, tem więcej, że Bank Dyskontowy należy do najlepiej prosperujących w Warszawie, a ostatni rok tylko przyniósł mu zysk w wysokości 1,700,000 zł.

## TEATR MIEJSKI.

### „Panna Flute”.

Komedja w 4 aktach (5 obrazach) Jerzego Berra i Ludwika Verneilla.

Jeśli przyjęlibyśmy, że probierzem wartości sztuki teatralnej jest jej przyjęcie przez widownię, to bez przesady stwierdzić należy, że „Panna Flute”, która dyrekcja Teatru Miejskiego zainaugurowała obecnym sezonem komedjowy należy do tych sztuk, które długo będą się utrzymywać na afiszach teatralnych, zawsze grane będą przy wypełnionej widowni, bo zawsze będą bawić swym niesobliwym humorem. Istotnie komedia Berra i Verneilla obeszła wiele scen Europy, wszędzie zyskując jednakowe powodzenie, a ostatnio na deskach teatrów warszawskich grana była z górą 50 razy!

Nie można się temu dziwić. Publiczność dzisiejsza lubi wesoły — prawdziwy humor — bo dość w życiu szarzyzny i kłopotów. Niechże jej choć w teatrze wolno będzie zapomnieć na chwilę o tych codziennych troskach niech jej wolno będzie śmiać się szczerze, serdecznie. A „Pana Flute” do śmiechu pobudza, wesołość wznieca.

Bawimy się zatem wybornie. Humor

rośnie z każdą sceną, z każdym aktem aż dochodzi w scenach końcowych do jakiegoś obłądnego chęba stanu, gdy widownia już nie śmieje się, ale huczy od śmiechu.

A wszystko to razem... bagatelka, głupstwko, tylko w piękne oprawne ramy. Treść sztuki? Ktoś powiedział z widzów, że biada temu recenzentowi, któryby treść jej opowiedział tym, którzy sztuki przedtem nie zobaczyli! Przynajmniej bowiem cały nastrój, całe zaciekawienie obniżyłoby się do minimum. Pocóż więc mam robić przykreść tym, którzy „Pannę Flute” chcą urzeć, a z drugiej strony pocóż mam się narażać na ewentualne wymówki? Po wtem tylko, że zobaczyć „Pannę Flute” trzeba, koniecznie trzeba, bo warto istotnie zobaczyć to piękne „miewinne dziewczętko”, co tyle w życiu napsociło, co tylu ludziom pozawracało głowy, dla kogo ref stary miliard p. Buche gotów oddać cały majątek, a p. Castelain, prezes sądu, „zapracowuje się na śmierć”... oczywiście tylko w mniemaniu własnej żony; warto zobaczyć zafrasowaną minę i współczucie z młodym Gastonem, kochającym szczerze młodszą pannę Castelain, a jednak natrafiającym na niezliczone i zgoła nieprzewidywane przeszkody.

Warto to wszystko zobaczyć, a najbardziej warto zobaczyć bohaterkę wieczoru p. Jarkowską! Może to dzięki niej głównie tak wesoło w ołatek w teatrze?

## Rewindykacja dokumentów z Rosji.

### System ustalony przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu ustaliło następujący system wydobywania dokumentów osobistych od władz sowieckich za pośrednictwem konsulów Rzeczypospolitej Polskiej.

Osoba, poszukująca dokumentu albo wyciągu z wykazu stanu służby (dawniejszych „posłużnych spisów”) winna przelać opłacone zwykłym stemplem podanie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, departament konsularny, Wydział K. II-a.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych na podstawie podania ustali wysokość opłaty, przypadającej na pokrycie kosztów wydobywania żądanych dokumentów, obliczonej w dolarach amerykańskich (3 dolary za do-

kument) i prześle osobie zainteresowanej odpowiednie zaświadczenie, na mocy którego petent będzie mógł wysłać pocztą wprost do odnośnej placówki polskiej w Rosji oznaczoną kwotą w efektywnych dolarach amerykańskich.

Ostateczny rozrachunek za wydobywanie, przesłanie oraz legalizację będzie uskuteczony przy odbiorze dokumentów.

W razie niezamówienia petenta winien on dołączyć do podania urzędowe świadectwo ubóstwa, na zasadzie którego Ministerstwo Spraw Zagranicznych będzie w możności wydobyć dokumenty bezpłatnie.

## Dla dobra rozwoju drobnych posiadłości wiejskich.

### Zakładanie hipotek w powiecie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego, dbając stale o rozwój i dobrobyt posiadłości wiejskich, mocą uchwały powziętej w dniu 9 lipca 1927 roku postanowił ułatwić wszelkimi sposobami drobnym rolnikom sprawę założenia ksiąg hipotecznych dla ich posiadłości, przyczem przy rozważaniu tej niezmiernie ważnej sprawy, poruszony zresztą przez poszczególne, pojedyncze i zbiorowe jednostki gospodarzo-rolnicze, Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego wziął pod uwagę wszelkie niewątpliwe dla rolników korzyści, jakie z nieodzowną koniecznością wypływają z za-hipotekowania nieruchomości wogóle, drobnych zaś gospodarstw w szczególności. Faktem bowiem jest niewątpliwym, że drobne wiejskie posiadłości, posiadające własną księgę hipoteczną, znajdują się w stanie kwitującym i wciąż udoskonalają się, gospodarstwa zaś pozbawione dobrodziejstwa ksiąg hipotecznych, w większej części chylą się ku przepaści, sprawiając posiadaczom swym wieczne kłopoty i troski. Założenie hipoteki nasamprzód nie-

zmiernie ułatwi rolnikowi zaciągnięcie pożyczki, bowiem znakomicie wzmocni zaufanie do wypłacalności rolnika, zaciągającego tę pożyczkę na różne cele swoje i zabezpieczającego ją na hipotece, przeciwnie zaś brak hipoteki pozbawia wierzyciela pewności otrzymania z powrotem swej należności, skoro należność ta na niczem nie jest zabezpieczona, a co zatem idzie zmusza często wierzyciela do żądania lichwiarskich odsetek, jako pewnej gwarancji za narażenie się na ryzyko.

Wydział Powiatowy wezwał wszystkich zainteresowanych rolników do okazania zupełnego zaufania do rozpoczętego olbrzymiego dzieła zmiany naprawy panujących obecnie stosunków w rolnictwie w powiecie łódzkim i do gremjalnego zgłaszania się do wspólnej akcji, a dobre skutki nie dadzą na siebie długo czekać.

O sprawie tej obszerniej jeszcze napiszemy.

Znane ze swej dobroci

## Konserwy Warzywne

kompoty, soki, zaprawy do wódek i wina owocowe:  
„IVERCY” poleca

nagrodzona wieloma medalami i dyplomami na wystawach  
Spółka Akcyjna Przemysłowo-Handlowa  
Józef Werner, Cyrański i S-ka  
WARSZAWA, ul. Solec 41.  
Skład Fabryczny, Łódź, Przejazd 4, tel. 7-46

Firma egzystuje od 1902 r.

## Popierajcie przemysł krajowy!

Bo w grze p. Jarkowskiej było wszystko, była wyrafinowana finezja, posunięta do ostatnich granic, był jakiś cynizm, było i uczucie serdeczne, była wreszcie naiwność rozbijająca zwłaszcza w pewnych momentach aktu III.

Śmiało powiedzieć można, że interpretacja „Panny Flute” znakomita nasza artystka podbiła sobie do reszty sympatię naszej widowni.

A jej partnerzy i partnerki?

Dostosowali się wszyscy do głównej bohaterki i dali koncertową całość. Włec najpierw p. Dunajewska, dała, jak zresztą zawsze, wyborowy typ p. prezesowej, kochającej matki i żony, zdolnej jednak do wybuchów gdy jej ambicje zdrażnięto, wcale nielekujących z wysokością jej godności. P. Dąbrowska, jako pani de la Ruelle, była doskonałym okazem prowincjonalnej damy.

Milutka Anna Maria, czule kochająca swego Gastona, gotowa każdy rzekomy wybryk jego wytłumaczyć i obronić przed aeropagiem sądu rodzinnego znalazła zupełnie dobrą odtwórczynię w osobie sympatycznej i widocznie utalentowanej p. Lu bieskiej.

Z partnerów p. Jarkowskiej wyróżnili się przedewszystkiem pp. Szubert, Mroziński, Tatariewicz i Fabisia.

Był to prawdziwy kwartet koncertowy, doskonale zestrojony z całością utworu. P. Szubert, jako prezes sądu, znużo-

ny 25-letnim pożyciem z cnotliwą małżonką w poszukiwaniu „przygód” i „wrażeń” zablakany do garderoby i... alkowy panny Flute, dał doskonały typ „zapracowanego” w pojęciu rodziny małżonka i światowego lowelasa w obliczu przygodnej kochanki.

Znakomitym był p. Mroziński, jako Mignonnet. Maską twarzy i cała gra świeża. P. Tatariewicz — jak zawsze zresztą — był arcykomicznym w każdym poruszeniu miliardierem Buche, rękującym się na wszystkie zachcianki uwielbianej a sromotnie zdradzającej go kochanki. Wreszcie p. Fabisia, jako Gaston, dał do brzy sylwetkę kochającego, acz niezbyt zaradnego amanta.

Reszta ról spoczywała w rękach pp. Korzelskiej (Felicja), Sławińskiej (Anetka), Puchlewskiej i Gurynowicza (aktorzy), Winawera (dobra sylwetka detektysty prywatnego), Brodniewicza (La Mazelière) i Szackiego (Hektor).

Jeśli chodzi o całość — to wywarła ona jak najlepsze wrażenie dziełku zaś pomysłowości autorów, którzy akcję IV aktu przenieśli częściowo ze sceny na widownię, wzrósł humor, a co najważniejsze, zespoliła się scena z widownią zupełnie i razem się śmiano, rado-wano....

Sezon komedjowy w Teatrze Miejskim dobrze się rozpoczął.

K. Oł.



**Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?**

Niedziela, 25 września.  
Warszawa, 1111 m. — 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej; 12.00 Komunikaty 13.45, 14.10, 14.35, 15.00, 15.30 i 16.30 Odczyty rolnicze; 17.00 Audycja dla młodzieży. „Mała kronika wrześniowa”, wypowiedź red. Wład. Kopczeński; 17.55 Koncert popołudniowy; 18.35 Rozmaitości i Komunikat Tow. Zachęty Hod. Koni; 18.50 Odczyt p. t. „O współdzielniach mieszkaniowych i budowlanych”, wyg. p. Antoni Gandecki; 19.10 Odczyt p. t. „Wrażenie z Jugosławii” wygl. p. Stefan Michalski; 20.30 Koncert wieczorny. W przebiegu koncertu biuletyn „Mesager Polonais”; 22.00 Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali malinowej hotelu „Bristol”.

**DZIŚ ŚWIĘTO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO W TUSZYNE.**

Dzisiaj w Tuszynie odbędzie się święto przysposobienia wojskowego, w którym wezmą udział wszystkie organizacje P. W., związki sportowe i szkoły m. Tuszyńska.  
Na uroczystość tę wyjeżdża z Łodzi delegacja z ramienia DOK nr. IV, p. starosta Rzewski oraz przedstawiciele łódzkich organizacji P. W., Związku Strzeleckiego, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i Harcerstwa.

**Rejestracja rocznika 1909.**

Dzisiaj komisja rejestracyjna rocznika 1909 nie urzęduje.  
W poniedziałek winni się stawić do rejestracji mężczyźni rocznika 1909, zamieszkałi w obrębie III kom. pol. o nazwiskach na litery L. E. M. N. O oraz zamieszkałi w obrębie IX kom. pol. o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L.

**PONOWNY WYBUCH POŻARU W FABRYCE N. RYBY.**

Wczoraj o godzinie 8-iej w fabryce N. Ryby przy ulicy 28 p. Strz. Kan. 61, która nocny ubiegłej doszczętnie niemal spłonęła, wynikł ponowny pożar.  
Na miejsce wyjechał niezwłocznie II oddział str. ogm.  
Jak stwierdzono, istotnie zapaliły się niezupełnie dogaszone widocznie zgłiszczona. Akcja gaszenia ognia trwała do godziny 12 w poł.

**URZĘDNIKI ELEKTROWNI OTRZYMUJĄ NADZWYCZAJNE GRATYFIKACJE.**

Wobec uzyskania przez elektrownię tódzka 50-tysięcznego abonamentu prądu, dyrekcja elektrowni postanowiła udzielić swym pracownikom specjalnych gratyfikacji.  
Obecnie omawiany jest plan dokonania podziału gratyfikacji, które wypłacane będą stosownie do ilości lat przepracowanych w elektrowni przez pracowników.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**TEATR POPULARNY.**  
Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 4.20 i 8.20 w arcywesoła krotoczwila w 3-ach aktach p. t. — „Teś” pełna zabawnych scen i sytuacji na tle wyborów do rady miejskiej.  
Dzisiaj kasa czynna jest od 10 rano do 10 wieczór bez przerwy.  
W poniedziałek przedstawienie dla zrzęszeń, ceny najniższe.

**TEATR W SALI GEYERA.**

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 4.20 i 8.20 wieczór świetnej sztuki obyczajowej w 4-ach aktach „Popychadło” z p. Bronowską w roli głównej. Reżyserował St. Dębicz. Kasa czynna od 1 rano do 1 w poł. i od 2 do 9 wiecz.

**TEATR MIEJSKI.**

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 4 po poł. po cenach popularnych (od 50 gr. do 4,50) „Książę Niezłomny” z Juljuszem Osterwą.  
Wieczorem po raz trzeci świeżo wystawiona kapitalna „komedia buffo” Ludwika Verneuil’a — „Panna Flute” z Stefanją Jarkowską w popisowej kreacji paryskiej aktoreczki. Akt czwarty tej ucielesznionej sztuki, znakomicie wyreżyserowanej przez K. Tatarzkiewicza rozgrywa się na scenie oraz na widowni teatru i budzi olbrzymią sensację wśród widzów.

**Z TEATRU „MIRAŻ”.**

Wczorajsza premiera „Mirażu” składa się z 12 atrakcyjnych numerów, wśród których produkcje solowe walczą o palmę pierwszeństwa z scenkami tanecznymi - skeczami.

Inowacją bardzo miłą i urozmaicającą program jest wprowadzenie 4 girls, które popisują się w bardzo miłych i kolorowych tańcach moderne.  
Prym, jak zwykle trzyma p. Irena Karska, która za pilipiki i romanse zbiera suto oklaski oraz p. Edw. Rej, wraz z doskonałym swym partnerem p. Melerwil, artyście o dużej sile komicznej.  
W skeczu „U wróżki” wyróżnia się p. Żarska, która po za tem śpiewa kilka prywatnych i bardzo zgrabnych piosenek.  
Józef Manoli, tragikalny imitator zwierząt i duet Żwirskich dopełniają program.  
Na uwagę zasługuje inscenizacja „Człowiek to zwierzę”, w której jako osioł, kozioł i świnia prezentują się kolejno pp.: Rej, Matliński i Kozakiewicz.

**Z Katowic.**

Szczególnie ładny i gustownie urządzone pawilon wystawiła na ogólnokrajowej wystawie w Katowicach znana firma Eryk A. Kollataj, fabryka chemiczna, Katowice-Brynów. Firma ta wystawia oprócz swego znanego mydła marki „Kollataj z pralką” także proszek mydlany „Boraxil”, mydła toaletowe, szare mydła (maziste) oraz szkło wodne.  
Każda gospodyni domu otrzymuje tam że próbkę wyrobów wspomnianej firmy w bardzo oryginalnym i kosztownym pudełeczku, co wszędzie znajduje pełne uznanie.

**KURJER SPORTOWY.**

**Dział urzędowy Ł. L. O. P. N.**

**Komunikat Nr. 21. Zarząd Ligi II.**

**Zawody zweryfikowane. I Rundy.**

8.5 S.S.K.M. — Samson	1:2	walk. dla obu drużyn
„ Sokół Pabj. — Szturm	1:6	walk. dla K. S. Samson
„ Konst. Kl. Sp. — Jedność	0:3	walk. dla K. S. Samson
12.5 Sokół Pabj. — Samson	3:0	— walk. dla obu drużyn
14.5 Samson — Szturm	1:7	
15.5 Sokół Pabj. — Jedność	2:2	
„ S.S.K.M. — Pogoń	6:0	
22.5 Jedność — Samson	0:6	
„ S.S.K.M. — Szturm	6:2	
„ Konst. Kl. Sp. — Pogoń	—	walk. dla obu drużyn
29.5 Pogoń — Szturm	0:4	
„ Konst. Kl. Sp. — Sokół Pabj.	1:2	
„ Jedność — S. S. K. M.	8:0	
6.6 Jedność — Szturm	1:6	
„ Pogoń — Samson	4:2	
18.6 Jedność — Pogoń	0:3	walk. dla S.S. Pogoń
12.6 Konst. Kl. Sp. — Szturm	1:2	
19.6 Sokół Pabj. — Pogoń	3:0	walk. dla S. S. K. M.
„ Konst. K. Sp. — Samson	0:5	
26.6 S.S.K.M. — Konst. Kl. Sport.		
„ Sokół Pabj. — S. S. K. M.		
<b>II. Grupa.</b>		
7.5 Makabi — Hasmonea	2:8	
8.5 Burza — Orkan	3:4	
„ Pol. Kl. Sp. — R. T. S. G.	0:3	walk. dla R. T. S. G.
„ Sokół Zd. Wola — Rapid	6:1	
15.5 Orkan — R. T. S. G.	3:0	
„ Sokół Zd. Wola — Hasmonea	2:0	
22.5 Makabi — Sokół Zd. Wola	3:4	
21.5 Hasmonea — R. T. S. G.	0:3	walk. dla R. T. S. G.
22.5 Burza — Pol. Kl. Sp.	4:2	
„ Odrodzenie — Rapid	0:4	
26.5 Sokół Zd. Wola — Orkan	1:3	
28.5 Pol. Kl. Sp. — Odrodzenie	0:3	
„ Rapid — Hasmonea	1:2	
29.5 Orkan — Makabi	5:1	
„ Burza — R. T. S. G.	0:4	
6.6 Sokół Zd. Wola — Pol. Kl. Sp.	2:1	
„ Orkan — Odrodzenie	5:1	
12.6 Sokół Zd. Wola — Burza	2:3	
„ R. T. S. G. — Rapid	3:4	
„ Orkan — Pol. Kl. Sp.	4:2	
18.6 Orkan — Hasmonea	1:2	
19.6 Pol. Kl. Sp. — Rapid	1:5	
„ Odrodzenie — Sokół Zd. Wola	2:3	
„ R. T. S. G. — Makabi	4:3	
25.6 Pol. Kl. Sp. — Hasmonea	3:2	
26.6 Makabi — Rapid	2:4	
„ Odrodzenie — Burza	2:7	
„ Sokół Zd. Wola — R.T.S.G.	2:1	
29.6 Rapid — Orkan	1:1	
„ Makabi — Burza	3:2	
„ Odrodzenie — Hasmonea	3:9	
2.7 Makabi — Pol. Kl. Sp.	0:5	
3.7 R. T. S. G. — Odrodzenie	3:0	walk. dla R. T. S. G.
„ Burza — Rapid	3:0	walk. dla PKS. Burza
11.7 Makabi — Odrodzenie	5:3	
31.7 Hasmonea — Burza	4:5	

Zarząd Ligi II-ej.

**Zawody kolarskie i za motorami w Warszawie.**

**Sukcesy łodzianina Burna (Union).**

(C-S) W Warszawie na torze dynastowskim odbyły się zawody kolarskie międzynarodowe z udziałem znanych w Łodzi zawodników, jak Erxleben, Bordoni oraz łodzianina Burna z Unionu.  
Zawody odbyły się przy bardzo licznej udziale publiczności, przyczem Burno okazał się jednym z najlepszych kolarzy polskich w biegach za motorami. Rezultaty biegów największych były następujące: 10 km. — 1) Erxleben 9:10; 2) Bordoni (Włochy), 3) Burno. 25 km. I bieg zwyciężył Burno w dobrym czasie 23:11 przed Gedziłorowskim, w biegu na 25 km. II serja wygrał Erxleben w 22:44.8 przed Oksiułyczem, wreszcie w III biegu

również na dystansie 25 km. za prowadzeniem motorów zwyciężył doskonały polski długodystansowiec Lange, bijąc o 2 metry Włocha Bordonię i uzyskując najlepszy czas dnia, będący zarazem rekordem Polski — 22:03.6.  
Bieg ostatni miał przebieg nadzwyczaj emocjonujący.  
Po za tem w zawodach kolarskich w biegu australijsko - włoskim z 4 startów wygrała osada w składzie Szymczak, Kędzia, Włodarczyk, Bartodziejski, Schirschnitz.  
Inne biegi z udziałem przeważnie kolarzy II i III klasy ciekawszych rezultatów nie dały.

**Drużyna rumuńska „Fulgerul” we Lwowie.**

**Przegrała z lwowską Pogonią w stosunku 2:4.**

(C-S) Drużyna rumuńska Fulgerul, która po dwóch meczach w Warszawie i jednym w Krakowie (przeigrana z Wisłą 1:6) rozegrała mecz we Lwowie w przejeździe do Bukaresztu i przegrała z tamtejszą Pogonią w stosunku 2:4 (0:4).  
Jak więc z samego wyniku można się domyśleć, do przerwy kompletna prze-

wagę miała Pogoń, po pauzie natomiast, mając w perspektywie ciężki mecz w Łodzi z ŁKS-em, nie starała się, wiedząc, że zwycięstwo ma zapewnione i w tym okresie Fulgerul uzyskał 2 bramki.  
Wyróżnili się w drużynie rumuńskiej Zemler na lewym łączniku i bracia Tãzerowie.

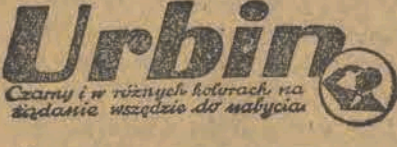
**Maraton o mistrzostwo Polski dziś w Rembertowie pod Warszawą.**

(C-S) Dzisiaj, t. j. w niedzielę dnia 25 b. m. odbędzie się w Rembertowie pod Warszawą o godzinie 11 rano doroczny bieg maratoński o mistrzostwo Polski ze startem i metą w Rembertowie.  
Ze względu na udział najlepszych długo dystansowców maraton rozegrany będzie prawdopodobnie przy bardzo silnej konkurencji, dzięki czemu walka będzie bardzo ostra i zacięta.  
Najwięcej szans ma oczywiście t. zw. polski Nurmi - Freyer.  
**SPROSTOWANE.**  
Pod podobiznami dwóch mistrzów płęści Tunney'a i Dempsey'a zamieszczonymi we wczorajszym numerze „Kurjera Łódzkiego,” przedstawione zostały podpisy a mianowicie pod podobizną Dempsey'a umieszczone zostało nazwisko Tunney'a odwrotnie, co niniejszem sprostujemy.



**Uciechę w noszeniu obuwia**

„Będziecie mieli, jeżeli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN”  
Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia połysku niema nic lepszego nad „URBIN”  
nieodstępną pastą do obuwia



**Piotr Łuszczynski Krawiec**  
Plotkowska 93, tel. 4-73.

# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Niedziela, 25 września 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

## O POKÓJ W PRZEMYŚLE.

Bezpośrednie wyniki ostatniego kongresu Trade-Unionów.

Jak Anglia pragnie uregulować stosunki między pracą i kapitałem.

ex) Lord Londonderry, wybitny członek angielskiej Izby Parów, a zarazem jeden z największych w Anglii właścicieli kopalni węgla, wystąpił obecnie w pismach z projektem ściśle związanym z przebiegiem ostatniego kongresu Trade-Unionów w Edyburgu. Na kongresie tym mianowicie przewodniczący, George Hick, oraz inni mówcy gorąco popierali urządzenie konferencji pomiędzy pracodawcami a trade-unionistami w każdej gałęzi przemysłu osobno, a to w celu zapewnienia pokoju w przemyśle.

Apel Lorda Londonderry, jako znamienny dla obecnych stosunków w przemyśle angielskim oraz dla wzajemnego układu rzeczy pomiędzy pracą a kapitałem w tym najbardziej uprzemysłowionym kraju zasługuje na zapoznanie się z nim w głównych przynajmniej zarysach.

„Stanowisko kongresu Trade-Unionów — pisze na wstępie autor wezwania — nie może być uważane za celowe, wydaje się też nader niefortunnym, że odpowiedzialni liderzy trade-unionizmu nie wykorzystali sposobności owocnego przyczynienia się do postępu na drodze zapewnienia pokoju w przemyśle. Nie ulega dla nikogo kwestji, że dopóki nie zostanie osiągnięte zasadnicze porozumienie, przemysł angielski i całe tempo postępu w tym kierunku musi poważnie cierpieć. Przeszkody na tej drodze są istotne, nie takie wszakże, aby uniemożliwiały ich usunięcie środkami pokojowymi. Główną przeszkodą jest hamujący wpływ polityki partyjnej, zamykającej z umysłu oczy na niefortunne skutki własnej krótkowzroczności. Polityka rządu dąży z natury rzeczy do utrzymania systemu, uznającego, że kapitał może być wyzyskiwany przez prywatne jednostki w celach osobistego zysku. Przedstawiciele Partji Pracy potępiają na ogół ten pogląd, żądając, ażeby system jakiegoś są rzecznikami, zatem ustrój socjalistyczny, składający w ręce rządu, oczywiście socjalistycznego, sprawy zarządzania kapitałem i eksploataowania go, wprowadzony został celem usunięcia obecnego, złego dla kraju i jego obywateli, stanu rzeczy. Konflikt powstaje i wciąż się zaoğnia na tle obu tych kontrowersyj; jedna partja przeświadczona jest, że system przez nią propagowany prowadzi do pokoju w przemyśle, druga wierzy natomiast, że jedynie jej rządy umożliwią osiągnięcie tak pożądanego celu. Moment obecny nie nadaje się do pogłębiania rozłamu krytykowaniem obu systemów. Ja osobiście nie wątpię, że wszyscy ci, którzy zajmują stanowiska naczelnie w rozmaitych partiach politycznych, a przynajmniej znaczna ich większość, przejęci są szczerą dążnością zrobienia wszystkiego, co leży w ich mocy dla zapewnienia ogółowi społeczeństwa dobrobytu i że jedynie ostre różnice poglądów i linii wytycznych zwalczających się wzajem partji uniemożliwiają przyjazną współpracę, której konieczność podświadomie może odczuwają wszyscy. Nie może dla

nikogo ulegać wątpliwości, że konserwatyści szczerze pragną pokoju w przemyśle, a zarazem wiadomo jest dobrze, że kierunek mniejszościowy — komunistyczny — zdecydowany jest przeciwdziałać temu pokojowi wszelkimi dostępnymi dla siebie środkami, zaś odpowiedzialna Partja Pracy dokonała niewątpliwie poważnego kroku naprzód przez zerwanie z komunistami i podtrzymanie metod konstytucyjnych. Nie istnieje oczywiście jedno wielkie panaceum na wszystko zło w świecie, nadaremnie też czekaliśmy na jakiś nadzwyczajny zbawczy pomysł w tym kierunku. Proste środki są niewątpliwie najlepsze —

środki będące wypływem najszlachetniejszych dążeń natury ludzkiej. Trzeba tylko dać ludziom możliwość wszechstronnie, z dobrą wolą i wiarą się wypowiedzieć. Dlatego też proponuję zwoływanie konferencji przedstawicieli kapitału i pracy i to konferencji oddzielnych dla każdej gałęzi przemysłu, w przeświadczeniu, że rzadko się zdarza, aby obrady takie, w których obie strony szczerze dążą do poprawy stanu rzeczy, nie prowadziły do owocnych wyników. Gorąco zachęcam do zwoływania wspólnych meetingów pracodawców i pracobiorców, mogących doprowadzić do osiągnięcia porozumienia.

### Spadek bezrobocia w przemyśle włókienniczym.

W województwie łódzkim liczba bezrobotnych włóknarzy wynosi 14 tysięcy osób.

ex) W wydaniu „Wiadomości Statystycznych” z dnia 20 września r. b. znajdujemy szereg danych cyfrowych, obrazujących stan bezrobocia w poszczególnych gałęziach pracy, a w szczególności w przemyśle włókienniczym.

Według tych danych liczba bezrobotnych z grupy włókienniczej wynosiła na terenie całej Rzeczypospolitej:

w roku 1926:	
sierpień	35,859
listopad	21,924
w roku 1927:	
styczeń	24,005
marzec	23,342
maj	20,079
lipiec	18,113
sierpień	17,743

Jak widać, liczba bezrobotnych w grupie włókienniczej stopniowo maleje. W ciągu ostatniego roku, t. j. od sierpnia 1926 roku do sierpnia r. b. liczba bezrobotnych włóknarzy zmniejszyła się o 18 tysięcy.

Z liczby 17,743 bezrobotnych włóknarzy, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, przypada na poszczególne województwa:

woj. łódzkie	14,675
woj. białostockie	1,305
woj. warszawskie	1,136
pozostało	627

Ogółem 17,743

Najwyższe liczby przypadają na województwo łódzkie, w którym skoncentrowany jest wielki i średni przemysł włókienniczy.

Podział bezrobotnych włóknarzy według płci przedstawia się następująco:

mężczyźni	5,766
kobiety	11,977

Ożywienie w stosunkach gospodarczych kraju i dalszy rozwój uruchomienia przemysłu włókienniczego stanowi zapowiedź dalszego spadku liczby bezrobotnych włóknarzy.

### Konjunktura w rolnictwie.

ex) Według szacunku Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, oparęgo na danych z obszaru, który daje 56 proc. pszenicy i 23 proc. żyta dostarczanych przez półkole północną, przedstawiają się zbiory tych dwóch ziemiopłodów w procentach do przeciętnej za lata 1921 do 1925 jak następuje: pszenica rok 1927 — 104 proc., rok 1926 — 104 proc., przeciętna 1921 do 1925 r. — 100 proc.; żyto rok 1927 — 105 proc., rok 1926 — 88,5 proc., przeciętna 1921 do 1925 r. — 100 proc.

Jak wynika z powyższego oraz z wiadomości pochodzących z innych krajów, zbiory tegoroczne zapowiadają się podobnie do zeszłorocznych i nieco wyżej niż przeciętne, jeżeli chodzi o pszenicę, a znacznie lepiej od zeszłorocznych i nieco wyżej niż przeciętne, jeżeli chodzi o żyto. Dla Ameryki i Europy oddzielnie przedstawiają się liczby powyższe, jak następuje:

Pszenica: rok 1927 Ameryka — 108 proc., rok 1926 — 111 proc., przeciętna 1921 do 1925 r. — 100 proc.; Europa rok 1927 — 111 proc., rok 1926 — 105 proc., przeciętna 1921 do 1925 — 100 proc.

Zyto: Ameryka rok 1927 — 88 proc.,

rok 1926 — 58,5 proc., przeciętna 1921 do 1925 r. — 100 proc.; Europa rok 1927 — 109 proc., rok 1926 — 96,5 proc., przeciętna 1921 do 1925 — 100 proc.

Jak widzimy zbiory zapowiadają się na ogół lepiej w Europie niż w Ameryce, przy czem, jeżeli chodzi o pszenicę, różnica jest niewielka. Wynikiem tego nieco lepszego niż przeciętny urodzaj jest tendencja zniżkowa, szczególnie dla pszenicy, na rynkach światowych, co obrazuje następujące zestawienie (w dolarach za quintal):

Pszenica: Nowy York fob 30 sierpnia — 5.48, 15 września — 5.18; Hamburg cif 30 sierpnia — 5.90, 15 września — 5.68, Warszawa 30 sierpnia — 5.87, 15 września — 5.62.

Zyto: Nowy York fob 30 sierpnia — 4.38, 15 września — 4.30; Hamburg cif 30 sierpnia — 4.80, 15 września — 4.84; Warszawa 30 sierpnia — 4.61, 15 września — 4.47.

Jak wynika z powyższego, charakterystyczne dla roku bieżącego jest względnie dokładne uzgodnienie cen Ameryki i kontynentu. (Zaznaczyć należy, że fracht wynosi ca. 31 centów za quintal). Zależy to, jeżeli chodzi o pszenicę, od dość równomiernego urodzaju jej w odnośnych obszarach.

Dla Polski przedstawiają się wyżej wymienione dane o zbiorach jak następuje: Pszenica: rok 1927 — 119 proc., rok

1926 — 102,5 proc., przeciętna 1921 do 1925 r. — 100 proc.

Zyto: rok 1927 — 114 proc., rok 1926 — 96 proc., przeciętna 1921 do 1925 r. — 100 proc.

Mimo tak dobrego przypuszczalnie urodzaju ceny pszenicy w r. b. są znacznie wyższe od eksportowych cen amerykańskich i utrzymują się mniej więcej na poziomie importowych cen europejskich. W chwili obecnej nie kalkuluje się zasadniczo ani eksport ani import. Możliwe jest, że ten stan rzeczy będzie miał stale miejsce, co byłoby charakterystycznym znamieniem samowystarczalności. (Spożycie wewnętrzne szacują na 1,450,000 tonn, tegoroczny urodzaj na 1,480,000 tonn). Jeżeli chodzi o żyto, to, jak wynika z powyższego zestawienia, zniżka w Polsce jest większa niż na giełdach zagranicznych. Jednak cena pozostaje i tu ponad notowaniami nowojorskimi mimo zamknięcia granicy i przypuszczalnie dość znacznej nadwyżki eksportowej. (Spożycie wewnętrzne szacują na 5,000,000 tonn, tegoroczny urodzaj na 5,980,000 tonn). Dotychczasowe zaoferowanie w powodu pięknych pogód, które starają się wykorzystać rolnicy dla jesiennych robót w polu, jest niewielkie. Świadczy to być może również o lepszym w tym roku stanie finansowym producentów rolnych, na skutek czego nie śpieszą się z realizacją zbiorów. To też poważnej podaży spodziewać się nie należy obecnie, a raczej w październiku i listopadzie. Wówczas, zarówno wskutek zamknięcia granicy jak i zmniejszenia się popytu krajowego — w związku z wprowadzeniem normalizacji przemiatu, spodziewać się należy silnej niżki cen.

Czynnikiem natomiast przeciwdziałającym zniżce może być gromadzenie przez rząd rezerw zbożowych, względnie eksport przez Państwowy Bank Rolny na zlecenie ministra skarbu w razie przedławiania rynku krajowego.

Adhal.

### EKSPORT TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH.

ex) W m. sierpniu r. b. wywieziono z okręgu łódzkiego 825,969 kg. wartości 8,719,979 zł., podczas gdy w lipcu r. b. 734,189 kg. na sumę 7,165,634 zł. Z powyższych danych wynika, że eksport towarów łódzkich zwiększył się w ostatnim miesiącu bardzo znacznie.

Według poszczególnych grup wywóz w sierpniu r. b. przedstawiał się następująco: towarów bawełnianych białych wywieziono 37,115 kg. na sumę 403,943 zł., towarów bawełnianych kolorowych 685,650 kg. wart. 6,221,108 zł., towarów półwełnianych 19,878 kg. wart. 289,707 zł., towarów wełnianych 49,851 kg. wart. 867,456 zł., przędzy czesankowej 33,475 kg. na sumę 936,765 zł.

Największym odbiorcą zagranicznym była w sierpniu w dalszym ciągu Rumunia, która zakupiła towarów na zł. 4,388,333 zł., następnie Litwa — za 1,446,325 zł., Chiny i Japonia 893,297 zł., kraje bałtyckie — 463,303 zł., Gdańsk — 402,200 zł., Austria, Węgry i Jugosławia razem — 389,165 zł., Palestyna, Persja i Turcja razem — 240,803, Anglia — 22,490, Niemcy — 153,525, Rosja — 63,449, inne kraje na kwotę 55,989 zł.

Ada Naruszkiewiczowa

lekcje gry fortepianowej  
od dnia 21 września

Przyjmuje Konstankynowska 5.  
od godz. 2 do 5 pp. 2 piętro front.

**DOLAR W ŁODZI.**  
Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.92 w żądaniu i 8.91 w placeniu.  
Tendencja bez zmiany. obroty małe.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa, 24 września (Pat.)  
Notowania oficjalne.  
Gotówka:  
Dolary 8.91 — 8.93 — 8.89  
Czeki:  
Holandia 358.65  
Londyn 43.53  
N. York 8.93  
Paryż 35.10  
Praga 26.51

Szwajcaria 172.47  
Wiedeń 126.10  
Włochy 48.81 i pół  
Sztokholm 240.60

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.**  
Dolarówka 59.20  
Pożyczka kolejowa 102.50  
5-proc. pożyczka konwersyjna 61.—  
8-proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92.—  
8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 77.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.28, 58.—  
4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 50.25

8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 75.75, 77.—  
5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 64.75, 65.—  
4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 34.—

**AKCJE.**  
Notowano w złotych.  
Bank Dyskontowy 133.50  
Bank Polski 143.—, 146.—  
Bank Zachodni 23.—, 25.—  
Bank Handlowy 123.—, 126.—  
Bank Przem. Lwów 105.—  
Bank Zarobkowy 89.—, 92.—  
Czersk 1.08, 1.10  
Michałów 0.65, 0.68  
Węgiel 100.50, 105.—

Lilpop 31.50, 31.75, 32.—  
Ortwein 13.—  
Parowozy 55.—  
Rudzki 61.—, 62.—  
Ursus 17.—  
Żyrardów 19.—, 19.50  
Spirytus 33.—  
Częstocice 3.35  
Cukier 5.35, 5.50  
Nobel 51.25, 50.50, 51.—  
Modrzejów 9.35, 9.30, 9.40  
Ostrowieckie 96.—, 95.—  
Pocisk 2.40, 2.60, 2.50  
Starachowice 70.—, 71.—  
Zawiercie 36.—, 37.—  
Borkowski 3.55, 3.50

**RADIO-LLOYD**  
Przejazd 8 Łódź Tel. 58-08



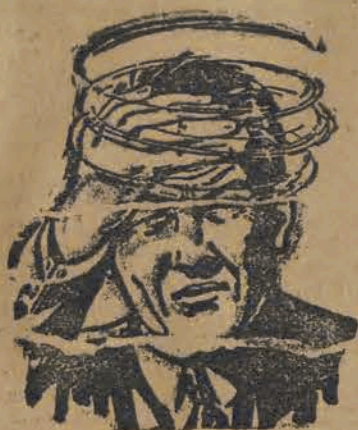
WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ FABRYKI Dr. SEIBT, BERLIN.

ODBIORNIKI  
GŁOŚNIKI  
WSZELKI SPRZĘT  
RADJOWY  
APARATY  
ANODOWE

GRAMOFONY — PŁYTY GRAMOF.  
DOGODNE WARUNKI KUPNA.

WYSZEDŁ NOWY CENNIK —  
ZNACZNIE ZNIŻONY.

WŁASNE STOISKO  
NA WYSTAWIE  
W HELENOWIE



**Ból głowy i wyczerpanie** oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.  
**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera** sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim usdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.  
**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera** usuwają z organizmu zbyteczne nieżytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.  
**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera** usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.  
Cena 1/4 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50.  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych



**Fabryka luster i stolarnia**

poleca  
w wielkim wyborze: trema, tualety i lustra z własnej stolarni, szlifierni i podlewni  
Tylko w moich zakładach można dostać najtaniej przy ul. Główniej 11 i Piotrkowskiej 255 za gotówkę i na raty do 5 miesięcy  
Niklowanie wszelkich sprzętów domowych, fryzjerskich chirurg., rowerowych i t. p.  
**JAN CANDRYK Łódź,**  
Główna 11, Piotrkowska 255,  
tel. 59-03.  
Sprzedaż szkła okiennego oraz szklenie budowli.

Chcesz kupić  
**MEBLE**

wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstęp do firmy

**Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6**

**NA RATY!**



Zegary, zegarki firm Longines, Omega, Zenith i in. złote, srebrne i niklowe, obrączki ślubne oraz wszelką biżuterję poleca:  
**Zakład zegarmistrzowski**  
**JAN CHMIEL, Piotrkowska 100**  
Przyjmuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie, szybko i solidnie.

Pierwzorządny Zakład Krawiecki

**H. MILNER**

Łódź, Piotrkowska 38. Tel. 19-95.  
poleca na sezon jesienny i zimowy  
najnowsze materiały i modele.

**Na wypłaty**  
**od 5 zł. tygodniowo.**

Polecamy po cenach fabrycznych:

**Palta damskie:** rypsowe, zamszowe, kotikowe i t. p.

**Palta męskie** jesionki i zimowe.

Najmodniejsze fasony, pierwszorządne wykonanie od najtańszych do najwykwintniejszych.

Na żądanie p/g miary.

**Polska Samopomoc Włókiennicza**

Piotrkowska 85 w podwórzu.

I-sza Łódzka chem.  
**Garbarnia i Farbiarnia Futer**

**W. Schönmana** ul. Gdańska 8  
fr. II-gie piętro.  
Przyjmuje do farbowania wszelkiego rodzaju futra na modną kolorę oraz odświeżania na kolor pierwotny podług najnowszego systemu Lipskiego.  
**KOLORY TRWAŁE.** — — — — — Ceny przystępne.  
Czyszczenie białych futer.

**SZKŁO OKIENNE**

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych —

**J. Olejniczak, Główna № 14.**  
UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

**Dr. Marja Lewinsonowa**

Choroby skórne, włosów  
i gabinety kosmetyczne  
**powróciła**  
Cegielniana 6. — — — — — Telefon 43-63.  
Przyjmuje od 10 — 8 w.

**FUTRA** w wielkim wyborze, dogodne warunki. Warztałt kuśnierski na miejscu pod własnym kierunkiem. Wielki wybór męskich i dziecięcych kapeluszy i czapek  
„FUTRO” (wł. Gnat) Główna 9. Tel. 40-06.

**SKŁADY FUTER**

p. f.  
**TYGER i GLATTER**

Piotrkowska 43 i 29, tel. 24-77 i 13-22.  
polecają:  
Futra p/g. najnowszych paryskich modeli  
oraz  
bogaty wybór skór wszelkiego rodzaju  
**CENY PRZYSTĘPNE.**  
Uwaga: Pracownia kuśnierska na miejscu

„Slöjd”

Piotrkowska 83, (w podwórzu, prawa oficyna).  
Na bieżący rok szkolny poleca w wielkim wyborze wszelkie dodatki do robót ręcznych oraz pomoce dla wychowania przedszkolnego według najnowszych systemów mianowicie: przepłataniki, wyszywanki, wycinanki, kwadraty, mozaiki geometryczne, klozki, tablice do pogadank i t. p. —  
Dział: Introligatorki koszykarski, przybory do batiku, gry towarzyskie, atrakcje karnawałowe własnego wyrobu: czapki, parasolki, wachlarzyki, choroągiewki, piłki walowane, serpentyny, confetti i różne niespodzianki. — Specjalny dział rajfi i wiorów po cenach konkurencyjnych.

**FABRYKA LUSTER**  
**PODLEWIA SZKŁA**  
**J. KUKLIŃSKI**  
ŁÓDŹ,  
Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Zakład Tapicerski.  
Odnawianie i poprawianie luster z przy niesieniem do domu. Sprzedaż  
**NA RATY I ZA GOTÓWKĘ**

**Naraty tanio!**

Tylko w firmie „KREDYT” Nawrot 15 i p. kupuje się towary wełniane, bawełniane, obuwie, firanki — kapy — kołdry, bieliznę, damską i męską, damskie piasezce, swetry.  
Na raty tak tanio jak za gotówkę „KREDYT” Nawrot 15, (róg Sienk.) i p. fr.



**Juljusz Rozner,**

Łódź, Piotrkowska 98/100  
(dawniej Emil Szmeczel)

Najelegantsze ubiory w dziedzinie mody na jesień i zimę w wielkim wyborze znajdują się na składzie.

Zamówienia podług miary wykonywa się pierwszorządnie.

Eleg. palta damskie od 45 do 380.—

Palta męskie z futrz. kołnierzem od 150 do 275.—

— Codziennie nadchodzą świeże modele. —

### Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi

Spółka Akcyjna  
**UL. PIOTRKOWSKA № 96.**  
 Telefony: 2-59; 8-71; 8-72; 9-73;  
**Bank Dewizowy.**  
 Oddziały: Warszawa i Sosnowiec.  
 Zaliczka  
 Inkaso, Dyskonto, Zlecenia Geldowe.  
 Przyjmuje  
 Wkłady oszczędnościowe w walucie krajowej i zagranicznej.

### BANK Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.  
 Rok założenia 1881.  
**ul. Ewangelicka № 15**  
 przyjmuje z oprocentowaniem: Wkłady Oszczędnościowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie  
**Wkłady Oszczędnościowe**  
 w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p.  
 Zaliczka wszelkie operacje Bankowe.  
 Bank Dewizowy.  
**Wynajem kasetek stalowych (Safes).**

### Tektura smołowcowa, smoła, lepnik,

Zakładów Przemysłowych „Gospodarz”, Sp. Akc. w Sieradzu Oddział w Łodzi, ulica Andrzeja L. 47. Telefon L. 53-37.  
 Przyjmujemy roboty dekarstwo-blaharskie — gwarantując za solidne i trwałe wykonanie.  
 Reprezentanci: Antoni Rzeżać, Andrzeja L. 47.

### B. RUSSKA

dlugoletnia nauczycielka  
 udziela lekcji pisania na maszynie różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii.  
 Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.  
**Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89, m. 8.**  
 (obok poczty).

### FABRYKA MEBLI TRZCINOWYCH I BAMBUSOWYCH

ORAZ  
**WYROBÓW KOSZYKOWYCH I KOSZY DLA FABRYK**  
**RUDOLF GALL właśc. St. NOWAK**  
**Łódź, ul. Nawrot 4. Telefon 36-71.**

Poleca na sezon jesienny po cenach znizonych garnitury, od zwykłych do najwykwintniejszych żardyniery do kwiatów, biurka i t. p. garnitury lalkowe, wózki, koszyki szkolne, rajfa i wiory dla robót freblowskich oraz wszelką galanterję w zakres koszykarstwa wchodzącą, pantofle z rajfi.  
 Specjalność: kosze dla fabryk i oprawa tac.

## Zawiadomienie.

Niniejszym komunikujemy, że otworzyliśmy przy ulicy Kilińskiego 163 pod firmą **L. Szykier i D. Borzekowski** skład drzewa budulcowego, stolarskiego, opałowego i polecamy takowe w dowolnych ilościach po cenach przystępnych na miejscu albo z dostawą.

### LEON RUBASZKIN

Łódź, Kilińskiego 44, tel. 36-48  
 Zawiadamia, iż na nadchodzący sezon skład mój zaopatrzony został wielkim wyborem gotowych eleganckich damskich płaszców i swetrów w wszelkich gatunkach, jak również w jedwabne i wełniane towary. Białe towary. Firanki. Portjery. Chodniki. Koldry. Kapy. Damska i męska bielizna. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Chustki wełniane i jedwabne. Trykotowa bielizna i moc innych artykułów.  
**Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki! Najtańsze ceny!**  
 P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.



**FRANCKA**  
 Przymieszka do kawy w pudełkach niezrównana w dobroci smaku i aromacie!



### Nadeszły Śniegowce

Tretorn szwedzkie damskie 31.00  
 Kwadrat ryskie „ 25.00  
 Gentleman „ 24.00  
 Pepepe „ 20.00  
 Śniegowce dzieciinne Od zł. 15.00

### KALOSZE: Męskie, damskie i dzieciinne Skład śniegowców i kaloszy „FANTULIS“

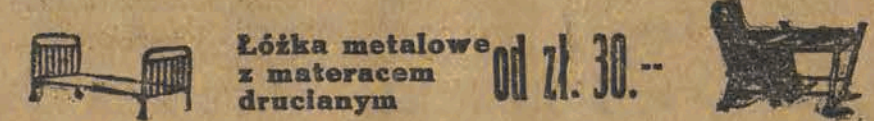
w Łodzi, ul. Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej).



Sprzedaj również na weksle kupieckie.

### Najtaniej i na najdogodniejszych warunkach od najwzorniejszych MEBLE do najskromniejszych

tylko w firmie  
**F. NASIELSKI GÓRNY RYNEK ul. RZGOWSKA № 2.**  
 Długoletnia gwarancja! Tel. 4308.



Łóżka metalowe z materacem drucianym od zł. 30.--

Wielki wybór łóżek angielskich, polowych, krzesłek dzieciennych po cenach nlebywale niskich na najdogodniejszych warunkach.

Poleca:  
**Pierwsza Fabryka Łóżek Metalowych W. SZWARCOWSKI**  
 Narutowicza 36, tel. 35-25.

### Dr. Dutkiewicz Sprzedam kamienicę

z mieszkaniem wolnem w Katowicach ul. Krzywa № 10. Tamże od 25-go września przyjmuję zgłoszenia  
**Mazurek.**

16 Koldry, puch i pierze  
**Z. Chądzyńska**  
 Przejazd 16

Dr. med. **PRYBULSKI** powrócił choroby skórne wicsów wene-ryczne i moczopłciowe.  
 (Leczenie światłem Lampy kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 3. przyjmuje: od 12-2 po poł. i od 4-7 w

Dr. med. **H. GUTSZTADT** akuszer ginekolog powrócił.  
 Zachodnia 62 (Cegielniana 23) tel. 29-52

Wózki dzieciinne, łóżka metalowe materace do meblowych łóżek, „Patent” Najdogodniej i najtańszej w skł. fabr. „Dobropol”  
**Piotrkowska 75 w Podwórzu**

Dr. med. **Rapeport**  
 ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10, choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 6-8.

NA RATY! RA RATY!

## Magazyn MEBLI

**WŁ. ROMISZOWSKIEGO PIOTRKOWSKA 116**  
 I p. front, telefon 21-61.

Poleca w wielkim wyborze: stołowe, sypialnie, gabinety, salony, kuchnie, meble gięte, meble klubowe, meble biurowe — łóżka metalowe, dywany. — — — Oraz duży wybór pojedynczych mebli po cenach bardzo niskich i na dogodnych warunkach.

### Płaszcze karakułowe fokowe, kołnierze, etole, szale futrzane oraz wszelkie FUTRA

robi nowe z własnych i powiększonych materiałów — przesabia, odwieża, czyści — stara  
**K. Drabikowski**  
 ul. Karola 20 m. 11 front.  
 Ceny przystępne. Ulgi w spłatach

### Nauczycielka muzyki

z konserwatorium zagranicznego udziela gruntownej nauki na fortepianie. Zapisy przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 3-4 po poł. **Wólczańska 139, front mieszk. 7.**

Dr.

### P. Klinger

Piotrkowska 51 II piętro fr. Choroby wene-ryczne, skórne i włosów. Przyjmuje od 9-12 i 4-8. Od 4-5 tył ko dla Pań. W nie dzielę i święta od 10-12.

### Wielki wybór

Towarów fabr. Leonhardta na garnitury, palta i jesionki Nowości na suknie i palta damskie  
**Jedwabie gładkie i w deseń Resztki na palta dzieciinne.**  
**HURT i DETAL.**  
**Edmund Wasilewski**  
 Piotrkowska 152.

W poniedziałek, dn. 26 września r. b., w lokalu Stowarzyszenia „UNION” przy ul. Przejazd 7, odbędzie się w połączeniu 410 sesją kwartalną,

### Walne Zebranie Członków Zgromadzenia,

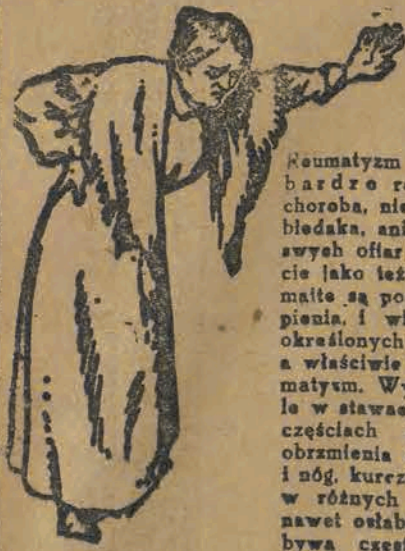
a mianowicie:  
 o godz. 5-iej po poł. w I-ym terminie, a w razie nieprzybycia wymaganej ilości członków, o godz. 7-iej wiecz. w II-gim terminie, przy następującym porządku dziennym:

- 1) odczytanie sprawozdania za ubiegły kwartał,
  - 2) zastosowanie nowego prawa przemysłowego do statutu Zgromadzenia,
  - 3) wnioski Zarządu i członków Zgromadzenia
- Wnioski członków Zgromadzenia powinny być na piśmie wręczone Starszemu najpóźniej do dn. 23 września 1927 r.

Urząd Starszych Zgromadzenia Majsirów Tkackich m. Łodzi.

### Zakład Krawiecki

**R. MŁOTKIEWICZ,**  
 Łódź, ul. Sienkiewicza 56, front.  
 Zamówienia wykonywa z własnych i powiększonych towarów.  
 Ostatnie nowości angielskie i francuskie. Wykończenie solidne i punktualne.  
 Ceny przystępne.  
 Ponadto dział umundurowań uczniowskich.



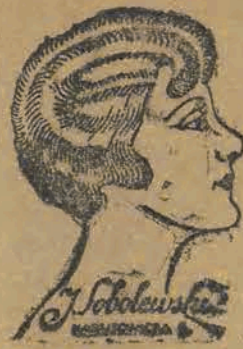
Porzuc się  
Bezpiecznie  
Artrytyzm  
i Reumatyzm

Reumatyzm jest to okropna  
bardzo rozpowszechniona  
choroba, nie oszczędza ani  
biedaka, ani bogacza, szuka  
swych ofiar zarówno w cha-  
cie jako też w pałacu Ros-  
maito są postacie tego cier-  
pienia, i wiele jest chorób  
określonych różnym mianem,  
a właściwie jest to tylko re-  
matyzm. Występują albo bó-  
le w stawach i w różnych  
częściach ciała, albo też  
obrazienia skrzywienia rąk  
i nóg, kurecze, klucie, darele  
w różnych częściach ciała  
nawet osłabienie waroku —  
bywa często następstwem

reumatycznych i artrytycznych cierpień. Jak wielo-  
stronne są przejawy choroby tak też liczne są wszel-  
kie możliwe i niemożliwe środki lecznicze, mikstury  
maści i t. p. zachwalane na użytek cierpiących lud-  
kości. Większość tych środków nie są w stanie cier-  
pienia wyleczyć, w najlepszym razie przynoszą one  
tylko chwilową ulgę.

To so my proponujemy — jestto nieszkodliwa kura-  
cja wodą mineralną, która bardzo już wielu cierpiącym  
przynosiła ulgę.  
Nasza kuracja jest doskonała i skutkuje  
szybko.

W celu zdobycia licznych zwolenników, postanowi-  
liśmy każdemu kto do nas napisze  
prześłać zupełnie gratis  
nadzwyczaj interesującą i wielce pouczającą książkę  
zdrowotną a więc kogo męczy bóle, kto pragnie szyb-  
ko, radykalnie i bezpiecznie pozbyć się swych cier-  
pień niech jeszcze dzisiaj do nas napisze.  
August Märke, Berlin-Wilmersdorf Bruchsalerstrasse  
N 5. Odds. 59.



### Wszystkie piękne Panielll

strzygą i ondulują się tylko w pierwzo-  
rzednym

**ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM**

przy ul. NARUTOWICZA 9.

Zakład prowadzony jest pod moim  
osobistym kierunkiem

Z szacunkiem

**J. SOBOLEWSKI**

ul. Narutowicza 9.

UWAGA: Znany w naszym mieście p. Bronisław, po wystąpieniu ze swej spół-  
ki, rozpoczyna pracę w moim zakładzie z dniem 26 b. m.

Dr. med.  
**P. Markowicz**  
powrócił

Przyjmuje Piotrkowska 124,  
od 3—7; w niedz. i święta 11—1.  
Choroby skóry i włosów.  
— Gabinet kosmetyczny. —

### M-E-B-L-E

różnego rodzaju poleca po ce-  
nach najprzystępniejszych  
**Zakład Taplicersko-  
Meblowy**  
Piotrkowska 183.

Dr. med.  
**Ignacy Margolis**  
Al. Kościuszki Nr. 13  
- choroby oczu -  
przyjmuje 12 — 2 i 7—3.

**Salon Mód**  
**„Modes Nouvelles“**  
CEGIELNIANA 26 (I p. front)  
Poleca najświetsze nowości  
paryskie  
po cenach umiarkowanych

Najmodniejsze  
**LAMPY**  
własnego wyrobu  
gwarantowane za  
czysty brąz, po-  
leca na dogodnych  
warunkach

**SZ. P. SZMALEWICZ**  
Południowa Nr. 8.  
Przyjmuje wszelkiego rodzaju  
reperacje i przeróbki.  
Elektrotechniczne materiały po b.  
niskich cenach. Wielki wybór  
lampek kieszonkowych.

### Kupię krosna tkackie.

- 1 rewolwerowe ang. od 38 do 40 cal. ang.
  - 1 gładkie od 38 do 40 cal. angieli.
  - 1 rewolwerowe ang. 64 cal. angieli.
  - 1 gładkie 64 cal. angieli.
  - 1 trąbmaszynę do 24 wrzecion.
  - 1 szpulmaszynę do 24 wrzecion.
- Oferty do „Kurjera Łódzkiego” dla „B. B. 100”

### Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych —  
podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie  
zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz  
kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłk. odbędą się następujące  
licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-ej rano:

- Poniedziałek, dnia 26 września 1927 roku:
- L. Boraks, ul. Cegielińska 68,  
3 warsztaty angielskie tkackie  
oszacowano na zł. 630.—
  - M. Opoczyński, ul. Piotrkowska 88,  
1 biurko dębowe i fotel dębowy zł. 51.—
- Wtorek, dnia 27 września 1927 roku:
- Jan Baranowski, ul. Piotrkowska 109,  
1 maszyna pedałowa drukarska zł. 295.—  
1 biurko i szafa zł. 120.—
- Czwartek, dnia 29 września 1927 roku:
- „Karda”, ul. Pomorska 58,  
1 szarpacz pojedynczy, 1 maszyna  
z szafami zł. 250.—
  - „Pośpiech”, ul. Piotrkowska 183,  
1 stół dębowy i 1 biurko dębowe zł. 75.—
  - Hirsz Boruchin i S-ka, ul. Nowo-  
Cegielińska 3/5,  
2 warsztaty korkowe zł. 600.—
  - Łódzki Przemysł Zarobkowy, ul. Ce-  
gielińska 96,  
4 zespoły przedziałnicze zł. 8400.—
  - „Pośpiech”, ul. Piotrkowska 183,  
1 magiel parowa zł. 900.—
  - Biuro elektryczne „Prad”, ul. Piotrkowska 50,  
1 maszyna do pisania A. E. G. zł. 310.—
  - I. M. Szmaraqd, ul. Pomorska 33,  
1 wirówka firmy „Helne” zł. 1500.—
  - Pinkus Kirsztajn, ul. Pomorska 8,  
50 par obuwia damskiego zł. 750.—
  - H. Cymerman, ul. Cegielińska 7,  
1 otomana i 1 biblioteka dęb., 2 ma-  
szyny do szycia firmy „Singer” zł. 380.—
  - Moryc Garfinkel, ul. Kilińskiego 60,  
3 rolwagi ciężarowe zł. 186.—  
1 wóz ciężarowy zł. 410.—
  - M. Warszawski, ul. Al. Kościuszki 10,  
3 maszyny tkackie angielskie zł. 300.—  
1 warsztat tkacki angielski zł. 70.—
- Piątek, dnia 30 września 1927 roku:
- Wiktor M. Künstler, ul. Suwalska 25/27,  
1 kasa ogniowatwa zł. 290.—  
1 biurko dębowe, 1 maszyna do pi-  
sania firmy „Hammond” zł. 196.—
- Łódź, dnia 24 września 1927 roku.

**Mieszkanie**  
składające się z 6 pok. i kuchni,  
z elektr. oświetl., z domem go-  
spodarczym od zaraz  
do wynajęcia.  
10 minut od przyst. tramw. K.E.L.  
Wiadomość tel. 20-52.

Krawiec damski i męski  
**A. PŁOŃSKI**  
Łódź, Sienkiewicza 59  
front i piętro wejście z bramy.  
Przyjmuje wszelkie obstalunki  
wchodzące w zakres krawiectwa  
DAMSKIE: MĘSKIE:  
PŁASZCZE GARNITURY  
KOSTJUMY PALTA  
SUKNIE FUTRA  
BLUZYKI i t. p. i t. p.  
Wykonanie szybkie i solidne.  
Ceny przystępne.

**LECZNICA**  
Lekarzy specjalistów  
przy ul. Zachodniej 27  
róg Konstytucyjnej  
Tel. 16-44

- Przyjmują w zakresie wszystkich specjal-  
ności lekarze:
- Dr. Koltłahi Choroby oczu wt. czwart. i sob. 9<sup>1/2</sup>—10<sup>1/2</sup> rano
  - Dr. Jastrzębski Choroby oczu pon. środ i piąt. 9<sup>1/2</sup>—10<sup>1/2</sup> rano 3—6 codziennie.
  - Dr. Kallez Choroby chirurgiczne godz. 11—12 i 6—7.
  - Dr. Trawiński Choroby chirurgiczne godz. 4<sup>1/2</sup>—5<sup>1/2</sup>
  - Dr. Kołodzki Choroby wewnątrzne godz. 11<sup>1/2</sup>—2
  - Dr. Niszon Choroby wewnętrzne godz. 4<sup>00</sup>—5<sup>30</sup>
  - Dr. Reiterowski Choroby płuc godz. 1—2.
  - Dr. Dobrowolski Chor. skór. i wener. godz. 4-5 p. p. Godz. 11—12 wt. środ. i piatki
  - Dr. Gerszuni Choroby uszu, gardła i nosa pon., środa i piąt. od 10—11 codziennie od 3—4
  - Dr. Bronikowski Choroby dzieci godz. 1<sup>1/2</sup>—2<sup>1/2</sup>
  - Dr. Knichowiecki Akuszerka i chor. kobiece g. 11—12 r.
  - Dr. Marynowski Choroby kobiece godz. 12—1
  - Dr. Jasiński Choroby kobiece godz. 5—6
  - Dr. Kon Jakob Gabinet dentystyczny Lek. dent. Piotrkowska czynny godz. 4—7 w. Wszelkie badania i analizy lekarskie. Elektryzacja. Masaż. — Zastrzykiwania. — Przewietlanie i leczenie prom. Roentgena. Lampa kwarcowa. Operacje i opatrunki. Pokoje dla chorych. Gabinet kosmetyczny.

**SALA**  
do odnajęcia  
z urządzeniem scenicznym  
na 2 dni w tygodniu.  
Dowiedzieć się można: Żerom-  
skiego № 93, m. 11, pomiędzy  
godz. 12—2 po poł.

Dr. med. J. Bette,  
choroby wewnętrzne i dzieci  
powrócił, Piotrkowska 6.  
telef. 44—95, przyjmuje od 8—11 i od  
4—6 po poł.

Majster **Apraterski**  
poszukiwany  
do dużej fabryki wyrobów  
bawełnianych. Oferty do ad-  
min. nin. pisma pod „Z. S. 27”.

Polska Hurtownia  
i detali czna sprzedaż rozmaitych  
gatunków  
**Skór**

szweczkich, rymerskich, tapicers-  
kich i gotowych pasów po ce-  
nach fabrycznych.  
Z poważaniem  
**M. Kosiniński**  
Łódź  
Piotrkowska 175-a  
Firma Chrościńska.

Lekarz-Dentysta  
**TADEUSZ BABAD**  
Łódź, Nawrot 1a. Tel. 25-22.

TANIO, bo w prywatnym  
mieszkanii!  
**FUTRA** wszelkiego rodzaju w su-  
rowym i gotowym stanie.  
**J. Opatowski**, Nowomiejska 27.  
Telefon 46-08.  
Zadnej filii nie posiadam!

**Kinematograf**  
z własną elektrownią (Agregator)  
wędrowny lub stały w dobrym  
stanie  
**sprzedam natychmiast  
nie drogo.**  
Zgierz, Kiosk-Księgarnia Lacha.

**Popelkan**  
**reze**  
nie są piękne. Są to jednak pi-  
nych gospodyń ciężki i tego powo-  
du. Do i takie mydła odwozą odzież  
w ciężkiej sposobie i czystą jej krzy-  
ż. Istotnie jednak wspaniały śro-  
dek przeciw temu niedomaganiu.  
Zabójcą nędzy i brzołomstwa „mydło  
Kollontay z prań”, odznaczające  
się łagodnością w użyciu i naj-  
bardziej niezawodnością. Tyłko wody  
ochraniamy rękę naszą i bieliznę.  
Już pierwszą próbę wywołuje za-  
stępną epokę wśród typowej gospo-  
dyń. Należy jednak zgodzić wyrażnie  
„mydło Kollontay”.

Mydło  
**KOLLONTAY** z prań  
patent

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic. —  
Łódź, Pomorska 19.

Pierwszorządne kursy kroju, szycia  
i modelowania ubrań damskich, dziecięcych  
i bielizny, zatwierdzone przez Ministerstwo  
Oświaty egzystujące od 1892 roku

**„Józefiny”**  
Mistrzyni Cechu Łódzkiego, p. Cechu Warszawskiego,  
dyplomowana przez Kolonjską Akademię, nagrodzona  
złotymi medalami na wystawach: Belgii, Waryawie, Ło-  
dzi oraz dyplomami honorowymi za artystyczne kroje.  
Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem  
nazywanym obecnie w Akademjach zagranicznych —  
teoretycznie i praktycznie (na materiałach). Kończącym  
kurs wydaje się świadectwa i patenty sechowe. Dla  
przyszłych pomieszczenie zapewnione. Zapisy kandy-  
datek przyjmuje się codziennie.  
- 163 Piotrkowska 163. -  
- Przy kursach pierwszorządna pracownia sukien. -

Nagrodzone złotym medalem na Międzynarodowej  
Wystawie w Rzymie

**OBUWIE**  
MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECIENNE  
poleca w wielkim wyborze

**J. Kowalczyk**  
Cegielińska 25.

Nowo otworzona pracownia ubio-  
rów dziecięcych, sukien damskich  
i bielizny.  
**W. WIHAN**  
III: GŁÓWNA Nr. 11 III:  
Posiada stale na składzie w największym  
wyborze i gustownym wykonaniu, ubio-  
ry dziecięce, bieliznę damską i dzie-  
cienną. Zlecenia wykonuje podług naj-  
nowszych modeli z własnych i powierzony-  
nych materiałów, ceny przystępne.

**YLKO**  
**9 Piotrkowska 9**  
p. front. tel. 47-09  
**J. NASIELSKI**  
POLECA:  
**WIELKI WYBÓR**  
**MEBLI**  
Po cenach konkurencyjnych  
Na najdogodniejszych warunkach  
UWAGA: Żadnej filii nie  
posiadam.  
Na składzie wielki wybór różn. metalowych  
po cenach przystępnych.

# „H. Szmechel i Synowie“

SP. AKC.

dawniej „Szmechel i Rozner“

## Piotrkowska 160

Stałym Klientom raty. Urzędnikom rabat.

Do akt. Nr. 718-719 1927 r.

**OGŁOSZENIE.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingieleski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 27 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Plac Kościelny pod Nr. 4, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należącej do Benjona Krumbolca i składających się z garnków 24-litrowych, grub i innych ocenionych na sumę 1100 zł.  
Łódź, d. 24/IX-27 r.  
Komornik B. Pingieleski.

## Konfekcja:

wszelkiego rodzaju  
Ceny przystępne

D. płaszcz z futr.  
Suknie z rypsu i pop.  
wszystkich rozmiarów  
Stalunki w 24 godzin.

Ulustry, flauszy.  
Palta z fokowym koł.  
Spodnie w wielkim wyb.  
Paletka chłop. i dziewcz.  
Bielizna, koldry, firany.  
Pledy — koce — towary.

Do akt. Nr. 592/27 r.

**Obwieszczenie**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. przy ul. Zachodniej 36, obwieści, że w d. 4 października 1927 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Anny pod Nr. 30 odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości: składających się z kredensu debowego należącego do Hugona Plascekiego oszacowanego na 400 zł.  
Łódź, d. 16.IX. 27 r.

Komornik J. Tomaszewski

## OTRZYMALISMY większy transport oryginalnych części zamiennych

Na składzie samochody

# ciężarowe Ford

Motor Company

Skład fabryczny opon  
**FIRESTONE**  
**MICHELIN**

### Ceny znacznie niższe.

PRZEDSTAWICIELE:

„ELIBOR“ Sp. Akc. Handlowo-Przem. L. J. Borkowski

ODDZ. w ŁODZI.

Kilińskiego 72, tel. 172, 173, 24 i 4-94.

# BE CZKI

próżne (używane) żelazne i drewniane w wielkiej ilości ma do sprzedania

**ELIBOR** Sp. Akc. Hand. Przem. L. J. Borkowski  
ODDZIAŁ w ŁODZI: Kilińskiego Nr. 70, telefon 172 i 173.

Miód pszczeliny!

Czysty, gwarantowany, prawdziwy świeży, w blaszanym opakowaniu — wraz z opłatą pocztową 5 kg. 15 zł. wysyła za saliczką Moses Weinraub — Trembowla Nr. 8, d. Rosenstrauch.

## Szwalnia T-wa Ochrony Kobiet

Łódź, Piotrkowska 104-9

Szyje bieliznę męską, damską, dziecięcą i poscielową, oraz koldry i abażury. Dzierganie dzirek, kryte szycie, merzeżki, aturki, haft, znaczenie i plisowania. Piasek i pach i pościel na zamówienia.  
**Ceny przystępne.**



### Jarby lakiery i przybory malarskie

**ALEX. MILLER & Ska**

Łódź, Przejazd 4

Dr. med. S. Lewkowicz  
Choroby skórne, weneryczne i płciowe  
Konstantynowska 12  
Tel. 55-52.  
Przyjmuje od g. 9-1 i od 6-8, dla pań od 4-5.  
Dla niezamożnych ceny lecznicze

Dr. med. **EKKERT**  
powrócił.  
Kilińskiego 145 przy Głównej  
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12-1 1/2 do godz. 6 1/2-8 1/2.

Rytmiki i Tańców Plastycznych udziela **DAISY SMITH**  
Kancelaria czynna tylko we wtorki od 3-5 po poł. i czwartki od 10-1 przy ul. Południowej Nr. 10. (lokal Szkoły Tańców D. Frydwałda). Komplet dla pań. Dzieci przyjmowane są od lat 6-u.

## Watoline

x najlepszej wełny x pierzowej x rękł x poleca

**Edmund Boksleitner**  
Sienkiewicza 79, tel. 41-79.  
Skład guzików i podszewek.

**KAPELUSZE** - Salon Mód -

## „Jadwiga“

Łódź, Piotrkowska 225, I p. m. 4  
— poleca —

gustowne, eleganckie.  
Ceny bardzo przystępne.

## Zakład Kuśnierski Wacława Kaweckiego

Piotrkowska 113.  
Wykonuje wszelkie roboty futrzane solidnie po cenach najniższych.  
Odkryjcie piękne syberyjskie popielcowe damskie palto.

## Dr. J. SOŁOWIEJCZYK

Choroby skórne i weneryczne  
Żeromskiego-Pańska Nr. 4, tel. 44-92  
od 2-3 ppoł. i od 8-9-ej wiecz.  
w Lecznicy Piotrkowska 62, od 6-8 wiecz.

## 2 pokoje z kuchnią

poszukuję.

Oferty proszę składać w administracji pisma pod „R. R.“

## Lekcji angielskiego

korrespondencji handlowej udziela

## Berta Ickezonówna

Zgłoszenia przyjmuje się przy ulicy Zachodniej 76, m. 16, poprzeczna ofic. III piętro, między 11-2 i 4-50.

## Miód

pod gwarancją prawdziwy pszczołowy własnych pasiek, jako środek odżywczy i leczniczy, wysyła za pobraniem w zaplombowanych blaszankach  
**Korol Morawski**  
Jarczowce, pocz. Zborów, w. Tarnopol  
brutto:  
Deserowy 5 kgr. 16 zł. 10 kgr 30 zł.  
Lasowy 5 " 18 " 10 " 35 "  
Podolski 5 " 15 " 10 " 29 "

## Śledzie



## tanio!!!

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klientele — iż mój skład nanowo został otworzony i zaopatrzony jest w obfity wybór najprzedniejszych gatunków śledzi jak: mafjasowe, „Kastelbajskie”, uliki, szkockie i inne po tanich cenach i na dogodnych warunkach. Przyjdźcie i przekonajcie się.

Z poważaniem

**A. J. BERGER** Zgierska 18, tel. 52-78

Uwaga: Firma egzystuje od 1841 roku.

HURTOWO! Egzystuje od roku 1904. DETALICZNIE!

## Największy Skład Kaloszy „Magazyn Uniwersalny“

44 Piotrkowska 44

POLECA

wszystkich krajowych i zagranicznych fabryk dopasowane do każdego fasonu bucików. —

**Kalosze - - od 9.50**  
**Śniegowce od 14.50**

oraz bielizna jegerowska, zimowe rękawiczki, pończochy. Przy większych zakupach przyjm. także weksle kupieckie.



## Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 30 września, o godzinie 11 przed południem, w gmachu Towarzystwa, przy ulicy Pomorskiej pod Nr. 21 odbędzie się losowanie 4 1/2%-ch i 5%-ch listów zastawnych Towarzystwa Serji VIII i IX na sumę zł. 108.150.—

## DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Łódź, dnia 24 września 1927 r.  
Nr. 1708

## Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa. Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że sążądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod Nr. 288 a) przy ul. Szkolnej, przez Izraela i Rachelę małżonków Zargewskich, oraz Fisala i Blime małż. Friedlman, pożyczka dodatkowa na sumę zł. 130.000.—

2. pod Nr. 1187 b. przy ul. Targowej, przez Benjamina Zaslera, Oskara Alfreda Zaslera i Lindę — Marię Szrajber, pożyczka pierwotna na sumę zł. 70.000.—

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu sążądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu 14 dni od daty wydrutowania niniejszego obwieszczenia.

## Dr. med. W. Balicka

choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 12-2, i od 3-4 po poł. tylko kobiety i dzieci  
Piotrkowska 84 mieszkanie 8.

Lek. dentysta

## N. Genczar

Piotrkowska 82  
przyjmuje codziennie od godz. 10 rano do 7-ej wiecz.

## Walczyński

wieczne szyldy blaszane po 20 gr.  
„dozorca”, „dzwonek do dozorczy”, „klucz u dozorczy” i t. p.  
dostarcza jedynie

## E. Szulc

Piotrk. 234  
Tel. 50-15  
Hurt i detal. Alenci poszukiwani

## Poszukuję natychmiast spółnika

do dobrze prosperującego i zaprowadzonego interesu z kapitałem 60.000 zł. przy 50% zyskach. Zagwarantowanie kapitału. — Oferty „O. K. 97.86“.

## Kursy Kosmetyczne

Dr. Marii Lewinsonowej  
Cegielniana 6, m. 3.  
Masaże. Pielęgnacja twarzy, ciała i włosów.  
Po ukończeniu Kursów wydaje się świadectwo. Zapłaty codziennie.



Lekarz dentysta **Felicja Rozen**  
Kilińskiego 49  
powróciła

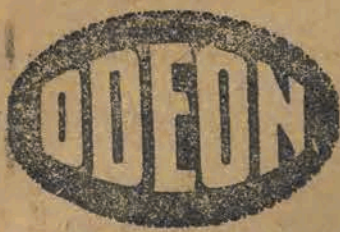
## Teichmann i Mauch

Warsz. elektryczne oraz warsztaty reparacyjne. Łódź, Piotrkowska 240. Tel. 13-62.  
Przedstawicielstwo Angielskiej Fabryki Szczotek

## The Morgan Crucible Co., Londyn.

REPERACJA elektromotorów, dynamo-maszyn, transformatorów żelazków elektrycznych wogóle wszelkie w zakresie elektrotechniki wchodzi roboty, BUDOWA rozruszników, regulatorów, kolektorów i kotwic i t. p. SPRAWDZANIE i ZAŁOŻENIE pie-runochronów. INSTALACJA elektrycznych oświetleń i siły przenośnej.

URZĄDZENIA dzwonek elektrycznych i telefonów. SKŁAD wszelkich artykułów elektrotechnicznych, jako też MOTO-TORY i DYNAMOMASYNY o każdej sile.



Dziś premiera! po raz I-szy w Łodzi! najnowszej produkcji 1927-28 r.

# Harry Peel

w sensacyjno-salonowym dramacie 12 akt. p. t. **KLEJNOT KRÓLEWSKI** (Jego największy czyn)



UWAGA: Chcąc dać możność najszerszym sferom Sz. publiczności obejrzenia tego wybitnego filmu wyświetlamy jednocześnie w kinie „Corso” gdzie ceny są niższe.

### LECZNICA „VITA”

lekarscy specjaliści dla przychodzących chorych — przy ul. Piotrkowskiej 43. Tel. 47-44. — Przy lecznicy laboratorium bakteriologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapii Lampa kwarcowa (światło ultrafioletowe) — lampa „ultra-słońce”. Solux. Aparat Bergoniego (odfuszający) Elektryczność. Kąpiele świetlne. Poradnia dla matek Gabinet lekarsko-dentystyczny.

Choroby wewnętrzne:	Dr. M. Dawidowicz „ J. Itelson „ H. Kryszek „ A. Uryson
Choroby dzieci:	Dr. J. Kaplański „ Józef Kon „ S. Samet-Mandelsowa
Choroby skórne, weneryczne i mozeopl.: Chor. nerwow.	Dr. E. Ekkert „ W. Łagunowski
Chor. oczu	Dr. M. Urbach
Choroby chirurgiczne:	Dr. Ign. Margolis
Choroby kobiece (akuszeria):	Dr. M. Dobulewicz „ M. Kantór „ E. Kunig
Chor. gardła, nosa, uszu — wymowy głosu (jąkanie etc)	Dr. K. Erdman „ A. Pogorzelski „ R. Raffler-Kurjeńska „ J. Szwajcer
Chor. gardła, nosa i uszu:	Dr. A. Mazur
Choroby zębów i jamy ustnej — Lekarze-dent.	Dr. A. Żebrowski
Laboratorium bakteriologiczno-chem.	L. Gecowowa H. Halpernowa Fenster-Lajzerowiczowa F. Rozenówna
	Dr. Żurkowski

Röntgen. Leczenie wad wymowy, głosu, jąkanie etc. Diatermia, Masaż leczniczy. — Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie Operacje i opatrunki. Wizyty na miejscu. — Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Lecznicza czynna od g. 9-sj rano do 8 wiecz. w niedz. od 9—2 pp.



K. K. S.

## KONCESJONOWANE Kursy Kierowców Samochodowych W. WOYNA

Łódź, Piotrkowska Nr. 111, telefon 49-11.

Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań. — Oplata niska! — Dogodne warunki Kancelarja czynna od godz. 9—19. Ładowanie akumulatorów.

Tamte warsztaty i garaże.

Dr. **LAJCHTER**  
Konstantynowska 14 9  
Tel. 49-66.  
**Stomatolog**  
Chor. szczerk, dąsł. podniebienia — zębodółów i t. p. — Od 1 1/2—5. W niedzielę i święta 9-11.

Teatr-Rewji  
**„Nowości”**  
Piotrkowska róg Główniej.

Dziś i dni następnych!

Wielka rewja w 10 odsłonach p. t.  
- - - Aktualje Łódzkie - - -  
**Idziemy do wyborów**  
Humor — satyra — śpiew — tańce. - - - Bomba śmiechu!  
**Wojtek aktorem** Skecz w 1 odsłonie oraz pierwszorzędne występy solowe - -  
Początek przedst. o godz. 7.15 i 9.45 oraz w soboty i niedziele o 5.

**Potrzebuję natychmiast 5 panów i 2 panie**  
wymownych, inteligentnych i energicznych, do łatwego wojażerowania na województwo łódzkie.  
Pierwszeństwo mają akwizytorzy. W nagrodzenie bardzo wysokie, dla zdolnych awans. Tylko poważnie myślący zechcą się zgłosić z dowodami osób, w poniedziałek po poł. od 3 do 6-tej i wtorek od 9 do 13-tej przy ul. Traugutta 8. II ptr. front u p. Sikucińskiego.

**Związek Zawodowy Handlowców Polskich w Łodzi.**  
Na podstawie § 24 Statutu w sobotę, dnia 1 października r. b. punktualnie o godzinie 7.30 wieczorem odbędzie się w lokalu własnym (Piotrkowska 108)  
**Nadzwyczajne Ogólne Zebranie**  
rzeczywistych członków Związku prawomocne bez względu na ilość obecnych (§ 25 Statutu). — Porządek dzienny obejmuje sprawy związane z wyborami do Rady Miejskiej.  
Zawiadomienie imienne nie będą rozsyłane wobec czego o jaknajliczniejsze przybycie wszystkich członków Zw. uprasza  
**Zarząd.**

**Światło zgasło? Motor stanął?**  
dzwoń **60-34**  
Natychniastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i siły.  
Dyfuzory przez całą dobę, 60-34 umieszczone w książce telefona pod „P.” (Pogotowie elektryczne). — Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie elektrotechnictwa wchodzące.

Hallo! **RADJO!** Hallo!  
Najtańsze źródło radioaparatury  
Łódź, Ceglarniana 26. Telefon 56-51.  
Chcesz sobie sam zbudować radioaparat aby Cię niedrogo kosztował kup tylko części pod wyżej wymienionym adresem Budowa aparatu, budowa aparatów, ładowanie akumulatorów, reperacja aparatów, skryżanki do aparatów. Ceny konkurencyjne.  
UWAGA: Dla radioamatorów codziennie od 5 — porady przez specjalistów bezpłatnie.

**LUSTRA**  
Fabryki Oskar Kahlert  
w Łodzi, Wólczańska 109.  
Telefon 30-08.

**Piękne Zabawki**  
zwierzęta, mebelki dziecięce, gry i wiele najróżniejszych zabawek, **TANIO** poleca:  
„URANIA” Wł. H. LENGA, Zielona 15.

**Robótki ręczne,** rysowane i haftowane  
osaz wszelkie materiały do tego: artykuły D. M. C., wieszki, jedwab, filofos, kordonki, rysunki filet, przybory do haftu, książki do robót ręcznych i filet, oraz tamborki  
poleca  
**M. JOSKOWICZ, ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 9.**  
Dla szkół odpowiedni rabat.

**SKŁAD FUTER**  
i Zakład Kuźnierski  
**J. Szwarcman**  
Narutowicza 42  
(sklep frontowy)  
poleca gotowe FUTRA damskie i męskie, oraz SKÓRKI pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych NA DOGODNYCH WARUNKACH. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

**TEATR MIEJSKI**  
w Łodzi, ul. Ceglarniana 63.  
W niedzielę, dn. 2 października o godz. 11.30 w poł. odbędzie się tylko jedno przedstawienie po cenach popularnych.  
**Jaś Małgosia**  
Baśń-Opera w 3-ch obrazach E. Humperdincka.  
Udział biorą: Artyści operowi, chór żeński, balet i Orkiestra Symfoniczna. Kapelmistrz: **TEODOR RYDER.**  
1 obraz—W domu miotlarza, 2—w lesie, 3—Domek czarownicy.  
Bilety już do nabycia w kasie zamawiającego Teatru Miejskiego. (Cukiernia B. Gostomskiego) ul. Piotrkowska 76 od 10—7 wiecz.

**Mechaniczna Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster p. f.**  
**„SZLIF” Kilińskiego 77,** tel. 58-37.  
poleca w wielkim wyborze tremy, toalety, lustro ściennie stołowe w niklowych i drewnianych oprawkach. Szyby do samochodów i dorozek. — Przyjmuje się do grawirowania wszelkie kryształowe stołowe i szkiełka dla zegarmistrzów. Ceny konkurencyjne!! Wykonanie piorwocześnie!

Dr. **Jan Dobrowolski**  
Choroby skórne weneryczne.  
Andrzeja L. 3.  
Przyjmuje codziennie od 11—12 i od 5.30 do 7.30, w niedzielę od 11—12 w Lecznicy Zachodnia 27 od 4—5.

**MEBLE**  
wielki wybór po cenach najniższych i najołgodniejszych warunkach poleca  
**Fiałkowicz i Recht**  
Piotrkowska 145 w podwórzu  
Za gotówkę. Na raty  
**Sprzedaż mebli.**

Łódzka Zarobkowa Fabryka Trykotaży i Pończoch  
**D. SZAJN i S-ka Łódź,** Gdańska 79, telef. 53-82  
(dawniej Piotrkowska 110)  
== Polecamy: ==  
**WYROBY TRYKOTOWE** w wielkim wyborze.

Dr. **P. BRAUN**  
Południowa 23  
Specjalista  
Chorób skórnych, wenerycznych i mozeoplowych.  
Leczenie światłem Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz.

**TANIO!** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.  
**FUTRA**  
I. Opatowski Telefon 54-95. Kilińskiego 134.  
— Dojazd tramwajami 4, 6, 10. —

OGŁOSZENIA DROBNE.

Handel i wytwórczość

Ważności! Za 45 zł wykonuję garnitur, za 40 zł, palta z własnymi dodatkami. — Robota pierwszorzędna. — Krawiec Kamiński, ul. Napiórkowskiego Nr. 5, front, II piętro.

Nauczycielka

Nauczycielka gimnazjalna przygotowuje uczenie, uczeń do gimnazjum, seminarjum. — Możliwość umieszczenia w szkole. Oferty „Humanistka” 7118

MEBLE.

Dywany. Łóżka metalowe, otomany, leżanki ma terace patentowane i miękkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurwa, biurka, biblioteki, etażerki, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Marcin Mielniak. — Wiadomość Biuro Prósb, ul. Krucza 24

Wnętrze

Wnętrze dębowe, lampy elektryczne, stoliki, krzesła, otomany, maszyna, leżanka, trema, salon mahonowy. — sprzedam. Główna 53, m. 46 prawa o ficyna parier

Wnętrze

Wnętrze dębowe, lampy elektryczne, stoliki, krzesła, otomany, maszyna, leżanka, trema, salon mahonowy. — sprzedam. Główna 53, m. 46 prawa o ficyna parier

Wnętrze

Wnętrze dębowe, lampy elektryczne, stoliki, krzesła, otomany, maszyna, leżanka, trema, salon mahonowy. — sprzedam. Główna 53, m. 46 prawa o ficyna parier

Wnętrze

Wnętrze dębowe, lampy elektryczne, stoliki, krzesła, otomany, maszyna, leżanka, trema, salon mahonowy. — sprzedam. Główna 53, m. 46 prawa o ficyna parier

Wnętrze

Wnętrze dębowe, lampy elektryczne, stoliki, krzesła, otomany, maszyna, leżanka, trema, salon mahonowy. — sprzedam. Główna 53, m. 46 prawa o ficyna parier

Wnętrze

Wnętrze dębowe, lampy elektryczne, stoliki, krzesła, otomany, maszyna, leżanka, trema, salon mahonowy. — sprzedam. Główna 53, m. 46 prawa o ficyna parier

Wnętrze

Wnętrze dębowe, lampy elektryczne, stoliki, krzesła, otomany, maszyna, leżanka, trema, salon mahonowy. — sprzedam. Główna 53, m. 46 prawa o ficyna parier

TREMA na spłatę w ciągu 4-ch miesięcy. Lustra ALFRED JESCHNER ŁÓDŹ, JULIUSZA 20

Wnętrze dębowe, lampy elektryczne, stoliki, krzesła, otomany, maszyna, leżanka, trema, salon mahonowy. — sprzedam. Główna 53, m. 46 prawa o ficyna parier

Wnętrze dębowe, lampy elektryczne, stoliki, krzesła, otomany, maszyna, leżanka, trema, salon mahonowy. — sprzedam. Główna 53, m. 46 prawa o ficyna parier

Wnętrze dębowe, lampy elektryczne, stoliki, krzesła, otomany, maszyna, leżanka, trema, salon mahonowy. — sprzedam. Główna 53, m. 46 prawa o ficyna parier

Wnętrze dębowe, lampy elektryczne, stoliki, krzesła, otomany, maszyna, leżanka, trema, salon mahonowy. — sprzedam. Główna 53, m. 46 prawa o ficyna parier

Table with 2 columns: CENY PRENUMERATY and CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH. Includes rates for subscriptions and local advertisements.



# Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok II.

Łódź, dnia 25 września 1927 roku.

Nr. 39.

## Zakończenie wielkiego dzieła.

### Monografia prof. Kleinera o Juljuszu Słowackim

#### III.

(Ciąg dalszy).

Do najbardziej trudnych do zrozumienia, a zarazem najciekawszych okresów w dziejach twórczości Słowackiego jest okres mistycyzmu, którego najwybitniejszemi wyrazami są „Genesis z Ducha“, „Samuel Zborowski“, a koroną „Król Duch“. Ten okres, którego dewiza stała się przekonanie, że „wszystko przez Ducha i dla Ducha stworzone jest, a nic dla cielesnego celu nie istnieje“ — mało stosunkowo znany szerszemu ogółowi, stał się tematem IV-tego tomu potężnego dzieła prof. Kleinera.

Zaraz u wstępu tej ostatniej części swej pracy, poświęca prof. Kleiner obszerny rozdział Andrzejowi Towiańskiemu, jako temu, który w ewolucji ducha poety potężną odegrał rolę. Rozdział o Towiańskim i jego nauce jest faktycznie osobną rozprawą naukową, zreżymowaną w całość dzieła i logicznie z nim połączoną. Daje w rozprawie tej prof. Kleiner wyczerpującą charakterystykę Mistra na tle epoki całej i wykazuje ścisły związek jaki zachodzi między towianizmem a teorjami, głoszonymi przez jego poprzedników. Wykazawszy, że nauka Towiańskiego była naturalnem następstwem charakterystycznych dla ery chrześcijańskiej dążeń, zmierzających do rozświetlenia przyszłości i oczekujących cudeńsca Królestwa Bożego na ziemi, dążeń, których wyrazicielami byli i Bergiel i teozof polski Grabianka i de Maistre i Lamenaiz i St. Simon i Ballanche i utopista Fourier i filozof Hoene-Wronski, przechodzi prof. Kleiner do szczegółowego omówienia systemu towianizmu, którego najgłówniejszą i najbardziej zasadniczą cechą jest jego charakter demagogiczny. Towianizm — to nauka o duchach. Z dokładnością prawdziwego uczonego, a przytem w sposób jasny i przystępny wyklada autor szczegóły „hierarchii duchów“, głoszonych przez towianizm, objaśnia tak zawile a zarazem tak często spotykane terminy, jak: „kolumna“, „ton“ i wypróbuje uznać metampsychozy, jako ostateczne logiczne następstwo „objawienia“. Ciekawe i niezmiernie pouczające są uwagi, dotyczące łączności nauki „Mistrza“ z „objawieniami“ Vitrassa i Naundorffa, z teorjami Messmera oraz zależności jej od Kabały. Uwagi te — niezmiernie trafne i cenne — mają jeszcze o tyle większą wartość, że stoja one w ścisłym związku z twórczością Słowackiego, który, aczkolwiek sam nigdy nie stał się bezwzględnym wyznawcą samego Mistra, to jednak był pod silnym wpływem jego nauki. Te zaś łączności, o których wyżej była mowa, wystąpią silnie i urwidocznią się szczególnie właśnie w pismach mistycznych Słowackiego.

Pisma te będą uwidaczniały dwa kierunki: „Najpierw wyrazu domaga się świadomość mistyczna i płynący z niej ideał etyki; rodzi się stąd poemat świadomości mistycznej „Ksiądz Marek“, i poematy etyki mistycznej, poematy o księciach niezłomnych — wślad za bohaterem calderonowskim idzie Agis, Zawisza, ks. Michał Twardowski, Makryna Mieczysławska. Drugi kierunek określony jest tem, co Słowacki odrazu wyczuł jako temat najponowniejszy. Kształtują się poematy o twórczości ducha, o ewolucjonizmie metampsychicznym; dzieło filozoficzne, którego naczelną częścią jest „Genesis z Ducha“ i „Samuel Zborowski“. Syn-teza obu kierunków jest „Król Duch“.

Po omówieniu zatem istoty towianizmu, który jest jakby punktem wyjścia do mistycznej twórczości poety, przychodzi kolej na szczegółową analizę utworów.

#### IV.

Znowu ta sama, co dotąd, doświadczona już i jedyna metoda. Szerokie tło, na którym zarysował się pomysł i rozwinię-

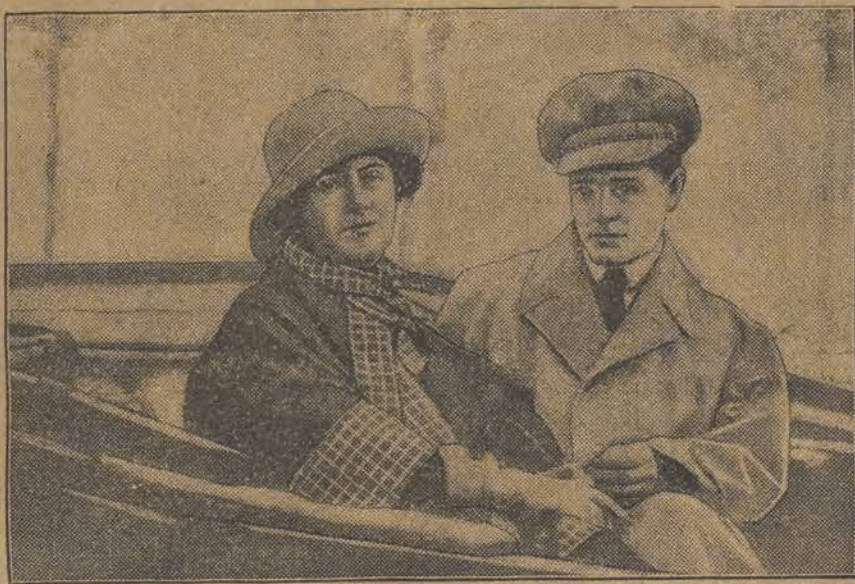
ła się akcja dzieła, szczegółowa analiza dzieła pod względem treści, stylu, języka, charakterystyki osób działających, łączność dzieła z utworami innymi samego poety i omówienie ewentualnych wpływów, wreszcie ogólna charakterystyka utworu i stanowisko jego w dziejach twórczości poety. Metoda ta daje wszelkie prawdopodobieństwo wszechstronnego zbadania i gruntownej analizy, a stosowanie jej przez prof. Kleinera jest doprowadzone naprawdę do mistrzostwa.

Szereg dzieł, powstałych już pod niewątpliwym wpływem towianizmu rozpoczyna „Ksiądz Marek“. Wywołany w znacznej mierze „Przedświtem“ Krasin-skiego — jest „Ksiądz Marek“ „pełny dziwów i wulkanów“, „przewala się jak lawina jakaś scen i obrazów o szalonej dy-

ażebie wcielenia wszelkich porywów i wielkich tragedji ducha szukać — w żydówce. Stało się to, jak wykazuje prof. Kleiner, i pod wpływem nauk Towiańskiego, który wierzył w posłannictwo żydów i pod wpływem obcej literatury („Żydówka“ — opera Halevy'ego „Ivanhoe“ Walter-Scotta).

Słusznie zwraca prof. Kleiner uwagę na postać Regimentarza, który przedstawia tragedję człowieka świętego, zajmując go osoba Kossakowskiego, brutalnego warchoła, w którym jednak ściera się z sobą pierwiastki zła i dobra. A po tej charakterystyce postaci następuje omówienie znaczenia całego dzieła. Uważa autor dramatu barski za wyznanie wiary poety. Nie zawiera on wykładu systemu towianizmu, nie wprowadza żadnej

### Izadora Duncan z mężem swoim Jessenim.



Słynna tancerka była żoną rosyjskiego poety Sergieja Jessenina. Straciła ona męża i dzieci w sposób tragiczny. Dzieci utopiły się, mąż zaś zastrzelił się, a obecnie sama poniosła śmierć straszną przez uduszenie się szaleem wplątanem w koło samochodu.

namice pędu i jednocześnie o nieodpartej ich uporczywości. Wiersz dotychczasowy jest Słowackiemu za długi, za spokojny — lańuchy wierszy krótkich, ośmiozłgłoskowych... płyną rwącym strumieniem; poznać, że gdy uczucie, czy wizja rozpałi poeę, nie może on zahamować i opanować słów tryskających... Ale nawalnica słów i wizji poddana jest całej idei jasno uświadomionej i przeprowadzonej z potężną konsekwencją wiedzy i woli. To wielka spowiedź poety z ekstazy i tragedji mistyki swojej. To jednolity dramat świadomości mistycznej, rzucony na tło dramatu narodowego.

Tak komentator określa najogólniejsze cechy dramatu barskiego kapłana, w którym Słowacki, podobnie, jak Mickiewicz, widział człowieka „nowej epoki“. W duszy poety postać ks. karmelity urosła do niepomiarnych rozmiarów. Stał on się na gruncie polskim jakimś calderonowskim księciem niezłomnym, łączył w sobie dawne sny z nowemi etycznemi postulatami i niośł nad sobą sztandar wiedzy mistycznej, sztandar rozpoczętej na ziemi Sprawy Bożej. Analiza charakteru bohatera, przeprowadzona przez prof. Kleinera, uwypukla w szczegółach te wszystkie momenty. Harmonizują z główną postacią osoby inne, działające w dramacie, wśród których na plan pierwszy wysuwa się postać Judyty, będącej kreacją „zupełnie nową i zupełnie niespodziewaną. Nowym jest bowiem ów stan duchowy, który w postaci Judyty doszedł do wyrazu potężnego — nowym jest pomysł,

doktryny; niemniej jednak cały utwór technie wiarą w związek ze światem duchów. Jest to dramat o narodzeniu się Sprawy Bożej, z którą związana jest ściśle sprawa polska; sam zaś „ks. Marek jest niby Piotr nowy, skala, na której Pan zbuduje Kościół swój... niby ten, co dla duchów wielkich bramę otwiera, duchy najwyższe świętością i ofiarą ściaga do Polski“... (str. 156).

Takie znaczenie przypisuje prof. Kleiner dramatomu barskiemu.

Równocześnie niemal powstały „Sen Srebrny Salomei“ — jest również następstwem przejęcia się nową nauką, a jako taki zajmuje kolejno uwagę krytyka, który poświęca dramatomu wiele miejsca, przeprowadzając szczegółową analizę. W zestawieniu z „Księdzem Markiem“ ideologia „Snu“ nie ma — zdaniem autora — ani wielkości, ani rozmachu. Gdy w „Księdzu Marku“ była potężna, twórcza mistyka chwil ekstazy i natchnienia, w „Snie srebrnym“ spotykamy mistykę lekliwą, niespokojną. „Ksiądz Marek“ wędzie myśl — ku Bogu, „Sen srebrny“ — ku wróżbitom. Zresztą już poeta sama nazwa dramatu zaznaczył jego niższość. Niższym jest, ale tylko co do idei, bo piękno jego artystyczne jest wybitne. Sam wiedział o tem, skoro w liście do matki pisał: „Przed Chrystusem... deklamowałbym spokojnie opis walki z trzeciego aktu Salusi, albo też Weruhyory drame w piątym“.

Pod wybitnym wpływem towianizmu nastąpiło tłumaczenie calderonowskiego

„Księcia niezłomnego“. Wspaniały ten dramat mistrza hiszpańskiego szczególnie upodobał sobie i Słowacki i... jego krytyk. Choć bowiem analiza utworu równie szczegółowa i drobiazgowo, jak wszystkie inne, to jednak ten się zmienia nieco. Brzmij w ocenie calderonowskiego arcydzieła jakiś uroczysty, nastrojowy ton, doskonale zresztą harmonizujący z omawianym utworem. Słusznie zaznacza i podnosi prof. Kleiner tę okoliczność, że w ewolucji ducha poety zajmuje on miejsce bardzo poważne, że jest osoba Fernanda uosobieniem „człowieka nowego, pełnego“, a więc tego ideału, jaki pod wpływem nowej wiary powstał w duszy poety. Słusznie wreszcie zauważa, że „przekład „Księcia Niezłomnego“ był czynnem artystycznym wielkiej miary — i że wina to niedostatecznej kultury społeczeństwa, że nie odegra roli, jak przekłady schległowskie“.

Postać „Księcia Niezłomnego“ wywarła głęboką wrażenie na umyśle poety. Nie zadowolił się samem przetłumaczeniem opowieści o Fernandezie — chciał stworzyć sam postać o podobnem sercu, podobnym charakterze. Powstała cała galerja księząt niezłomnych, jak „Zawisza“, „Agezylausz“, „Książe Michał Twardowski“, jak „Makryna Mieczysławska“. A powstaniu ich towarzyszy olbrzymie rozpięcie duchowe, które nastąpiło „dzięki zżyciu się z ogromem, który bardziej, niż wszystko inne niesie poczucie nieskończonego, potężnego żywiołu... Przemówił do Słowackiego ocean. On zaś pierwszy z Polaków zrozumiał, że ten jedynie naród urósł może na miarę świata, który zmierzyć się potrafił z duchem morza — i że ten jedynie człowiek wznieść się zdoła do pełni i tajemnicy życia, który usłyszał i zrozumiał głos morza“. W liście do matki pisze: „Com uczuł, spojrzawszy na ocean, tego ci wyrazić nie mogę. Między tem morzem, a mną jest jakiś tajemniczy związek“... Skąpy wydawały mu się niby tronami Oceanid, spiętrzały się one przed nim w jakiś monument drudyczny, a w rapularzu pisał: „Duchy Druidów, które zakląłem, pomagają mi musza“. I tutaj to „w tem obcowaniu z oceanem, ze zjawami druidów“ zrodziła się owa modlitwa cudowna, która „była odbudowaniem przeszłości ogółu - ludzkiej, ogółu - duchowej“.

A obok tego pociągała go przeszłość metampsychiczna, która — jak mu się zdawało — odgadł w innych istotach, czego następstwem było wylanianie się olbrzymich konturów poematów metampsychicznych, mających w rezultacie ostatecznym wolać w siebie historje ziem. Do tych zaś dwóch ogromnych sfer tematów przyłączyła się jakby nita trzecia — oto Polska musiała znaleźć się w symfonji świata, a jednostka, skupiająca dążenia twórcy, musiał być Polak idealny, utożsamiony z idealnym człowiekiem.

I oto gdzie szukać genezy tej galerji księząt niezłomnych. Zasluga to wielka autora monografji, że zwrócił na tę rzecz uwagę, skutkiem czego geneza całego szeregu utworów mistycznych stała się wyraźniejsza a zrozumienie ich łatwiejsze. W kolejnych obrazach przesuwają się przed oczami czytelnika potężne w swoim rodzaju postaci dramatów o Zawiszy, którego podwójna redakcja omawia prof. Kleiner nader szczegółowo, prostując dotychczasowe błędne wydania odońskich tekstów, o Agisie, który jest właściwie nie dramatem, a misterjum jakimś, zawierającym bolesną prawdę, że w starciu bohatera z marnością, zwycięsko wychodzi nieraz — marność, przesuwa się wreszcie przed naszymi oczyma postać ks. Michała, bohatera dramatu, pozostającego w ścisłym związku z przykrem zajęciem w Kole Towiańczyków, które uchwaliło wysłać adres do cesarza Mikołaja, czemu Słowacki z całą mocą zaprotestował; w końcu zaś widzimy „męczennicę za wiarę“ matkę Makrynę Mieczysławska.

(dokończenie nastąpi).

Kazimierz Ożóg.

# „13 FAJEK” — ILJI ERENBURGA. (Ciekawa kolekcja nowelistyczna).

„Zbiory palarskie” p. Erenburga, udostępnione polskiemu czytelnikowi dzięki staraniom ruchliwego „Roju” (2), stanowią charakterystyczny bardzo w swej barwnej różnorodności tom nowel, odbijający doskonale cechy pisarskiego talentu i oryginalnej inwencji autora „Miłości Joanny Ney”. Z ulubionej przez się i zabezpieczonej pozycji pobłażliwie ironicznej wyższości w stosunku do zawsze innych — i ciągle tych samych spraw ludzkiego mrowiska, Erenburg przenikliwym wzrokiem obserwuje życie współczesne, odzierając je bezlitośnie, ale z niezaprzeczanym talentem, z blichtrowych szmat konwencjonalnej obłudy i fałszywego namaszczenia. Opowiadając dzieje trzynastu fajek, najrozmaitszego kształtu i gatunku — począwszy od wspaniałej fajki lorda Graytona aż do ordynarnie struganej fajeczki kijowskiego belfriny — Włajczki — opowiada Erenburg, jak sam w przedmowie pisze, dzieje „31 dusz”, albowiem „pogryziona i opalona fajka przedstawia żywot człowieka, kronikę jego przeróżnych namietności, albowiem w drzewie jej, glinie czy kamieniu tli się ślad ludzkiego oddechu”.

Mniejsza zresztą o tę fajczaną metafizykę, której ewentualną zasadność i trafność ocenić potrafi jedynie „zawodowy” palacz, rozkochany w srebrzystych obłokach tytoniowego dymu. Nawet i bez tych prób udowodnienia „nie-dwuznacznego panowania rzeczy nad ludźmi”, nowele Erenburga posiadają dość materiału refleksyjnego, by nie przejść bez głębszego wrażenia, a oświełwszy magreżowym światłem to i owo, o czym się myśleć nie chce — pozostawiają na siatkówce duchowych ócz czytelnika obraz wyraźny i niełatwo zapomniany.

Wysoce wrażliwe unerwienie autora „13 fajek”, znamionujące nawskroś nowoczesnego człowieka i wyjątkowo zdolnego do reakcji na podniety zewnętrzne p'arsza, stawia go w centrum zainteresowań wszystkim wielkimi problemami, które, zwłaszcza w latach wojny i re-

\*) Ilja Erenburg. Trzynaste fajek. Warszawa 1927. Tow. Wydawnicze „Rój”. Z upoważnienia autora przełożył Aleksander Wat.

wolucji, drży i tętni nasza biedna ziemia. Dlatego też często, nawet poprzez groteskowość tematów i formalną bezpretensjonalność, przebijają ciernie ludzkiego i narodowego bytowania, a wśród literackich warjacji, na motywach „fajczanych” opartych, potykamy się wciąż o ciężkie głazy zagadnień, dotyczących oddawna wyższe i idealniejsze aspiracje ludzkości. Bezmiar okrucieństw wojennych, krwawe pożary narodowych i rasowych nienawiści, ohyda stosunku Europejczyków do „niższych”, kolonialnych ras, karykatura rewolucyjnych zapalów i zwyrodnienia walki klasowej — wszystkie te owoce cywilizacji, owoce przeklęte i jadowite, miesza swój urok w tym gatunkiem atramentu, w którym macza pióro Ilja Erenburg. Porzuciwszy zapożyczone maniere, tak dokuczliwe np. w „Cierpieniach kawiarzanego bywalca”, Erenburg w „13 fajkach” jest sobą samym, indywidualnością twórczą, dla której rozum nie jest — bezramiennością, ironia — zubożeniem. Iryzm — zamknięciem się w niedostępnej wieży egotyizmu, refleksja — kontemplacją własnego pepek. Obiektywizm Erenburga w traktowaniu różnych stron tego samego zjawiska staje się dojrzalszy i sprawiedliwszy (vide: fajki 1, 10, 11, rozświetlające kulisy sowieckiego edenu); kolorowe etykiety i bombastyczne słowa przestają osłaniać istotę rzeczy, bez względu na jej kształt i nazwę; pisarski umiar w doborze ekspresyjnych środków jest wyraźniejszy; zamilowanie do potworności i wyjaskrawiań zanika; sum et ique staranniej jest wazone, a jeśli szala sympatii i współczucia przechyla się na stronę uciemieźonych, nieszczęśliwych i wyzyskiwanych, to przecież o to niekto, kto rozumny, procesu Erenburgowi wytaczać nie będzie.

Godną uwagi jest mozaikowatość tomu tych „13 fajek”, z których każda ma swój odrębny wyraz i oblicze. W parze z różnorodnością geograficznego tła (Rosja, Kongo, Holandia, Kanada, Paryż itd.) oraz różnorodnością typów ludzkich (lewantynscy żydzi, proletarijat paryski, murzyn z Konga, bolszewicy, arystokraci angielscy, holenderscy farmerzy, aktorzy filmowi etc.) — kroczy zupełna odmien-

ność wewnętrznego nastroju, tematycznego opracowania i struktury ideowej omawianych nowel. Skala rozpiętości literackich odczuwań, inwencyjnej świeżości i narracyjnych uzdolnień Erenburga jest, istotnie, bardzo nieprzeciętna; bez trudu własnego, ale z niejakim wysiłkiem czytelnika, przechodzi Erenburg od dramatycznej okropności komuny paryskiej (F. Nr. 2) do małżeńskiej farsy lorda Graytona (F. Nr. 5); od surowego tragizmu pod Yprezańskimi okopami (F. Nr. 4) do kongoleskiej groteski przygód van Estrepeda (F. Nr. 9). Tonacyjna zmienność

## Zgon „króla” antyalkoholików.



Wayne B. Weehler, który osuszył Amerykę od alkoholu, zmarł w 58 roku życia. Ilustracja nasza przedstawia tego twórcę prawa prohibicyjnego w chwili przemówienia

nowel skrzy się, jak bańka mydlana, a w całym tomie nie znajdziesz dwóch — w koncepcji i wykonaniu do siebie podobnych. Nietylko różnorodność beletrystycznych melodii — lecz i bogactwo instrumentów, które je tłumacza.

Jest wszakże coś, co niemal całą tę nowelistyczną kolekcję Erenburga spina i łączy kłamrą wspólnej myśli i wspólnych założeń. Jest nią właśnie — współczucie głębokie dla jednakowo, pod każdą szerokością geograficzną, cierpiącego człowieka i gest protestu przeciwko obłudzie i niesprawiedliwościom otaczającej rzeczywistości. Tam, gdzie ten gest protestu ubiera się w formę gryzącej ironii i bezlitosnego sarkazmu, posiada on skondensowaną moc ekrazytu, rozszatającego zmurszałe paskudztwo maskarady niekczemności. W tem znaczeniu można nazwać nowele Erenburga literaturą „agitacyjną”, z zastrzeżeniem wszakże, że agitacja ta nie ma nic wspólnego z pustą górnolotnością hasel jakiejś międzynarodówki lecz prowadzona jest w imię wyzwolenia ludzkości i ludzi z więzów wzajemnych nienawiści i z jarzma hierarchicznego ucisku.

Zwartość i plastyka stylu „13 fajek” są ich najpiękniejszą formalną ozdobą. Widoczna jest szczególna staranność o prostotę wyśłowienia, zwieźłość okresów, surowość literackiej ornamentacji. Prostota słów a idzie tu niekiedy tak daleko, że może się nawet wydać trochę — sztuczna i afektowana. O sprawach bowiem i rzeczach najbardziej wstrząsających mówi Erenburg w sposób niemal suchy i kronikarski, a strumień lirycznych reakcji zamyka w granitowe koryto wyżęonej i świadomej woli.

Przekład „13 fajek”, stanowiący tom IV wydania zbiorowego dzieł Erenburga, dokonał jeden z najmłodszych pokoleń poetów — Aleksander Wat. Nawzisko to zdawałoby się stanowić rekordnie wysokich zalet i czystości tłumaczenia. Ze zdziwieniem tedy spostrzegamy w niem usterki językowe, przeważnie z rusycyzmów powstałe. Niektóre, jak np. przekład rosyjskiego słowa „pieczeń” (wątroba) na polską „pieczeń”, brzmią wręcz humorystycznie („Zaczem zredukowany sekretarz zaczął nachodzić przeróżne instytucje pod pozorem choroby serca, płuc, pieczeni i nerek” — str. 27). Naogół jednak przekład p. Wata wyróżnia się stosunkowo korzystnie z pośród wielu innych, z którymi wypada nam mieć do czynienia.

Bolesław Dudziński.

## W olbrzymich stepach Kongo.

Małpa - człowiek niemówiący. — „Mukiszi” pija koniak. — „Sielanka” w puszczy afrykańskiej. — Pachnący kacyk. — Krwiożerczy kwiat.

Rosyjska gazeta „Ruł” drukuje ciekawe zapiski rosyjskiego emigranta, b. oficera-inżyniera, który uzyskał posadę pomocnika inżyniera przy budowie przez rząd francuski nowej kolei w pustynnych stepach Kongo. Przytaczamy z zapisków tych wyjątki:

W tych dniach pewien królik miejscowy podarował mi dużą małpę, coś w rodzaju orangutanga: siedzi w bambusowej klatce, jest bardzo zła — nazwałem ją Trockim. Od tego samego królika otrzymałem papugę, która ciągle mówi coś niezrozumiałego — tą nazwałem Kiereńskim.

Murzyni mówią, że małpa — to też człowiek, tylko bardzo sprytny, który nie mówi, aby go nie zmuszano do pracy. Gdyby małpa zaczęła mówić, to biali napewno zapędziliby ją do roboty.

Niektóre plemiona tutejsze mają ciekawą obyczajną zawierania związków małżeńskich. Murzyn płaci swemu teściowi dosyć dużą sumę, średnio od 200 — 400 franków za żonę. Jeżeli żona ucieka (zdarza się to bardzo rzadko), albo zdradza swego męża (zdarza się to dość często), albo umiera, to teść musi albo zwrócić pieniądze, albo dostarczyć inną żonę.

W niedzielę, kiedy rankiem przekładałem swoje rzeczy i bieliznę wraz z moim bojem (służący ten zdziwił się, widząc dość opłakany stan mej bielizny i rzekł:

— Twój ostatni boj napewno był złym służącym i leniem! Niema guzików, bielizna jest brudna!

Żeby nie stracić w jego oczach powagi, powiedziałem mu, że ostatniego boj-ordynansa miałem w 1919 roku. Ale i obecnie nożem „starannemu boju” zdecydowanie się dzwone przygody: Zauważyłem dziś, że rozpoczęła przeze mnie bu-

telka koniaku, z której wypilem najwyżej trzy kieliszki, jest do połowy pusta. Zapytany przeze mnie w tej sprawie, oświadczył mi, że koniak prawdopodobnie wypili „mukiszi” to zn. złe duchy. Zrozumiałem, dlaczego wczoraj wczorajem boj mój tak długo krecił się po kuchni, a potem wyl pod oknem jakąś murzyńska piosenka, niezrozumiała i przeszkadzała mi spać. Oświadczyłem mu bardzo surowo, że jeżeli jeszcze raz „mukiszi” wypiją koniak, to mój boj dostanie lanie.

Obecnie dostałem nowy uczałek kolejowy. — Naokoło zupełnie pusto. Do najbliższej wioski murzyńskiej, składającej się z 20 chat — około 60 klm., t. zn. 2 dni drogi; do najbliższego posterunku, którym dowodzi dwóch białych oficerów, pochodzących z belgijskich podoficerów — 150 klm., a do najbliższej wiejskiej wsi, gdzie mieszka 8-miu białych i 4 białe damy — około 500 klm. Raz na miesiąc przychodzi karawana tragarzy, składająca się z 400 do 500 ludzi i przynosi prowianty, poczem znów siedzę sam ze swoimi robotnikami.

Po stepie gdzieś daleko włóczy się zupełnie dzikie rozbójnicze plemiona „Pazalampazu”. Murzyni bardzo się ich boją i twierdzą, że „Pazalampazu” tak szybko umieją zjeść człowieka, że ten nawet nie zdąży zauważyć, co się z nim stało.

Obóz mój otoczony jest wysokim płotem z bambusa, wałem i rowem, na wzgórzach ustawione są posterunki z wiechami, namoczoną w smole, które mamy zapalić w razie niebezpieczeństwa. Słowem — prowadzę żywot zupełnie według Meyne-Reida. Garnizon mojego obozu stanowią ja sam z memi trzema karabinami i 500 Murzynów z dwiema flintami, które zresztą są bardziej niebezpieczne dla strzelającego, niż dla napastnika; pozostali mają huk, strzały i piłki. Muszę jednak dodać, że o ile zauważyłem Murzyni mój są zdecydowanymi pacyfistami.

W tych dniach wracałem z roboty, niesiony przez Murzynów w „tioc” (coś w rodzaju lektyki). Murzyni, którzy tego dnia mało pracowali, wracali w wesółym

nastroju i przez cały czas śpiewali. Niektóre ich pieśni stanowią rodzaj recitatywów i nie są pozbawione swoistego humoru. Dziś np. śpiewali coś w tym rodzaju:

Przywódcą: — Kogo my niesiemy?  
Chór: — My niesiemy białego!  
Prz.: — Skąd on przyjechał?  
Ch.: — On przyjechał z daleka, gdzie słońce nie grzeje i zawsze pada deszcz!  
Prz.: — Po co on przyjechał?  
Ch.: — On przyjechał, żeby wybudować kolej!

Prz.: — Czy to jest dobre?  
Ch.: — Tak, to jest dobre, bo kolej będzie chodzić, jak wicher i nie będziemy musieli nosić białych!

Prz.: — Co będą wozić koleją?  
Ch.: — Koleją będą wozić dużo tabaki, materiałów, dużo wódki!

Prz.: — Czy to jest dobre?  
Ch.: — Tak, to jest bardzo dobre!

Prz.: — Co jeszcze będą wozić koleją?  
Ch.: — Koleją będą wozić dużo białych!

Prz.: — Co będą robić biali?  
Ch.: — Biali będą zmuszać nas do roboty i umizgać się do naszych żon!

Prz.: — Czy to jest dobre?  
Ch.: — To dobre, bo biali dają nam za to podarunki!

Prz.: — A co będzie potem?  
Ch.: — Potem przyjdzie jeszcze dużo białych!

Prz.: — Czy to jest dobre?  
Ch.: — Tego my nie wiemy, tego my nie wiemy!

Jak widzimy, piosenka nie jest pozbawiona humoru, a ostatnia strofa wykazuje nawet pewną przezorność.

W tych dniach chodziłem na polowanie z jednym z miejscowych królików. Królik miał na sobie tylko szeroki pas skórzany z olbrzymim pudełkiem na naboje i pióro na głowie. Na ramieniu niósł bardzo długą flintę z krzemieniem typu arabskiego, całą okreconą drutem. Kiedyśmy wychodził obiecał mi, że czterech frażazy nie przyniesie tego, co zabijemy. Tymczasem chodziliśmy do zmierzchu po

jakichś djabełskich zaroślach i nie dałśmy ani jednego strzału. Niepowodzenie to przypisuję królikowi, którego strasznie było czuć.

Przez cały czas starałem się iść za nim pod wiatr, gdyż inaczej towarzystwo to byłoby nie do zniesienia. Długo starałem się przypomnieć sobie, co to za zapach, i wreszcie domyśliłem się: wyobraźcie sobie mieszaninę rozgotowanego przypalonego kleju stolarskiego z siarkowodorem.

Teraz cokolwiek z botaniki. Nazajutrz po robocie udałem się na polowanie i zbaczyłem oryginalny kwiat. Przechodzę obok jakiegoś krzewu i czuję dziwny zapach, podobny do tego, jaki się wyczuwa na eleganckich pogrzebach: mieszanina perfum, według kwiatów i kadzidła. Rozglądam się i widzę, że na dość niskim krzewie, którego gałęzie i liście całe pokryte są kolcami rozwija się duży kwiat, wielkości przeciętnej filiżanki, koloru czerwono-fioletowego z jaskrawie czerwonymi żyłkami. Chciałem go zerwać, lecz Murzyn, towarzyszący mi, schwył mnie za rękę, tłumacząc mi, że jest to kwiat jadowity i nie można go dotykać ręką, gdyż na palcach powstają bolesne owrzodzenia. W dalszym ciągu Murzyn wyjaśnił mi, że kwiat ten karmi się owadami. Na dowód tego, schwył jakiegoś sporego chrząszcza i bardzo ostrożnie włożył go do środka kwiatu. Kwiat zaczął się powoli zamykać. Chrząszcz czuł się widocznie bardzo zagrożony, gdyż wszelkimi siłami starał się uwolnić, lecz bezskutecznie: płatki kwiatu coraz bardziej się zamykały. Po 10-ciu mniej więcej minutach kwiat zamknął się zupełnie i wszelki ruch w nim ustał, poczem znów kwiat zaczął się powoli rozchylić. W środku kwiatu ujrzałem martwego chrząszcza, przebitego ze wszystkich stron mostwem cienkich kolców. Kwiat ten esse krew. Murzyni twierdzą, że w ten sam sposób kwiat ten może zabić nawet maleńkiego ptaszka.

W krajach tropikalnych spotyka się — jak widzimy — ciekawe okazy.

# W krainie mody

## PIĘKNA PANI U MODYSTKI.

Paryż, 21 września.

Wiesz o tem dobrze, piękna pani, i ja powtarzałam ci to nieraz, że dzisiaj najwięcej uwagi zwracamy na nóżki i dziedziina pantofelków, a nawet pończoszek obfitych w pomysły wyszukane i piękne efekty. Gdy słyszymy pochwały o jakiejś niewieście, napewno znaczna część komplementów przypadnie w udziale nóżkom, a przedstawiciele płci brzydkiej lustrację pań zaczynają zdecydowanie — od dołu.

Mimo to ośmielam się skromnie twierdzić, że ładna twarzyczka pozwala nieraz nawet o niezbyt klasycznych „podstawach” zapomnieć, a przy zgrabnych i pojętych nóżkach jest pożądanym dopełnieniem nieskazitelnej całości. Dlatego też powinniśmy, piękne panie, dużą uwagę zwracać na przybranie główki i dobrać kapelusiki tak, aby dodawały twarzy uroku, aby rzucały tajemniczy cień lub odsłaniały piękny owal.

„Mundurkowe” kłoszki filcowe nie pozwalały nam na to i przez kilka lat znosiłyśmy tę niewolę, ale od roku zbuntowały się modnie, a może tylko uległy

zwłaszcza dla młodziutkich pań lub panienek, są zahaftowane i obdziergane barwnymi nitkami. Widziałam u Georgette kapturek, zszytych z sześciu kawałków brązowej wstążki gros-grain, przyczem



Le Mounier pięknie dostosował do urody p. M. L. błękitny aksamitny turban — upiękaszony ornamentem z oksydowanego srebra.

bicami z piór lub metalicznych kwiatów, grzebieniami przecinającymi główkę kapelusika wzdłuż lub w poprzek, albo filcowe hełmy naszywane metalowymi guzami, imitującymi gwoździe czy też nity.

Twarze o pociągłych rysach wschodniej bajadery lub też o słodkim wyrazie amerykańskich girls wyglądają prześlicznie w miękko ułożonych turbanach. Nie myśl jednak, piękna pani, że turban musi być z aksamitu lub crêpe-satin — takie mistrzyni mody, jak Maria Guy, umieją filc zastosować do tego fasonu i ułożyć go w łagodną draperję, w której ogromnie jest do twarzy. Egreta piór lub guz galalitowy czy kamienisty jest najstosowniejszym przybraniem turbanu.

W obecnym sezonie kapelusze o dużych rondach nie mają racji bytu, gdyż pałta nosimy z wielkimi futrzanymi kołnierzami, a wkrótce otulimy się w całe futrzane okrycia, więc duże ronda nieestetycznie wyglądają, gdyż się załamują gwałtownie wskutek zbyt wysoko sięgającego kołnierza.



Sukienka sportowa z beige kasha, zdobiona pasczkami w odcieniu ceglającym z tego samego materiału. Lekka sukienka z jersey chiné, zdobiona krepedechinową wstążką w odcieniach ciemniejszych. Do tego elegancki skórzany płaszcz podróżny, zdobiony szerokim kołnierzem futrzanym.



Bonnet z brązowego aksamitu i wstążki gros-grain, przybrany piórkami beige. — (Model Jane Blanchot).

co drugi zahaftowany w bułgarski kwiecisty deseń. Kontury kwiatów złote, a szwy i obrzeżenie również ze złotej nitki.

Z filcu robią modystki rodzaj czapek awiacyjnych. Są to jakby półkule, więcej trochę, niż półkule, często na środku czola ze schodzącym się między oczy ząbkim, ściśle pokrywającym uszy. Czapki te we wszelkich możliwych kolorach i gatunkach filcu cieszą się ogromnym powodzeniem, niestety zbyt dużym, bo pa-



Filcowy kapelusik o minimalnym rondku inkrustowany jest plisowaną wstążką. — (Model Le Mounier).



Popielaty filcowy kapelusik z dużym rondkiem firmy Georgette inkrustowany jest frez crepe-satin w motyw modernie.

podszepcom modystek — i zrzuciły jarzmo jednokrotnych małych fasoników. Pojawiły się turbany bez rondok, miękkie berety i wielkie pasterki, a kiedy kilka pań szło razem ulicą, nie wyglądało to już, jak pensjonat na spacerze.

Obecny sezon przyniósł nam jeszcze więcej nowości i urozmaicenia. Mogłoby się wydawać dziwnym, że istnieje różnorodność podczas dni jesiennych i zimowych, kiedy słonka i cienkie crêpes, jako materia na kapelusze nie nadają się, a rozporządzamy trzema materiałami: filcem, aksamitem i wstążką gros grain. Jednakowoż przez różne kombinacje, dodatki, barwy i formy uzyskujemy przepiękne kapelusiki.

Ponieważ lwia większość niewiast ma dzisiaj włosy króciutko ostrzyżone lub odrastające i skrócone na karku w łoki, więc główki są bardzo małe i staramy się ten szczegół podkreślić przez ściśle przylegające kapelusiki. Najulubieńszą formą są t. zw. bonnets, czyli kapturki, przeważnie z wstążki gros-grain lub aksamitu, miętutkie, wciągane na głowę, nie przybierane niczem. Aksamit jest często pikowany w kwadraciki, trójkątki lub cegielki grubą nitką jedwabną tego samego koloru, co kapelusik, lecz o ton ciemniejszą lub jaśniejszą. Niektóre bonnets —

nie, noszące je, nie baczą na to, że tylko twarz o wyjątkowo regularnych i delikatnych rysach będzie ładnie wyglądać w konturze takiej czapki. Twarze pełne lub zbyt pociągłe, albo o niedość wyraźnie zarysowanych łukach brwi i niedość głębokich, pełnych blasku oczach, traca urok. Takie twarze powinny mieć szerokie opuszczone rondo, kwiat lub egretę piór z boku, aby dodać uroku i dobrego wyglądu.

Podobne do czapek awiacyjnych są średniowieczne „calottes”, przypominające hełmy. Modystki urozmaicają je przyt-

Panie, którym do twarzy w rondzie, znalazły jednak wyjście i noszą kapelusiki z tyłu przylegające do główki, a z przodu przypominające budki Biedermajerowskie. Tutaj łączymy często filc z wstążką gros grain w ten sposób, że główka jest z filcu, a rondko ze wstążki. Często główkę też inkrustujemy plisowaną wstążką.

Dodać muszę jeszcze słów kilka o kolorach kapeluszy. Przedewszystkiem stosujemy je do kolorów pałt, kostjumów i — już — futer, a więc przedewszystkiem jasno - szare, gris - perle, dalej beige, brązowe, bleu i wszelkie odcienie frez, gdyż kolor frez wygląda prześlicznie z barwami sezonu — popielatą i beige. Ponieważ futra też będą modne, zwłaszcza w tych dwóch barwach — o czem zresztą jeszcze pomówimy, więc gdy, piękna pani, zaopatrzysz się w kapelusik tej barwy, będziesz go mogła nosić całą zimę. (Oczywiście, wśród kilku innych).

Przybrania kapeluszy po za omawianymi już piórami, kwiatami i wstążką nosimy metalowe w postaci ornamentów lub stylizowanych kwiatów.

Varsoviemme.



Płaszcz wieczorowy ze złotego lamé, zdobiony futrem sobolim. Płaszcz ten może być również wykonany z materiału tańszego i zdobiony piórami strusiemi. —

